

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.99 zł., do Francji i Ameryki 7.53 zł., do Gdańska 4.99 gułdany, do Niemiec 4.99 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji: ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 245.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 października 1926 roku.

Rok XX.

## P. P. S. a Piłsudski. Odpowiedź rządu polskiego sowietom.

Socjaliści niezadowoleni z Piłsudskiego. — Piłsudski dawniej a dzis. — Piłsudczycy przeciwko żydowskiemu redaktorom „Robotnika”. — Nowy zamach stanu?

Kiedy w maju r. b. Piłsudski urządził zamach stanu i usunął rząd Witosa, wtedy socjalistów ogarnął szal radości. Sądził bowiem, że w Polsce nastąpi wreszcie upragniony „raj” socjalistyczny, że rządy obejmą jedynie i wyłącznie czerwoni towarzysze bez względu na zdolności i uczciwość. Przecież Piłsudski był zawsze ich wodzem naczelnym; pod jego komendą oddawali się zarówno za czasów carskich jak i w czasie Polski wolnej i niepodległej.

Tymczasem, jak tego jesteśmy świadkami, grubo zawiedli się w swych rachubach. Piłsudski, jakkolwiek wyszedł z szeregu socjalistycznych, prowadzi politykę zupełnie samodzielną nikogo nie pytając o zdanie i z nikim się nie licząc, najmniej zaś z socjalistami.

Piłsudski w niejednym chce naśladować Mussoliniego, który dawniej był również socjalistą, a dziś jest najzaciętszym przeciwnikiem socjalistów i masonów.

Wprawdzie Piłsudski nie zerwał dotąd oficjalnie z Polską Partją Socjalistyczną, ponieważ atoli nie idzie jej na rękę i programu doktrynerów czerwonych nie zamierza wprowadzić w czyn, przeto socjaliści polscy coraz więcej i coraz ostrzej stawiają okoniem wobec marszałka Piłsudskiego i wszelkich jego poczynania.

Doszło już nawet do tego, że socjaliści pomawiają Piłsudskiego o zdradę interesów robotniczych (socjalistycznych) a sprzyjanie dążnościom monarchistycznym.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika”, głównego organu PPS., znajdujemy na pierwszej stronie dwa nader znamienne rysunki.

Pierwszy ma podpis: „J. Piłsudski, wódz Polski podziemnej, założyciel „Robotnika” i przedstawia Piłsudskiego w maciejówce, w zniszczonym płaszczu, przemycającego ongiś w dwóch walizkach pod okiem żandarmów rosyjskich numery „Robotnika”.

Drugi rysunek ma podpis: „Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek Polski, premier rządu” i przedstawia Piłsudskiego w kontuszu z karabem, a po obu bokach jego ministrów Meysztowicza i Niezabyłowskiego (zwolenników ustroju monarchistycznego).

Rysunki te mówią same za siebie.

Główny organ Piłsudczyków „Głos Prawdy” w odpowiedzi na rysunki „Robotnika” pisze tak:

„Panowie redaktorzy „Robotnika” pragnąc snąć przekonac swych czytelników, iż plugawe metody walki z Piłsudskim, stosowane przez en-

Traktat sowiecko-litewski dla nas nie istnieje, o ile sprzeciwia się on postanowieniom traktatu ryskiego.

Warszawa, 23. 10. (AW) Nota rządu polskiego do rządu Związku Sowieckiego doręczona będzie w Moskwie w dniu dzisiejszym. Jednocześnie przedstawiciel rosyjski w Warszawie poseł Wojkow otrzyma zawiadomienie o fakcie wręczenia noly oraz jej odpis. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż nota polska powołuje się na tekst paktu gwarancyjnego sowiecko-litewskiego zamieszczonego w „Izwiestjach” podkreślając szereg postanowień traktatu, stoją-

cego w sprzeczności z układem w Rydze, ustalającym raz na zawsze granice Polski na Wschodzie oraz zawierających decyzje sprzeczne z uchwałą Rady Ambasadorów z dnia 16 marca 1923 r. Na koniec rząd polski oświadcza w nocie, iż nie będzie się liczył z postanowieniami traktatu sowiecko-litewskiego w tych jego punktach, które nie zgadają się z traktatem polsko-rosyjskim zawartym w Rydze.

## Skandaliczne stosunki w ministerstwie skarbu. Mafja starej grabszczyzny uniemożliwia każdy krok ku lepszemu.

Urzednicy mają dostać 10 procent dodatku do poborów.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Komitet centralnej komisji porozumiewawczej związku zawodowego urzedników państwowych stwierdza, że w czwartek miał dać minister skarbu pracownikom państwowym ostateczną odpowiedź w sprawie poprawy ich bytu. Okazało się jednakże, jak lekceważone są najsprawiedliwsze żądania. Minister mimo wyznaczenia poprzednio terminu nie przyjął delegacji, wobec tego urzednicy przystąpili do jaknajenergiczniejszej akcji, aby uświadomić czynniki rozstrzygające o niebezpiecznych fermentach, które mogą w najbliższym czasie spowodować wybuch.

Warszawa (Telefonem). Minister Czechowicz oświadczył współpracownikowi „Ekspressu Porannego”, że nikt mu nie zameldował zgłoszenia

się delegacji urzedników. Dziennik ten podaje, że niedawno niezameldowano ministrowi prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowskiego, wobec czego minister Czechowicz uderza na mafję rozslaną w najbliższym otoczeniu ministra, która widocznie dąży do wywołania fermentu.

Warszawa (Telefonem). Sprawa dodatku do pensji urzedników państwowych jest w stadjum rozważań, jednakże nie będą one wypłacone na 1 listopada. Rozstrzygnięcie nastąpi w połowie przyszłego miesiąca. W każdym razie dodatki nie przewyższą 10% pensji. Oczywiście zależy to od wpływu podatków, czy owe 10% zostaną uchwalone. O ileby dodatki miały nadwyrężyć budżet, mogą zająć zmiany.

decję, nie pozostały bez wpływu na ich umysłowość, popisują się dwoma rysunkami, przedstawiającymi: 1) Piłsudskiego w stroju robotnika z okresu konspiracyjnej walki z caratem i 2) Piłsudskiego w kontuszu, podtrzymawanego pod ramiona przez dwóch braci szlachty kontuszowej pp. Niezabyłowskiego i Meysztowicza. Ma to być Piłsudski dnia dzisiejszego.

Chodzi tutaj oczywiście o walkę z popularnością Marszałka w masach robotniczych. I jakimi pięknymi nowaczkami metodami? Ubrać go w kontusz — zaraz go znienawidzą. Gdybyśmy nie byli wyrozumiali, ubralibyśmy pp. redaktorów również w ich historyczne stroje i zarządzilibyśmy plebiscyt — co polskiemu robotnikowi jest miłsze, tradycja kontusza, czy tradycja chałata? Strój wprawdzie został zmodyernizowany, ale umysłowość — nie.

Ci sami przecież panowie tak pięknie nie dawno bili brawo i cieszyli

się, jak z rozkazu partyjnego Barlicki i Ziemięcki wymieniali polityczne pocałunki ze St. Grabskim i Zdziechowskim. A dzisiaj się zzymają. Może z tego powodu, że i St. Grabski i Zdziechowski zostali postawieni poza nawiasem rządu.

Z powyższego wynika, że między Piłsudskim i Piłsudczykami a socjalistami zarysowuje się coraz większa przepaść.

Krażą nawet pogłoski, że socjaliści przygotowują zamach stanu na Piłsudskiego i jego rząd.

Pogłoskom tym nie należy przypisywać głębszego znaczenia, w każdym jednak razie jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska, które chyba nie przyczyni się do zmniejszenia zamętu panującego w naszych stosunkach państwowych.

W takich warunkach winniśmy zdwoić naszą czujność i być przygotowani na wszelkie niespodzianki.

Ofiary huraganu na Havannie. Havana, 22. 10. (PAT). Ofiarą huraganu padło 68 osób zabitych i przeszło 2.100 rannych z pośród których 1.400 odniosło poważniejsze obrażenia. Huragan zniszczył 329 domów.

## Przygotowania rządu do sesji sejmowej.

Warszawa, 23. 10. (AW) W dniu wczorajszym odbywały się kilkakrotne konferencje pomiędzy premierem Piłsudskim, a wicepremierem Bartlem oraz ministrem skarbu Czechowiczem w związku z ogólną sytuacją gospodarczą i budżetową wobec zbliżającej się sesji sejmowej. W sprawie preliminarza budżetowego na rok 1927/28 odbędzie się dzisiaj szczególne posiedzenie Rady Ministrów, przyczem nie ulega wątpliwości, iż na plenum Sejmu rząd zabierze w tej sprawie głos. Nie jest tylko jeszcze ustalonym, czy przemawiać będzie w Sejmie sam premier, czy też zabierze głos wicepremier i minister skarbu. Zależać to będzie od ogólnej sytuacji jaka się wytworzy w chwili rozpoczęcia jesiennej sesji budżetowej.

## Kuje się kaganiec prasowy!

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów ma być podobno wniesiony projekt ustawy, która ma ukazać się w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej — o sposobie karania wystąpień przeciwpaństwowych w prasie. Tego rodzaju sprawy mają należeć do kompetencji Sądu Okręgowego i ulegać karze do 5000 złotych grzywny lub 6 miesięcy więzienia.

## Nad poprawą losu kolejarzy... zastanowi się Rada Ministrów.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Na konferencji z P. Z. K. oświadczył minister Romocki, iż sprawa podwyższenia uposażenia pracowników kolejowych będzie przedmiotem rozważań rady ministrów w przyszłym tygodniu. Pan minister nie mógł udzielić odpowiedzi co do terminu wejścia podwyżki w życie, ani co do jej wysokości. Zainterpelowany o ustawę emerytalną dla nieetatowych pracowników p. minister zauważył, że projekt tej ustawy nie przeszedł jeszcze uzgodnienia z ministerstwami skarbu i pracy.

## Harding w Warszawie.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Gubernator Bostońskiego Federal Reserve Bank — Harding złożył wczoraj wizytę ministrowi Czechowiczowi i konferował z nim godzinę. Przedmiotem rozmowy były finanse polskie, budżet i sprawy gospodarcze.

**W Torontu**  
Największy nowocześnie urządzony  
**Hotel pod Orłem**  
ulica Mostowa nr. 19. telefon nr. 20  
(21933 właśc. ST. ZACKIEWICZ.



## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Dziś przybywa do Warszawy poseł polski przy dworze rumuńskim — Wielowiejski. Wielowiejski nie powróci już na dotychczasowe stanowisko.

### Otwierają się nowe a tuste synekury...

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Minister Kwiatkowski przedstawi na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów nowy statut organizacyjny ministerstwa handlu i przemysłu. Nowy statut przewiduje wydzielenie z ministerstwa przedsiębiorstw państwowych i zamienienia ich na samodzielne jednostki prawne. Na czele każdego przedsiębiorstwa będzie dyrektor naczelny, a przy jego boku znajdzie się mała rada nadzorcza. Z pracownikami przedsiębiorstw państwowych będą zawierane kontrakty.

### Rozszerzenie kompetencji Min. Robót Publicznych.

„Rzeczpospolita” donosi:

Jak się dowiadujemy z poważnego źródła projektowane przez III. gabinet prof. Bartla rozszerzenie kompetencji ministerstwa Komunikacji, kosztem Min. Przemysłu i Handlu oraz Robót Publicznych zostało zamknięte.

Przeciwnie, w obecnym gabinecie marszałka Piłsudskiego istnieje tendencja rozszerzenia kompetencji Ministerstwa Robót Publicznych, na którego czele stoi przyjaciel premiera minister Moraczewski. W tym celu generalna dyrekcja poczt i telegrafów ma być wydzielona z ministerstwa Przemysłu i Handlu i wcielona do Min. Robót Publicznych.

### Zgnie jaja w Teatrze Polskim.

Warszawa, 23. 10. (AW) Wczoraj w czasie przedstawienia „Dziejów grzechu”, odbywającego się w teatrze polskim kilkunastu wyrostków usiłowało wszcząć demonstrację w chwili gdy na scenie odbywał się dialog pomiędzy Pochroniem a Ewą. Na scenę rzucano kilkanaście jaj i zdołano prze to na chwilę przerwać przedstawienie. Policja dokonała aresztowań wszystkich demonstrantów, usuwając ich siłą ze sali, poczem przedstawienie dobiegło normalnie końca.

### Pogrzeb śp. kuratora Sobińskiego

Lwów, 22. 10. (PAT). Pogrzeb ś. p. kuratora Sobińskiego stał się olbrzymią manifestacją żałobną Lwowa. W pogrzebie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób i reprezentowane były wszystkie dzielnice. Po odprawieniu modłów nad zwłokami w mieszkaniu ś. p. kuratora chór studentów politechniki odśpiewał Beati mortui. Zwłoki złożono na karawanie pokrytym wienkami. Przed karawanem zaprzężonym w 4 konie postępowały dwa rydwany z wienkami. Wzdłuż ulic, które przeszły kondukt, ustawione były szpalery młodzieży, a na ulicach płonęły latarnie, pokryte kirem. O godz. 10.30 orszak zbliżył się do katedry, gdzie arcybiskup Twardowski odprawił modły według obrządku rzymsko-katolickiego, zaś kler grecko-katolicki odprawił egzekwie według obrządku greckiego. W olbrzymim pochodzie wzięło udział dwadzieścia kilka tysięcy osób. Po pogrzebie p. minister spraw wewnętrznych Składkowski udał się do mieszkania Sobińskich, gdzie złożył wzdowie po zmarłym wyrazy współczucia w imieniu swoim i rządu. Dalej złożył p. minister wizyty przedstawicielom duchowieństwa, kierownikom miejscowych urzędów, poczem odbył konferencję z wojewodą p. Garapichem i dyrektorem policji p. Reinlenderem w sprawie zabójstwa ś. p. Sobińskiego, informując się o postępach dochodzenia i wydając odnośne zarządzenia.

## Zamach stanu gdańskiego burmistrza.

Konszachty z Berlinem. — Gdańscy socjaldemokraci protestują.

Gdańsk, 22. 10. (PAT). W łonie o-balonego przed kilku tygodniami, ale urzędującego jeszcze do dziś senatu socjalistyczno-centrowo-liberalnego doszło dziś do nowego konfliktu, którego rezultatem było natychmiastowe ustąpienie wszystkich sześciu senatorów socjal-demokratycznych. W sprawie tej pojawił się w „Danziger Volkstimme” następujący komunikat: Na dzisiejszym posiedzeniu senatorowie socjal-demokratyczni złożyli następującą deklarację: Niektórzy członkowie senatu przy udziale kierujących osobistości z partii narodowo-niemieckiej oraz w porozumieniu z prezydentem senatu podjęli doniosłe pertraktacje polityczne, wykluczając od udziału w nich senatorów socjal-demokratycznych. Za tego rodzaju działalność nielegalną senatu nie możemy i nie chcemy brać na siebie żadnej odpowiedzialności. Składamy przeciw temu jaknajbardziej strzejszy protest i równocześnie składamy nasze mandaty w senacie. Następują podpisy 6 socjal-demokratycznych senatorów.

„Danziger Volkstimme” wyjaśnia, że przyczyną tej decyzji senatorów socjal-demokratycznych jest szkodliwe, niesłychanie dla Gdańska postępowanie nacjonalistów niemieckich.

W ostatnich bowiem dniach przywódca nacjonalistów gdańskich dr. Ziehm wyjechał w towarzystwie kilku osobistości, należących do nowej koalicji do Berlina, celem nawiązania tam rokowań w celu uzyskania znaczniejszej pożyczki dla Gdańska, a to, — jak oświadcza „Danziger Volkstimme” — jest ze względów zewnętrzno-politycznych nadzwyczaj niebezpieczne dla w. m. Gdańska. Ale czystym skandalem jest to, że formalne rokowania podjęte zostały za zgodą prezydenta senatu Sahma oraz senatora finansów dr. Volkmana, który towarzyszył Ziehmowi w jego podróży do Berlina.

Z powyższego doniesienia „Danziger Volkstimme” wynikałoby, że nacjonalisci pragną z pominięciem Ligi Narodów i Polski uzyskać pożyczkę w Berlinie, by przeprowadzić sanację finansową Gdańska bez pomocy Ligi Narodów.

**Uwaga Redakcji:** Wypadki takie, jak powyższy będą się stale powtarzały, dopóki Polska tolerować będzie przyjmowanie pruskich urzędników do urzędów gdańskich. Z biurokracji pruskiej przejęci zostali Sahm, Volkman i Ziehm.

## Nawet Lewiatan protestuje ostro przeciw manifestowi bankierów.

Polska jest jednym silnym organizmem gospodarczym.

Warszawa, 22. 10. (Pat.) W odpowiedzi na ogłoszony manifest finansistów 16 państw centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów wydał komunikat, w którym m. i stwierdza, że powstanie Polski nie było podziałem nierozdzielnych organizmów, ale odbudową organizmu, podzielonego przed 150 laty, że zjednoczona Polska jest dziś całością gospodarczą o rozwiniętym od wielu dziesiątków lat przemysle, obfitych zapasach bogactw naturalnych, o dużym rynku wewnętrznym, i szerokiej widokach rozwoju jego pojemności, że Polska na równi z innymi państwami jest zainteresowana w wolności międzynarodowego obrotu handlowego, oraz zniesieniu utrudniających ten obrót ograniczeń i zakazów. Komunikat stwierdza ponadto, że dziś niema wolnej wymiany ani w dziedzinie pracy, ani w dziedzinie kapitału, surowców i wyrobów gotowych. Wszystkie bowiem państwa, w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone, Anglia i Niemcy, stosują u siebie pewne restrykcje upozorowane względami gospodarczymi. Poza wolną wymianą, poruszaną przez manifest finansistów, jest zdaniem komunikatu centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, hasłem tendencyjnym, ukrywającym cele polityczne. Powstanie nowych państw i nowych granic politycznych, — głosi komunikat — ekspansji kapitału nie przeszkadza, przeciwnie, otwie-

ra nowe pola dla inwestowania kapitału. Protestując jaknajbardziej kategorycznie i stanowczo przeciwko ukrytym tendencjom inspiratorów manifestu finansistów, centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, uważa za pożądane, aby na terenie międzynarodowym prowadzona była dyskusja nad sprawą zniesienia technicznych utrudnień obrotu handlowego, uproszczenia związanych z tym obrotem formalności, ograniczenia restrykcji przewozowych, i jaknajszybszego przywrócenia wolnego obrotu w sensie regulowania go jedynie cłami. Dotychczasowa polityka Polski w tej dziedzinie była konsekwentnie liberalna, co wyrażało się tak w przyjęciu klauzuli, najwięcej uprzywilejowania za podstawę zawartych dotąd przez Polskę traktatów handlowych, jak w zniesieniu wielkiej reglamentacji wymiany i ograniczenia do minimum listy towarów zakazanych do przywozu. Czasowy powrót do systemu reglamentacji w połowie 1925 r., stał się jednak koniecznością wobec wypowiedzenia przez Niemcy wojny celnej, i zachwiania się wskutek tego bilansu handlowego. Centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów ma nadzieję, że likwidacja tego zakazu przywozu (oprócz krótkiej listy towarów luksusowych) nastąpi zapewne w Polsce niezwłocznie z zlikwidowaniem zatargu celnego z Niemcami.

### Francja odstąpi Syrję Włochom.

Paryż, 22. 10. (PAT) Genewski korespondent „Echo de Paris” podaje, że niebawem mają się rozpocząć rokowania francusko-włoskie w sprawie oddania mandatu syryjskiego Włochom. Włochy miałyby rzec się wzamian za to pretensji swych do Tunisu i Marokka.

### Konferencja ambasadorów rozstrzygnęła o dalszych losach Wilhelma II.

Paryż, 22. 10. (PAT). Jak donosi „Herald”, usiłowania zwolenników byłego cesarza niemieckiego Wilhelma zmierzają do skłonienia go do powrotu do Niemiec spowodują zapewne oficjalną deklarację Konferencji Ambasadorów.

### „Śwładczył się cygan swoimi dziećmi!”

Paryż, 22. 10. (PAT). Według „Petit Parisien”, gabinet Rzeszy, miał złożyć formalne zapewnienie, iż powrót byłego cesarza Wilhelma do Niemiec nie będzie w żadnym razie dozwolony ani tolerowany.

### Kongres Eucharystyczny w Toledo.

Toledo, 22. X. (Pat.) W mieście panowało wczoraj niezwykłe ożywienie z okazji inauguracji kongresu eucharystycznego, który otwarty został niezwykle uroczysto. Na trybunie wzniesionej przed głównym wejściem do 7-wiekowej katedry i przystrojonej starożytnymi makatami, zajęli miejsca kardynał prymas, minister oświaty, kilku kardynałów, około 40 biskupów, przedstawiciel duchowieństwa polskiego, dwaj przedstawiciele episkopatu niemieckiego i liczni reprezentanci władz. Podczas ceremonii odczytano listy Ojca św. i króla hiszpańskiego z pozdrowieniami dla członków kongresu.

### Rokowania niemiecko-francuskie.

Paryż, 22. 10. (PAT). Ambasador niemiecki von Hoesch odwiedził Berthelota i odbył z nim rozmowę nad kwestją dalszego prowadzenia rokowań rozpoczętych w Thoiry.

Paryż, 22. 10. (PAT). W związku z rozmową Berthelota z ambasadorem niemieckim von Hoeschem dzienniki podkreślają konieczność by przed rozpoczęciem dalszych rokowań rzeszocznawcy francuscy rozpatrzyli dokładnie sprawę zbliżenia francusko-niemieckiego z punktu widzenia gospodarczego, wojskowego i politycznego.



— Co pan redaktor myśli o sytuacji finansowej teraz? Jest bardzo dobry, nieprawda? Złoty dawni kiwał sze jak żyd nad talmudu, a teraz stoi mocno, jakby kto kołku wbił do ziemi. Bida tylko, że Ameryki nic sobie z tego wszystkiego nie robi. Teraz przyjechał do nas znów pan Harding, taki finansowy rabin z drugiej półkuli, i on robi z panem Czechowicz sanacyjny konferencji. To pewnie będzie taki rekonwalescencyjny Nachkur. Niech pan napisze w Dzienniku, że przy taki Nachkur poczeba bardzo uważać, bo jak sze zrobi u nas recydywy, to już ani sam pan Coolidge nam nie pomoże, choćby on sam tu przyjechał i przywiózł ze sobą wszystkie podsekretarzy stanu.

Widzi pan redaktor, ten dolar amerykański to on ma psiego wachu. On nigdy niechce iść tam, gdzie on czuje smrodu. Szkoda, co on ma taki delikatny nos. Jaby mu życzył na pare dni mocnego kataru. Wtedy on by może wybrał sze i do Polski, a jakby raz dostał się w nasze ręki, to — nim by raz kichnął — jego już by nie było. Nam jest tylko ciężko tego dolaru zaprosić do Polski. Z nim samym to my by prędko dali sobie rady.

Pan redaktor ma już węgiel na my? Ja także go jeszcze nimiał. Ale jak ja przeczytał, że ma być stworzony komisarz węglowy, to ja prędko sprzedał wszystkie biżuterji i wczoraj przywiózł już węgli do pewnicy. Dlaczego ja to zrobił? Panie redaktorze, ja to panu krótko i uczciwie wytłumaczę. Gdyby w Polsce nie było ministrów, to nie byłoby bałaganu. Gdyby nie było Sejmu, to nie byłoby szachrajstwa. Gdyby nie było komisarza antydrożyznianego, to nie byłoby drożyzny. A jak teraz będzie komisarz węglowy, to zato nie będzie węgla...

— Odczyt Romana Wilkanowicza o Janie Kasprowiczu. W Bydgoszczy, jak wogóle w zachodniej dzielnicy Rzeczypospolitej żywy jest ruch „racjonalny” o tyle różniący od „dzielnicowości”, czy „separatyizmu”, racjonalizm zmierza do jaknajwiększego wyzyskania miejscowych właściwości i uzdolnień szczególnych dla dobra całego narządu i państwa. Utyskiwania na to, że nie dość popiera się ludzi „tutejszych” rozbrzmiewają na każdym kroku. Należało się wobec tego spodziewać, że hołd, jaki składał na swym piątkowym odczytce poeta poznański, Roman Wilkanowicz duchowi śp. Jana Kasprowicza, zgromadzi licznych przedstawicieli miejscowego obywatelstwa. Tymczasem przybyło kilkanaście osób starszych, pań i panów, a pozatem przeszło setka młodzieży gimnazjalnej, męskiej. — Odczyt Wilkanowicza pozostawił głębokie wrażenie. Doskonale recytował utwory Kasprowicza artysta dramatyczny p. Frankowski z Poznania. Możemy jednak zapewnić zwolenników racjonalizmu, że w innych miastach umiano wyzyskać pobyt poety poznańskiego w sposób odpowiedni. — W Chojnicach czy Starogardzie Wilkanowicz urządził 4 wieczory, poświęcone pamięci Jana Kasprowicza.

### Wystawa mleczarska.

Związek Mleczarski w Polsce, z siedzibą w Bydgoszczy urządza corocznie oceny masła i sera, tym razem dnia 26 października br. w Bydgoszczy, w kasynie cywilnym z premjowaniem najlepszych okazów. Dla publiczności z Bydgoszczy i okolicy, chcącej zwiedzić wystawę, wstęp wolny w dniu 26 bm. w czasie od godz. 15 do 17.



## Jak chciano ujarzmić prasę?

Ustawa prasowa przygotowana bez wiedzy zrzeszeń dziennikarskich. — Sroga kara za zmyślone lub przekręcone wiadomości o poczynaniach rządu. — Za pojedyncze wybryki niemożna odpowiadać całe dziennikarstwo.

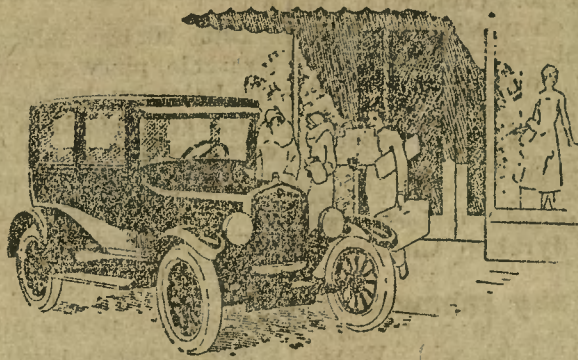
Warszawa, 22 października.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w kątach biurokratycznych przygotowywano zamach na prasę w postaci wydania ustawy, któraby włożyła na nią kaganiec. Aby zaś uniknąć rozrząsań sejmowych, wszelkich krytyk i pogrzebani przedłożenia, zamierzano nowotwór ogłosić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Nikt dokładnie nie wie, co właściwie usmarzono, albowiem przezorny mi chałek urzędowy zakrył twarz dobrze maską i trzymał tajemnicę zaszpunktowaną. Dopiero w ostatnich czasach zaczęto w prasie przebąkiwać o skrytym sztychu. Pierwsze piśma z lewej strony notowały w formie pogłosek bliski termin narzucenia ustawy, jakby w chęci wysondowania stanowiska papierowego mocarstwa. W odpowiedzi zerwała się burza. Lwowskie Towarzystwo Dziennikarzy podniosło silny protest przeciw regulowaniu spraw prasy bez udziału zainteresowanych organizacji zawodowych, a wślad za niem poszły zrzeszenia w innych dzielnicach. Społeczeństwo pojęło, że układanie paragrafów dla prasy bez jej udziału, rady i wskazań, jest czemś zgola niepoważnym i nierzeczywistym. Autorem projektu był podobno p. Grzybowski, szef biura w Prezydium Rady Ministrów, zaufany wicepremjera Bartla. Krzyk powstał zanadto duży i zastrzeżenia zbyt widoczne. Nastąpiło cofanie się przed krewką próbą urzędzenia życia gazetom poza niemi. Obecnie mówi się już, że towarzystwa dziennikarskie będą wysłuchane, zanim projekt wejdzie na właściwe forum. Teraz uzasadniają tylko zainteresowane ministerstwa naczelne zasady. **Natomiast odpowiedzialni czynnik głowią się nad ustawą o karach za rozpowszechnianie zmyślonych lub przekręconych wiadomości**

ści, dotyczących działalności władz państwowych lub za ich zniewagę.

Tę sprawę ma unormować dekret głowy państwa.

W całym przedsięwzięciu tkwi jednak zadzierzysto drzazga. Zniewaga władz państwowych! Rozszerzanie przekręconych wiadomości! Pod owe rubryki da się wszystko podciągnąć, gdyż ściana oddzielająca te pojęcia od całokształtu zagadnień jest bardzo cieńka, ledwie dostrzegalna... Zachodzi zatem poważne niebezpieczeństwo wyłączenia kardynalnych rzeczy z ogólnej ustawy, wprowadzenia ich w życie w drodze rozporządzenia i przesadzenie gwałtownym skokiem przeszkód, gromadzących się przeciw zamachowi na prasę. Żadna absolutnie nowość nie powinna być wprowadzona poza plecami zrzeszeń dziennikarskich i z ominięciem terenu sejmowego. Zaiste, przewinienia niektórych odłamów prasy są widoczne, każdy dobrze i uczciwie myślący dziennikarz pragnie ukroczenia rozwydrzonej samowoli, sztorcującej się nieraz przeciw interesom państwa, ale trzeba to zrobić jawnie, z odchylną przyłbicą i z wiedzą, z radą zainteresowanych. Inaczej krwią pokoleń i mozołem niesłychanym zdobyta wolność opinii publicznej pójdzie w obrożę, zaniknie krytyka i społeczeństwo dostanie się do maglu biurokracji, która uwolniona od bicia ujawnień na szpaltach pism, zacznie je wciskać w swoje karby, aż do reszty zdusi wszelką swobodę. Bo po wsze czasy można było zauważyć walkę między rządzącymi i rządzo-nymi, a równowaga i ukojenie mogą nastąpić tylko wtedy, gdy oba te czynniki przenikają się wzajemnie i idą ręką w rękę. Zwycięstwo tylko jednego z nich oznacza zawsze klęskę powszechności. **W. K.**



„TUDOR” (karetka 2-dr. wiowa)  
Zł. 9000.—

Loco Gdańsk, łącznie z cłem,  
bez kosztów przewozu do  
miejsca przeznaczenia.

Ford przy konstruowaniu swych samochodów postawił sobie za zadanie zbudowanie taniego wozu, posiadającego znaczny zapas siły i dostatecznie obszernego dla całej rodziny. Ford dopił swego celu — dowodzi tego zgórą 14 milionów samochodów „Ford”, kursujących po całym świecie. Samochody te o prostej i trwałej konstrukcji są łatwe do prowadzenia i bezwzględnie niezawodne w użyciu

Demonstracje nie obowiązujące do kupna,  
oraz prospekty i informacje u każdego z upo-  
ważnionych przedstawicieli Forda.

*Ford*

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA

we wszystkich większych miastach Polski.

P. 59.

## Proces komandora Bartoszewicza.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

X dzień rozpraw.

Warszawa, 21. X. 1926 r.

Od samego rana na rozprawie tajnej składał zeznania świadek komandor Sokołowski, członek komisji kontrolującej działalność kierownictwa marynarki wojennej.

Po przerwie na wniosek prokuratora przewodniczący otworzył rozprawę jawną. Pierwszy zabrał głos prokurator, który uzasadniał konieczność dodatkowych zeznań ze strony świadka kom. Sokołowskiego na rozprawie jawnej, dotyczących roli posła Sicińskiego w całej tej aferze i jego stosunku do osk. kom. Bartoszewicza. Po cichej naradzie sąd przychylił się do wniosku.

Na salę wchodzi świadek kom. Sokołowski i opowiada:

— W lutym 1925 r. udałem się w towarzystwie dwu oficerów, między którymi był obecny kpt. Trebiński, do kabaretu „Mascotte” w Warszawie. W kilka chwil po zajęciu stolika podszedł do mnie pewien pułkownik, znany mi osobiście, który powiedział, że ze mną chce rozmawiać jakiś poseł (nazwiska nie wymienił). Odpowiedziałem, że nie chcę się z nim widzieć, gdyż dość mam posłów, którzy mnie nachodzą w biurze.

Po chwili do naszego stolika podszedł jakiś niski pan we fraku, który się przedstawił, że jest posłem Sicińskim. Pan poseł w te słowa odezwał się do mnie:

— Pan Jasła (osk. kom. Bartoszewicza — dop. sprawozdawcy) bardzo gniecie w komisji i gdyby pan nie zwracał uwagi na niektóre rzeczy, to komisja nie zauważyłaby tego.

— Skąd p. poseł może wiedzieć, co się robi na komisji? — odparłem. Na to poseł Siciński wymienił pewne szczegóły, z których mogłem wywnioskować, że jest wtajemniczony w tok dochodzeń komisji kontrolującej.

— Ja nic nie robię wbrew memu sumieniu i przekonaniu — dodałem — robię to, do czego zostałem powołany przez władzę zwierzchnią.

Poseł Siciński zaczął się denerwować i w końcu rzucił groźbę:

— Ja i ministrowi (Spr. Wojsk.) i panu dam radę i pokażę wam co to znaczy!

O zajęciu całym nazajutrz zameldowałem przewodniczącemu komisji kontrolującej płk. Sidorowiczowi.

Po przytoczonym zeznaniu prokurator stwierdza, że wnioski w tej sprawie zgłosi w odpowiedniej chwili.

Na tem zamknięto rozprawę jawną, przystąpiono do tajnej, na której zeznaje płk. Sidorowicz.

(W.)

## Z polityki bieżącej.



— Białem rządzić? Tu i pierony nie starczą!



## Powstanie nowy Chorzów.

Czyżby jednak liczone się z oddaniem starego Chorzowa Niemcom?

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W dniach najbliższych nastąpi podpisanie umowy z wybitnym specjalistą w sprawie budowy nowego Chorzowa. Natychmiast potem będzie zorganizowane biuro budowy, które przystąpi do rozpatrzenia ofert zagranicznych, oraz do kupna terenu. Finansowanie całego przedsięwzięcia spoczywa w rękach dyrekcji Chorzowa.

## Podpalają, aby rabować.

Kraków, 22. 10. (Tel. wł.) W powiecie tarnobrzeskim podpalili niewyjaśnieni sprawcy wieś Dzików, skutkiem czego spłonęło kilkanaście zabudowań. Rabusie dokonali włamań do mieszkań prywatnych i sklepów. Włamano się również do sądu okręgowego w Tarnobrzegu i rozbito w nim kasę ogniową, tudzież skradziono gotówkę. Także w okolicy miasta wydarzył się szereg napadów.

## Na marginesie.

Poco to paradować z tem czego nie mamy. — Dobrze i mniej dobrze nowatorstwa Teatru Miejskiego. — Poranek Sienkiewiczowski unikatem artystycznym dla Bydgoszczy.

Każde państwo na znaczkach pocztowych zamieszcza to, co stanowi jego dumę i chlubę. A więc Czechosłowacja, jako kraj wybitnie rolniczy, ma na markach emblematy z kłosów. Na niektórych węgierskich są winne grona. San Marino ma piękny krajobraz, przedstawiający planację kawy. Egipt jest z piramidami. W Polsce zaś pojawiły się ostatnio znaczki 20 groszowe — z okrętem. Gotowi myśleć zagranicą, że nie wiemy, co z naszymi okrętami zrobić.

Na programach Miejskiego Teatru w Bydgoszczy znajduje się obecnie zawsze streszczenie danej sztuki. Kwestja, czy to pociągnięcie dyrekcji jest wskazane. Właśnie na czwartkowej premierze piszący te słowa był świadkiem, jak jakaś pani we fotelach mówiła do swego męża po drugim akcie:

— Chodźmy już.

— Jako, nie ciekawaś końca?

— Owszem, ale koniec jest podany na programie. Bob wygra zakład.

Natomiast zaprowadziła dyrekcja dwie nieocnione wprost nowości. Muzykę podczas antraktyw i punktualne rozpoczęcie spektaklu z uderzeniem 8 godziny.

Nasze różne poranki literackie i uroczyste Akademje są zazwyczaj tak nudne, jak emetyk. Można się założyć, że gdyby dziś urządzono jakiś poranek ku czci ś. p. Reymonta, a nieboszyk miałby możliwość zjawić się na nim osobiście, to z pewnością nie uczyniłby tego, aby się nie wściec z nudów, a często i z irytacji.

Wyłom, i to potężny, olbrzymi wyłom robi pod tym względem komitet budowy Sienkiewicza, który urządzając w nadchodzącą niedzielę (31 października) poranek, nie ogranicza się do nudnego odczytu i odśpiewania okolicznościowej kantaty, tylko uprosił do wzięcia udziału w tym poranku także znakomitości jak Weysenhof, Michałowski, Frenkiel i inni. To są wszystko same great attraction. Czego Bydgoszcz przez lata całe nie miała sposobności zobaczyć lub usłyszeć pojedynczo, to wszystko może teraz podziwiać naraz na jednym posiedzeniu.

Szkoda, że Teatr Miejski nie jest dwa razy większy, choć i tak nie wystarczyłoby na pomieszczenie tych wszystkich, którzy zamierzają skorzystać z tak niezwykłej sposobności usłyszenia naszych najwybitniejszych ludzi ze świata literackiego i artystycznego.

# Aż na Kresy Wschodnie poniósł wicher balony wojskowe.

Dnia 20 bm. wieczorem nadeszły wreszcie pierwsze wiadomości o losie balonów kulistych wojskowych, biorących udział w raidzie balonowym. Departament żeglugi powietrznej M. S. Wojsk. otrzymał depeche od załóg balonów „Lwów” i „Poznań”, które wylądowały przedwczoraj wieczorem.

„Lwów z załogą: pilot por. Zakrzewski i por. Janusz (zwycięscy zesłorocznego raidu) wylądował w pobliżu stacji Kleszczewo w pow. bielskim o godzinie 18 m. 18. Przeleciał więc około 160 km.

Następnie otrzymano wiadomość o balonie „Poznań” z załogą: pilot por. Brenk i por. Kowalski. Balon wylądował około Świsłoczy, po przelecie ponad puszcza Białowieską, czyli około 250 km. od Warszawy.

Licząc na fatalne warunki atmosferyczne zmienny wiatr, ogólne zamglenie podczas całej drogi, chwila mi zaś — gęstą mgłę, niskie chmury, a wreszcie — wczesnie zapadający zmrok, wyniki te są zupełnie dobre. Balony musiały lądować wśród ciemności, na nieznanym lotnikowi terenie, zasłoniętym przez słotę i mgłę. Dzielni aeronauci mogli dopiero na drugi dzień po wylądowaniu zawiadomić swoje dowództwo, ponieważ nie mogli pozostawić balonów bez opieki, a przytem trudno było dostać się do najbliższych stacyj telegraficznych.

O trzecim balonie, „Kraków”, z załogą: por. Pomaskim i por. Nowickim, do późnego wieczora nie nadeszły wiadomości.

## „Epoka”, która ma się stać opoką rządu.

Założenie nowego dziennika w Poznaniu.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita” dowiaduje się, że sfery dziś rządzące zamierzają z wielkim nakładem ufundować w Poznaniu pismo, coś w rodzaju „Epoki”. Aby nadać pismu barwy lokalne, mają wejść w skład redakcji Wielkopolanie, a pismo samo ma nosić charak-

ter narodowy i katolicki dla schlebienia nastrojom nad Wartą. Będzie jednak całą siłą pary popierać obóz sanacji moralnej. „Przegląd Poranny” pozostanie w dotychczasowej postaci. Uchodzić on będzie nadal za wyłączny organ sanacji, co ułatwi nowemu dziennikowi zadanie.

## Zabił człowieka w Paryżu i uciekł do Gniezna.

Sensacyjne aresztowanie.

Z Gniezna piszą nam:

W dniu 20 b. m. policja śledcza w Gnieźnie aresztowała niej. Czesława Malca, robotnika. Aresztowano go za zabójstwo popełnione w Paryżu w r. 1925. Malec zabił wówczas swego kolegę Czesława Smoligę. Po spełnieniu krwawego zamachu Malec udał się do Polski i zamieszkał u swej żony w Gnieźnie.

W międzyczasie pisywał Malec listy do swego brata, do Paryża, które policja przychwyciła i tym sposobem wysledzono obecny pobyt Malca. Za pośrednictwem Konsulatu polskiego w Paryżu zwrócili się władze francuskie do władz polskich i Malca w Gnieźnie aresztowano. Malec przyznał się już do udziału w zabójstwie.

## La donna e mobile! —

### Kobieta zmienną jest!

Historja o tem, jak to kobiety przed 20 laty nie chciały słyszeć o krótkich sukienkach.

Świat, ten mianowicie, który jure caduco dorwał się władzy i na biednych współblichnych prawa kręci, jest starym i nieobliczalnym mantyką, któremu nikt nie dogodzi, co poniżej na jednym a ciekawym wykażę przykładzie.

Któż nie wie, ile hałasu i grzmotu wywołują dzisiejsze krótkie czy nawet przykrótkie suknie kobiece? Rzucą na nie gromy, kto może, kto powinien i niepowinien. Bo nawet ci wychodzą na hój przeciw krótkim sukienkom, których łączno posiadac można, że są wogóle wszelakich sukien nieprzyjacielami.

Bo żyje taka sekta, a one sprośne duchy zwą się Adamitami, niby od gołego praojca Adama ideologję swoją wywodząc i nazwę biorąc. W Polsce niema Adamitów wprawdzie, ale niechby tak nieboszyk Grabski skarbem narodowym dłużej włodarzył jeszcze, to skończyłoby się na tem, żebyśmy wszyscy, choć niechętnie, rzetelnymi zostali Adamitami, bo Grabski nikomu na grzbiecie całej nitki by nie zostawił. Nie można powiedzieć, aby jego następcy byli lepsi. Ostatecznie każdy z nich mógł z tego tylko żyć, co drugim zabrakł. Brał więc, ile wlaźło, nietylko do mieszkania państwowego, ale i do kieszeni różnych Groszolańskich, którzy tedy i owędy do żłobu skarbowego docisnąć się potrafili.

Ale wracam do tematu, do Adamitów, a raczej do Adamitek, bo o nich mówić zacząłem, i z nich to rzecz wielką wywieść zamierzam. Otóż nie brak nam dziś Jowiszów, którzy gromy rzucają na czasów i obyczajów zepsucie, jako że kobiety od góry i dołu do niemożliwości się dekolują, że nawet obawa zachodzi, aby ten górny i dolny dekoltaż gdzieś pod żebrami się nie zeszył, gubiąc w ten sposób wogóle linję demarkacyjną i zatracając istotnie decorum kobiecych wdzięków.

Ze zdrożną jest rzeczą taka skąpa toaleta, dowodem tego biskupie zakazy i różne gazeciarskie pięściami wytrząsania. One niewiasty i wstęp do kościoła mają zabroniony, a w krajach alpejskich żyją nawet jakby w socjalnej i towarzyskiej ekskumnice. Wszystko dla tych krótkich tu i tam sukienek.

To też trudno nawet uwierzyć, jak wręcz odwrotna i dzisiejszym pojęciom przeciwna historja działa się przed akurat 20 laty w Krakowie. Prezydentem podwawelskiego grodu był wówczas dr. Leo, zwany też krakowskim Luegerem. Nie dlatego, że by jak tamten żydów zjadał, tylko ponieważ tak samo się przyczynił do rozwoju Krakowa, jak Lueger do rozwoju Wiednia.

Otóż ten dr. Leo, dbał o higienę miasta, a czując się kacykiem w powierzonym jego pieczy grodzie, wydał raz taki sobie magistracki ukaz, zabraniający kobietom i paniom (wraznie: kobietom i paniom) noszenia na ulicy długich sukien, ponieważ powodują one powstawanie kurzu na

ulicy, a kurz jest najgorszym rozsadnikiem suchot i innych chorób płucnych!

Wierzyć się nie chce, że głowa miasta żądała od „kobiet i pań” noszenia krótkich sukienek. A jednak tak było!

Sądzić może, drogie Czytelniczki, że krakowska pięć piękna zarządzenie to przyjęła z entuzjazmem i z radością się do niego zastosowała? Kellne Spur von einer blassen Idee! Jakby powiedział Niemiec. Przeciwnie. Wśród pań krakowskich zapoczątkowało oburzenie nie do opisania. Zawrzało i zakipiło w całym mieście jak w garnku z ukropem. Panie zwoływały olbrzymi wiec do Ujeżdżalni (ujeżdżalnia wojskowa była w onym czasie terenem wszelkiego rodzaju zbiegowisk) i tam zaproteowały żywiłowo przeciw edyktom „oszałałego burmistrza, który o modzie nie ma pojęcia, a chciałby przepisy robić, jak się kobiety ubierać mają”.

Wspaniale i z humorem przebieg tego wiecu opisała Gabrjela Zapolska. Według jej zapodania jedna z pań zawołała z oburzeniem:

— Co moda ma wspólnego z higieną? O pierwszej rozstrzygają fachowe żurnale, a tej drugiej niech sobie Buszek pilnuje! (dr. Buszek był w onym czasie fizykiem miejskim w Krakowie).

Także prasa stanęła po stronie pięci uciśnionej, bo i jakżeż zresztą mogłoby być inaczej! Ówczesny „Kurjer Krakowski” tak apostrofuje dra Lea:

Panie Prezydencie, kobietom można zakazywać długich sukien, ale rzecz w tem, aby one Pańskiego zakazu usłuchały. Ustęp edyktu, grożący opornym kobietom „surową odpowiedzialnością” jest bajecznie zabawny. Taka ogoniasta dama, jeśli ma nietylko długi tren, ale i trochę bystrzejszy rozum, może kpić sobie z Pańskiego zakazu.

W ten ton uderzały i inne pisma, a nawet „Czas”-staruszek uczynił uwagę, że nie należy krępować swobody kobiet w doborze toalety, i że „ogona nie przekreśli jednym pociągnięciem pióra”.

Mało tego wszystkiego. Przyszło do gwałtownej interpelacji na posiedzeniu Rady Miejskiej. P. Mikołajski (duchowo bardzo zbliżony do bydgoskiego radnika Kronenberga) oświadczył krótko, że Kraków to nie Senegambja, aby burmistrz wolnym obywatelkom obcinał spódnicę według swego widzimisię — naco zgromadzone na galerji panie były frenetycznie brawo, krzycząc unisono: nie myślimy pokazywać tydek na ulicy!

Naturalnie, że obywatelki krakowskie, oparte na tak przyzwyczajonym postulatcie, wygrały sprawę, nie w instancjach co prawda, tylko w opinji publicznej, która chyba jest wyższym trybunałem od najwyższych trybunałów państwowych.

Ale czego nie mógł przeforsować napastliwy wójt krakowski, tego dokonała po 20 latach moda, ten największy tyran, jakiego znała dzieje świata. Dziś krótka sukienka jest najradośniejszą i najdroższą zdobyczą współczesnej kobiety. Niechby tak dr. Śliwiński ogłosił w bydgoskim „Orędowniku” zakaz noszenia krótkich sukien, bo one także są rozsadnikiem suchot (nie u kobiet naturalnie, a u mężczyzn!). Znowu byłby wiec na Nowym Rynku, znow szkalowanie i urąganie pod adresem pana prezydenta miasta, znow horba w Radzie Miejskiej wśród histerycznych okrzyków słuchaczek: niema my powodu ukrywać naszych tydek!

Niżej podpisany przyrzeka Wam, piękne Panie, że i on na lamach „Dziennika Bydgoskiego” stanąłby w obronie świętych praw Waszych. Napisałbym ognisty artykuł, dowodząc drowi Śliwińskiemu, że dziś już ani Turczynki nie wychodzą na ulicę w welonowane, a cóż dopiero lydki by goskich pań i panienek. Napisałbym mu, piękne Panie, że „cnota Wasza jest większą obyczajnością ostoja, niż choćby najdłuższa sukienka”, i przywiódłbym mu na pamięć ów piękny wiersz z Potoka Potockiego:

I jest ci to Fortuny odmiana godziwa,  
Ze się cnota obnaża a niecnota skrywa!

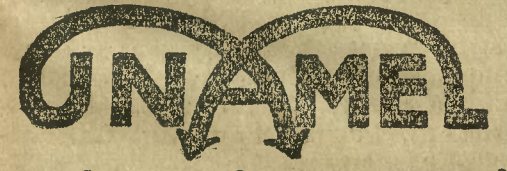


### Kulotrwały pancierz policyjny.



Na wystawie policyjnej w Berlinie, jaka tam się odbyła w tym roku w połączeniu z kongresem policyjnym, zademonstrowany też został kulotrwały pancierz, w który należałoby ubierać policjantów, aby ich uchronić przed kulami zлочyńców. Pancierz ten we formie napierśnika i nabrusznika, jest wykonany z bardzo gęstej i elastycznej materji, a próby strzelania wykazały, że kula rewolwerowa czy browningowa nawet z zupełnie bliskiej odległości nie jest w stanie go przebić.

Pancerze takie powinni dostać przede wszystkim nasi policjanci. Statystyka za pierwsze półrocze 1926 wykazuje, że od kul bandyckich poległo 48 tych dzielnych ludzi, a przeszło stu zostało ciężko ranionych. Pierwszy pancierz kulotrwały wykonał nasz rodak, zmarły w tym roku wynalazca Jan Szczepanik. Zaprezentował on w r. 1904 rządowi austriackiemu „kulotrwały mundur“, który jednak do użytku armji okazał się za ciężki i żołnierza w jego ruchach zbyt kępujący.



wyroby te zasługują na uwagę!  
Dr. W. A. Henatsch - Unisław  
24184

### Kongres ludzi głuchoniemych.

Mowy, których nikt nie słyszał, a które wywarły jednak wielkie wrażenie.

Jedyny w swoim rodzaju kongres skończył właśnie w Moskwie swe obrady. Był to trzeci z rzędu wszechświatowy zjazd głuchoniemych.

Zebrał się oni w stolicy Sowie-tów, aby zaprotestować przeciw krzywdom, jakie im wyrządzają normalni ludzie.

Rosja liczy z górą milion głuchoniemych, z których zaledwie 5 proc. umie zapracować na siebie, reszta żyje z jałmużny. Najenergiczniej więc „przemawiali“ rosyjscy członkowie kongresu, piętnując ostro obojętność dla kalek. Przebieg kongresu był niezwykle zajmujący.

Przewodniczący kongresu udziela „głosu“ mówcy. Na trybunie ukazuje się człowiek i ręka jego zakreśla w powietrzu luk, palce poruszają się

ustawicznie, budując różne figury, dłoń dotyka ust i piersi.

W miarę ożywiania się „mowy“, ruchy stają się coraz ostrzejsze, twarz mówcy czerwienieje, a gestykulacja nabiera stanowczości. Byli mówcy, którzy wywołali ogólne podniecenie wśród uczestników.

Wielkie wrażenie na zebranych wywołało ukazanie się na estradzie dziesięciu głuchoniemych chłopców w wieku od 6 do 8 lat.

— Żądamy organizacji i pracy dla głuchoniemych!

Na zakończenie kongresu odbyło się w jednym z moskiewskich teatrów „galowe przedstawienie“ dla głuchoniemych.

Grali głuchoniemi artyści, posługując się zamiast mowy gestami.

### Jak we Włoszech karzą uwodzicieli?

Donżuan Ferrand odpokutował na krzyżu za uwiedzenie pięknej Giuseppy.

Istnieją rozmaite gatunki donżuanów. Najgorsi z nich to stanowczo donżuani wiejscy. Jest ich mniej niż donżuanów miejskich, ale są za to znacznie gorsi i brutalniejsi w swoich metodach. Taki wstrętny donżuan wiejski grasował w pobliżu Rzymu. Był on z zawodu leśniczym i lubiał polowanie, ale na... młode i przystojne Włoszki. Przez długi czas wiodło mu się doskonale, a ofiarą jego padła cała litanja łatwowiernych dziewcząt. Dzban jednak tak długo wodę nosi, aż się ucho urwie...

Uwagę donżuana zwróciła prześlizczona Giuseppa Fanelli, sierota, żyjąca pod opieką sędziwej babki. Piękne i cnotliwe dziewczę było ulubienicą całej wsi. Ten ponętny kasek skusił właśnie starego grzesznika. Zaczął waleczyć się do młodzieńczej, 16-letniej piękności wiejskiej. Otrzymał jednak odprawę niezwykle stanowczą i energiczną. Zamiast się zrazić, postanowił za wszelką cenę zdobyć oporną. Przelotny kaprys zamienił się w gwałtowną, gorącą namiętność. Od dłuższego czasu śledził Ferrand — tak się nazywał leśniczy — swoją sarenkę, czekając tylko odpowiedniej chwili. Dziewczyna jednak miała się na ostrożności i unikała leśniczego jak zarazy. Pewnego razu zauważył Ferrand, że babka Giuseppy opuściła chatę, pozostawiając w niej samą wnuczkę. Cichaczem tedy zakradł się donżuan do chaty i mimo gwałtownego opo-



ru biedne dziewczę zniewolił. Giuseppa zapalała żądzą zemsty choć za cenę swojej hańby. Opowiedziała o wszystkim mieszkańcom wioski. Postanowili oni raz na zawsze odebrać Ferrandowi ochotę do dalszych polowań. Kilku młodych chłopaków udało się wieczorem na leśniczówkę, obezwładniło Ferranda, związało go sznurami, zapakowało do płóciennej płachty i zaniosło na plac przed kościołkiem wiejskim. Tutaj wzniesiono wysoki pal i przywiązano doń brutalą. Przez kilka

dni wisiał tak w znacznej wysokości. Pozbawiony pożywienia, dręczony w potokach południowego słońca szalonym pragnieniem, cierpiący straszliwie z powodu sznurów, wżerających się w żywe ciało — znosił straszliwe katusze. Nawpół umarłego zdjęto go po kilku dniach z pala.



### Miękkie jak jedwab włosy

dziecka, które tak chętnie głaszczesz się i całujesz, powinny być możliwie najdłużej utrzymane. Myjcie je zatem tylko zupełnie nieszkodliwym środkiem.

Nie zawierając w sobie ani śladu ostrych lub szkodliwych domieszek Shampooon Elida przez swoje specjalnie łagodne mydło oczyszcza włosy i skórę łatwo a gruntownie. Wytwarza obfitą i silną pianę, która usuwa wszelkie zanieczyszczenia.

Shampooon Elida nadaje włosom stały i dyskretny zapach, zachowuje i wzmacnia ich naturalną falistość.

## SHAMPOON ELIDA

Fabryki Przetworów Tłuszczowych S. A. w Trzebini / Wyroby perfumeryjne Elidae.

Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedną oryginalną paczkę SHAMPOONU ELIDA.

Nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

Wypełniony powyższy kupon prosimy nadsłać na pocztówkę, lub na adres.

### Pani Owsieńska

**Powleść humorystyczna.**  
Z różnych wspomnień sklecił St. Brandowski.  
(Ciąg dalszy)  
Powoli jednak oburzenie artystów na urojenia Owsieńskiej poczęło ustępować innym, rzewniejszym uczuciom.  
— Owsieńskiej — rzekł Kiścien — musiała się ta myśl wzięcia udziału w kabarecie ogromnie spodobać, bo dawała do zrozumienia, że w tym wypadku sala i wszystko byłoby gratis do dyspozycji.  
— E, tak mówiła?  
— Chciałaby się po prostu wkuścić w nasz zespół.  
— Kuda kuchcie do patyny!  
— Widocznie kobieta miała za młodu artystyczne aspiracje, ale życie ją wykołotało.  
— Sarą Bernhardt nie byłaby została.  
— Ani Dybizańską także.  
— W czym ona chciała występować właściwie? Jak ona to sobie przedstawiała?  
— Albo ja wiem? Spytajcie jej. Choć ona z pewnością sama niewie.  
— Wtedy z tamtym wieczorkiem to ona nam bardzo poszła na rękę.

Dała porcelanę, lampy, nakrycia, srebro stołowe...  
— Znalazła się ta srebrna łyżeczka, jaka jej wtedy zginęła?  
— Ale skąd!  
— Ja wam jeszcze raz mówię, że ją Pierzykowski świsnął. On zaraz na drugi dzień kupił sobie nowe skarpetki, i to u Dziurli.  
— A ja wam mówię, że łyżeczkę tylko Hryć mógł buchnąć.  
— Ja Hrycia przed odejściem wymacałem od pięty do głowy. Więc byłbym przecie i łyżeczkę znalazł u niego.  
— Wracając do rzeczy: co pocznemy z Owsieńską?  
— A cóż z nią można począć? Chybaby ją nauczyć jakiej deklamacji.  
— Prędzej nauczysz konia pisania na maszynie!  
— Bo trzeba zważyć, że gdyby przydzielić jej jeden numer do wypełnienia, to mielibyśmy całość bardzo ułatwioną. A jeden słabszy numer w programie nie będzie znowu robił różnicy.  
— Często i okręt w braku innego ładunku bierze piasek ze sobą jako balast do utrzymania równowagi. A my także musimy starać się o to, aby utrzymać finansową równowagę.  
— To wszystko ładnie, ale co z tą babą zrobić?  
— Może ona gra na cytrze albo na mandolinie?

— Widziałeś ty jej ręce? Mandolina musiałaby być dwa razy jak ta podłoga.  
— W takim razie nie wiem już, na co się ona może przydać. Niech się baba powiesi!  
— A nam niech swoją chałupę zapíše.  
— Koledzy — zawołał nagle Kopytowski — ja mam pomysł!  
— Mianowicie?  
— Zrobimy z baby żywy obraz. Co to szkodzi?  
— Z niej żywy obraz? A to jak?  
— Nic łatwiejszego. Można ją pocwlec bronzem i postawić jako figurę, albo natrzeć tłuczonym gipsem i zrobić z niej marmurową statuetę, jak to wiedziliście niekiedy w tynglach.  
— C' est discutable — rzekł po namyśle Kiścien.  
— Ba, ale cóż ona może przedstawiać, taki kolos kobieta? Chybaby jąkiego centaury...  
— Do tego trzebaby jej koński korpus dorobić, a na to ona nigdy się nie zgodzi.  
— Przecież w starożytnej mitologii znalazł się jakaś postać do niej podobna.  
— Naturalnie! Jakaś bogini — kpil Kiścien.  
— Zrobmy z niej Wenere. Pal dja-

— Oszalałeś?! Baba ma brzuch jak torbę sieczki.  
— To głupstwo. Brzuch możnaby jej podbandażować.  
— Żeby nawet, to gdzie jej do Wenery? Wszyscy myśliby, że to chyba karykatura.  
— Kazek, ty chodzisz codzień do biblioteki, więc każ sobie podać mitologję i wyszukaj tam jaką potwore do niej podobną.  
— Niewie z was który, jak wyglądała Hekuba? Może do niej dałoby się Owsieńską dopasować.  
Z artystów żaden jednak nie znał Hekuby.  
Nagle Duda zerwał się z tryumfującą miną.  
— Mam już! — zawołał — zrobmy z niej Cyklopidę, niby żonę Cyklopa, dźwigającą świat. Wsadzimy jej na kark olbrzymią kulę, a że musi do tego stać schyłona, więc brzuch jej się pofałduje i nie będzie tak raził.  
— Jabym ten pomysł Symka uważał za najlepszy ze wszystkiego. Chodzi tylko o to, czy się Owsieńska zgodzi?  
— Z pewnością się zgodzi, jeżeli jej rzecz zrecznie przedstawimy. Tylko w tym celu musimy do niej gremjalnie gadać. Najlepiej chodźmy zaraz na dół.  
(Ciąg dalszy nastąpi)



## W sercu nocnego Paryża.

Rażące przeciwieństwa. — Nocny ruch i życie na Montmartre. — Typy uliczne. — Nocne lokale rozrywkowe Paryża. — Gdzie koncentruje się życie międzynarodowej cyganerii artystycznej? — Kamienny symbol ideałów ducha ponad środowiskiem rozpusty.

(Korespondencja własna)

Paryż, w październiku.

Czytelnik domyśla się zapewne, że jest tu mowa o dzielnicy Montmartre. Ją to bowiem nazywają sercem nocnego Paryża.

Dziwna to dzielnica, dziwni ludzie.

Wspaniała dom nowoczesny opiera się o mały staroświecki budynek, wirtuozny panicz spaceruje pod rękę z dziewczką uliczną, dama ze świata tonie w objęciach apasza.

Każdy indywidualny i ekscentryczny sposób zarobkowania uchodzi tu za normalny, zaś każdy normalny — za absurd.

Montmartre śpi spokojnie za dnia. Życie zaczyna dopiero po godzinie dziesiątej, a głównie z uderzeniem północy. Wszystkie lokale, bary, kabarety, dancinży i tingle-tangle otwierają wtedy swe gościnne podwoje.

Z teatrów i do teatrów, z dancinżów i do nich jadą i idą tłumy panów w smokingach i pań w wieczorowych toaletach, — od wysokości parteru aż gdzieś wysoko iskrzą się najróżniejsze stałe i ruchome reklamy świetlne, portjerzy w barwnych strojach stoją u otwartych bram tych przybytków rozkoszy, zaś na ulicach ruch samochodów, omnibusów i pieszych niesłychany. Przewyższa jeszcze ruch wieczorny na wielkich bulwarach w okolicy Opery.

Sznur ludzi ciągnie się bez przerwy; kobiety z wymalowanymi jak lalki twarzami, z ustami jakby wyciętymi z czerwonego papieru, więcej rozebrane jak ubrane, przeważnie z włosami obciętemi „a la garconne“; mężczyźni różnych sfer, począwszy od „fircyka“, będącego na utrzymaniu u swej kochanki, a skończywszy na wytwornych gentelmanów, chcących zakosztować nocnej rozrywki w tem sercu rozbawionego Paryża.

Są tu wielkie i wspaniałe sale, jak i małe duszne salki, wszystkie jednak rześcicie oświetlone i przepelnione ludźmi, żadnymi zabawami i rozkoszami. W pobliżu całą moc drobnych hotelików, podejrzanej wartości, których właściciele wypożyczają pokoje na „chwile“ i na „godziny“ — robią wcale niezłe interesy.

Tym którzy na bruku paryskim znajdują się z dobrze wypchanym portfelem, na Montmartre, jak i zresztą w całym Paryżu nie zabraknie z pewnością wesolych wrażeń i rozmaitości...

Z niezliczonych miejsc podkasanej muzyki wyróżnia się przedewszystkiem słynny „Moulin Rouge“, z wielkim przepychem urządzonej, dalej nie mniej słynny „Folies bergeres“, Casino de Paris, Alhambra, Olympia i inne. Na program w tych lokalach składają się przeważnie produkcje baletowe, popisy śpiewaczek, operetka, kuplety, a co najważniejsze — prezentacje najmodniejszych kostymów i przepięknych toalet. Na scenie przewija się barwny korowód różnych Angielek, Amerykanek, murzynek, cowbojów i t. p.

Dekoracje wspaniałe, a scena — zwłaszcza w pierwszorzędnym teatrykach — posiada zadziwiająca maszyneryj, dzięki której numery idą bez przerwy i możliwe są takie zjawiska, jak autentyczne jezioro i łódki na scenie. Swoboda na sali zupełna, gwar, weselość, żarty w różnorodnych językach płyną tu pełną falą.

Dość licznie w Paryżu osiedleni Rosjanie-emigranci zakładali wiele przedsiębiorstw restauracyjnych na Montmartre i popisują się w nich swymi tańcami narodowymi i śpiewami cygańskich romansów. Nie-

zwykle oryginalne są chińskie kawiarnie i spelunki, gdzie obcy przybysz odnosi zwykle wiele wrażeń...

Jeszcze inny charakter posiada amerykański dancing-bar „Gipsy“, lub knajpa artystów „The Jockey“ przy bulwarze Montparnasse. Jest to podobnie jak słynna „Rotunde“ przy tym samym bulwarze, ulubiony lokal międzynarodowej cyganerii artystycznej z obu półkuli, który karmi ich wrazeniami, dając wizje wprost fantastyczne. W tym tłumie różnorodnym można być świadkiem wy-

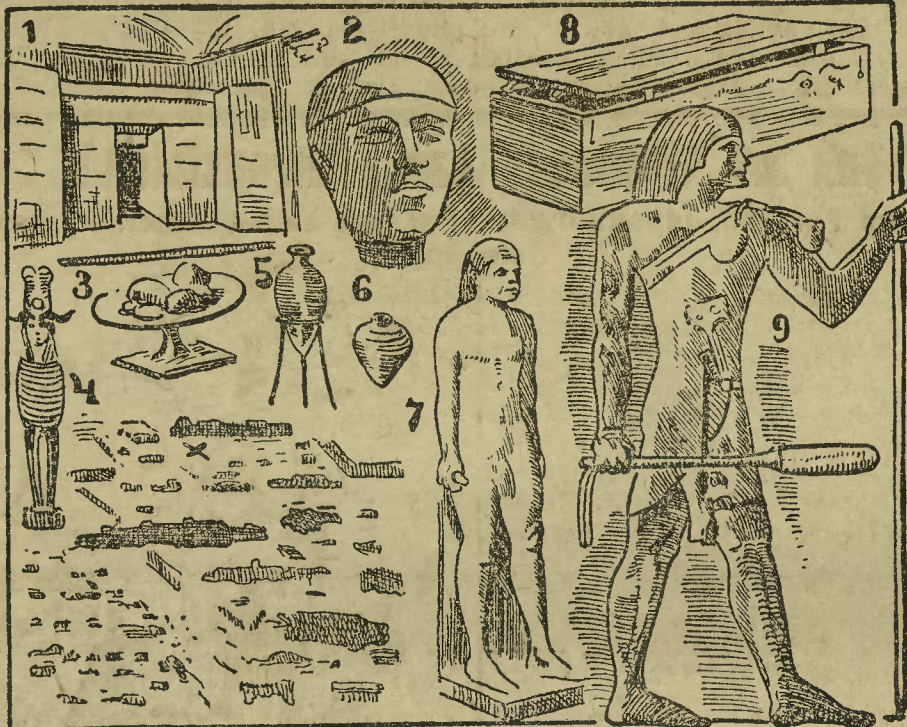
zdanych tańców, a często zwłaszcza nad ranem świadkiem bójk na pięści, między gorącokrwistymi mieszkańcami Południa.

Nad centrum tego nowożytnego Babilonu, nad środowiskiem radości i rozpusty, jakim jest Montmartre, stoi wspaniała bazylika Sacre-Coeur na wyniosłym wzgórzu, jako kamienny znak istnienia wyższych celów i ideałów od tej znikomej uciechy i przemijających szalów doczesnego żywota.

L. Lydsko.

## Nowe wykopaliska w Egipcie.

Odkrycie cmentarza i grobowca Faraonów z epoki 3000 lat przed Chrystusem.



Praca wykopaliskowa w Dolinie Królewskiej w Egipcie przynosi coraz to nowe, imponujące odkrycia, będące nader cennymi przyczynkami do historii tej starożytnej kultury.

Obecnie dzięki poszukiwaniom archeologów udało się odkopać cmentarz egipski pochodzący z czasów IV dynastji, około 3000 lat przed Chrystusem.

Między innymi cennymi wykopaliskami największą wartość posiada odkrycie grobowca księcia Kaminionta. Grobowiec jest zbudowany z najprzedniejszego kamienia wapiennego i może być uważany za jeden z najlepiej zachowanych zabytków tego rodzaju. Wykazuje tylko bardzo nieznaczne uszkodzenia, a nawet barwne freski są niemal tak świeże, jakby przed nimi nie przepłynęła fala pięciu tysięcy lat.

Freski te zaczynają się od strony lewej, od której według wierzeń egipskich, miał zmarły wyjść i ciągnąć się przez wszystkie ściany ku stronie prawej. W nader plastycznym przeglądzie widzi się tu rozmaite obrzędy staroegipskie, jak obrzęd pogrzebo-

wy, sceny sądu, w których zmarły książę występuje na pierwszym planie wraz ze swoimi pisarzami oraz lennikami, którzy przynoszą daniny. Dalej są przedstawione sceny alegoryczne, między innymi łodzie umarłych ze swoją ponurą załogą.

Nadto w salach grobowca znaleziono cenne rzeźby i posągi, jakoteż trumny, zawierające mumje księcia i jego rodziny, oraz mnóstwo przedmiotów użytkowych, świadczących o zwyczajach i kulturze owej zanikłej epoki.

Na naszej rycinie znajdują się rozmaite ciekawe szczegóły z wykopalisk cmentarza staroegipskiego. Plan umieszczony powyżej przedstawia wejście do odkopanego grobowca, 2) popiersie z epoki 3000 lat przed Chrystusem, 3) bułki na talerzu znalezionym w grobowcu, 4) ogólny widok odkopanego cmentarza, 5) i 6) urny, znalezione w grobowcu, 7) muzykanta królewskiego, 8) trumnę, w której spoczywała mumja ułożona w ten sposób, jakby wyglądała na świat, 9) posąg księcia Kaminionta, nadnaturalnej wielkości.

## Robotnicy do roku wypędzą bolszewików z Rosji.

Partja „Narodowego Proletariatu“ zdobywa przewagę w całym kraju.

„Matin“ zamieszcza sensacyjny artykuł, w którym zapowiada, że bolszewicy najpóźniej za rok zostaną wypędzeni z Rosji przez wzrastającą coraz bardziej w siły partję opozycyjną, w której skład wchodzi narodowo-demokratycznie myślący właściciele i robotnicy.

Wśród robotników panuje oburzenie z powodu wydawania przez rząd bolszewicki olbrzymich sum na propagandę zagraniczną, podczas gdy robotników wyzyskuje się w straszliwy sposób. Utrzymanie ośmiuset agentów bolszewickich, którzy przebywają w Anglii, kosztuje rząd więcej, niż utrzymanie ćwierć miliona robotników. We Francji również a-

genci bolszewicy kosztują olbrzymie sumy. W samej Rosji przebywa stale około 120 tysięcy delegatów zagranicznych, którzy pozostają na utrzymaniu rządu. Utrzymanie każdego z nich kosztuje około 200 rubli miesięcznie, podczas gdy robotnicy zarabiają 36 rubli miesięcznie.

Ruch opozycyjny, skierowany przeciwko rządowi komunistycznym, doprowadził do utworzenia partji „narodowego proletariatu“ z centralą w Nowomichajłowsku. Bolszewicy wiedzą o tej organizacji, znają punkty jej zebrań, lecz nie mają odwagi wszcząć akcji likwidacyjnej, gdyż siła podziemna opozycji jest wielka i boją się ją zaczepiać.

## Niebezpieczny pasażer na dworcu londyńskim.

Na jednym z dworców londyńskich w wagonu bagażowego na natłoczony peron „wysiadł“ niespodziewanie olbrzymi wąż boa dusiciel. Łatwo sobie wyobrazić panikę oczekujących podróżnych na widok tego niezwykłego towarzysza podróży. Wąż, któremu w niewiadomy sposób udało się wydobyć ze specjalnie przyrządzonej dlań skrzyni, w której przewożono go do zwierzyńca, w najzupełniej pokojowych zamiarach zaczął posuwać się po peronie, sięgając wszędzie panikę i zamieszanie. Dwu transportującym go podróżnikom udało się z niemałym trudem przy pomocy służby kolejowej ubezpieczyć niebezpiecznego pasażera. Schwytyany przez kilkadziesiąt rąk równocześnie w różnych punktach swego ciała, boa ulokowany został z powrotem w swem ciasnym mieszkaniu, które opuścił celem spaceru po peronie.

## Aktorka, która sypia w złotym łóżku.

Cecylja Sorel, jedna z najznakomitszych artystek dramatycznych Francji, nazywana popularnie „Uroczą Celimena“ poślubiła hrabiego de Ségur pochodzącego z jednej z najstarszych rodzin Francji. Cecylja Sorel odgrywa wielką rolę w paryskim towarzystwie. Artystka, której wieku nikt nie zna, sypia w niesłychanie kosztownym łóżku ze złota i kości słoniowej. Kiedy udaje się w podróż, zabiera ze sobą trzydzieści kilka kufrow ubezpieczonych na 6 000 000 franków. Posiada ona kapelusz, który jest zaiste unikatem. Kapelusz ten jest zrobiony ze złotej koronki i obramowany brylantami i szmaragdami. Nad kapeluszem tym czuwa specjalny detektyw.

## Aeroplanem załatwił swe interesy w całej Europie.

Hiszpański kupiec, który miał do załatwienia interesy w ciągu kilku dni w wielu miastach Europy, wynajął samolot i przebył w ciągu pięciu dni 5000 kilometrów.

Droga prowadziła z Croydon przez Saint Irglevert we Francji do Antwerpji, Amsterdamu, Ryssen w Holandji, Bremy, Hamburga z powrotem do Bremy, Dortmund, Kolonii, Brukseli, Paryża, Londynu, Oxfordu i Croydon.

Podkreślić należy, że lot odbył się na maszynie o silniku zaledwie 60 koni.

## Dla naszej młodzieży.

„ZA TYSIĄC LAT“ napisała Michalina Mossówna (z marzeń o przyszłości młodego idealisty z 15 ilustracjami — 4,20 zł., nakł. Gebethnera i Wolffa).

Na tle odrodzonej Polski, tej z roku 1922 pełnej niedomagań, walk partyjnych, nierobstwa i innych wad i błędów, tkwiących w chorym organizmie społeczeństwa i hańbiących jej tradycyjną i historyczną sławę, przedstawia nam autorka Polskę nową za tysiąc lat, którą wymarzył sobie młody student, idealista. W zaraniu swej nowej epoki życiowej, pogrążony w głęboki i długotrwały sen, wymarzył i wyśnił sobie Polskę inną, świetlaną. I zbudzony w cudowny sposób po lat tysiącu, patrzy na nią pełen szczęścia i zachwyty, bo widzi ją wewnątrz prawdziwie odrodzoną.

Widzi Polskę pracy rzetelnej, gdzie niema czasu ani miejsca na kłótnie, gdzie kobieta na równi z mężczyzną ma wytkniętą rolę i obowiązki. Wszędzie panuje ład i porządek, skromność w ubiorze, a w zaspokojeniu potrzeb życiowych, przebiega najdalej idąca czystość i estetyka. W narodzie polskim odnajdujemy znów tradycyjną głęboką religijność, a na polu pomysłowości i wytwórczości kroczy Polska w parze z cywilizowanym światem, a nawet ton mu nadając.

Powyższa książka zajmie czytelnika tak swym idealnym tematem, jak sposobem ujęcia, przedewszystkiem naszą kształcąca się młodzież, gdyż nie podobna pomawiać ją o brak idealizmu dla dobra i szczęścia ojczyzny. Polecamy ją także gorąco młodzieży żeńskiej, która znajdzie tutaj odbicie własnych szlacheńskich dążeń.

H. En.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Siódmy Zjazd Katolicki.

Pod protektoratem Prymasa Polski Najprzew. X. Arcybisk. Hłonda w dniach 6—7 listopada br. w Poznaniu odbędzie się siódmy zjazd katolicki w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Porządek obrad następujący:

**W sobotę**, dnia 6 listopada o godzinie 4 po południu I. zebranie plenarne. Słowo wstępne: Prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gantkowski; Hołd N. X. Prymasowi imieniem społecznej Akcji Katolickiej — złoży sekretarz generalny X. W. Dymek. Wybór marszałka i prezydium Zjazdu. Przemówienie N. X. Arcybiskupa Dr. Hłonda — Prymasa Polski protektora Zjazdu. Powitanie Zjazdu przez przedstawicieli władz. Przemówienie powitalne. Przedłożenie porządku obrad. I-szy referat „Zasługi X. Kard. Prymasa Dalbora około akcji katolickiej w Polsce i w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej” — sekretarz gen. Ligi Kat. X. Józef Prądziński. II-gi referat „Narody katolickie, a kryzys kultury europejskiej” — Roman Dmowski.

**W niedzielę 7 listopada** o godzinie 8 i pół rano: Nabożeństwo pontyfikalne w kościele farnym. Celebryje N. X. Arcyb. Prymas, protektor Zjazdu. Kazanie wygłosi N. X. Arcyb. Teodorowicz ze Lwowa. O godzinie 12 w południe w auli uniwersytetu drugie zebranie plenarne. III-ci referat „Chrystus Królem w pracy społecznej, a przez nią w całym społeczeństwie” — sekr. gen. Związku Młodzieży Polskiej X. L. Jarosz. IV-ty referat „Asyż w nowożytnym społeczeństwie” — radca gen. ziemstwa dr. Konrad Kolszewski. Przedłożenie rezolucyj Zjazdu. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad Zjazdu Katolickiego.

## Inowrocław.

Zjazd powiatowy Chrzesc. Zw. Restauratorów. Dnia 21 bm. odbył się w sali „Hotelu Basta” zjazd powiatowy Chrzesc. Zw. Restauratorów, hotelistów, właścicieli kawiarni i pokrewnych zawodów. Zjazd ten ma na celu ześpolenie wszystkich restauratorów w jeden potężny związek zawodowy, który by mógł skutecznie stawać w obronie swoich słusznych praw oraz przed skutkami mającej wejść w życie, krzywdzącej ogół restauratorów ustawy przeciwalkoholowej. Zjazd zgaił w obecności około 200 członków przez p. Eckert, witając przedstawicieli władz w osobach p. starosty Dittla, prezydenta miasta dr. Krzywińskiego, przedstawiciela Zw. Stowarz. Pol. w Inowrocławiu adw. Mielcarka oraz prasę.

Do stołu przydziałnego jako sekretarza poproszono p. Jaskólskiego, na ławników pp. Gawrocha z Gniewkowa i Laurentowskiego z Inowrocławia.

Referat o skutkach wprowadzenia w życie ustawy przeciwalkoholowej oraz o skutecznej i energicznej obronie Związku, wygłosił przez związkowy p. Antoniewicz z Poznania. Przemówienie swoje, poparte rzeczowymi argumentami, nacechowane lojalnością, patriotyzmem i przywiązaniem do kraju ojczystego, zakończył prelegent okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który to okrzyk wzniesiono trzykrotnie. Drugi z kolei zabrał głos były poseł p. Piolka, który w przemówieniu swym nawoływał do organizowania się i zwracał uwagę, że z chwilą dokonania redukcji lokali, tysiące robotników i dostawców straci możliwość zarobkowania, przez co powiększy się znowu grono bezrobotnych. Dalej wspominał o zabiegach Związku Restauratorów, którzy nie szczędzili trudu i starań o informowanie kompetentnych czynników w związku z istotnym stanem rzeczy i dzięki któremu na skutek interwencji wstrzymana została redukcja lokali.

W dyskusji zabierali głos mecenas Mielcar, prezes Antoniewicz i prezes okręgowy p. Bawarski i prezydent dr. Krzywiński.

Następnie uzupełniono zarząd powiatowy, do którego wybrani zostali pp. Gawroch z Gniewkowa, Mierzwicki i Ręczkowski z Dąbrowy Biskupiej. W końcu uchwalono rezolucję tę samą, co w Bydgoszczy.



Jęgo Em. X. Lisiecki, nowy biskup śląski, którego konsekracja odbędzie się dziś w katedrze gnieźnieńskiej.

## Rok 1851—1926.

(Z powodu 75-lecia Tow. Przemysłowców w Gnieźnie)

Idea Libeltów, Marcinkowskich w Wielkopolsce znalazła odpowiedni grunt. Hasło, że tylko wytrwała i rozumna praca w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej nie pozwoli nam zginąć — znalazło żywych nastawców i gorących krzewicieli i bojowników.

Wyrazem tych myśli i pragnień była dążność do zakładania m. in. towarzystw ku wspieraniu przemysłu polskiego. W Poznaniu założono pierwsze takie towarzystwo 1 to w r. 1848 pod nazwą „Towarzystwo Przemysłowe”. Rychło za przykładem Poznania poszły i inne miasta Wielkopolski, Śląska i Pomorza. I w r. 1851 powstało „Towarzystwo Przemysłowe w Gnieźnie, przy poparciu sfer przemysłowych i rzemieślniczych. Dziś, t. j. w niedzielę, dnia 24 bm. Towarzystwo Przemysłowe w Gnieźnie obchodzi właśnie swoje 75-lecie.

Jest to 75-lecie prawdziwie zasłużone i szanowne tem więcej, że Gniezno pierwsze za przykładem Poznania stworzyło własne Tow. Przemysłowe.

Założycielami Towarzystwa w dniu historycznym t. j. 11 października 1851 r. byli: S. Benowski — krawiec, Dominik Borkowski — nauczyciel, Jan Wnukowski — właściciel hotelu, Bronisław Dorzewski — przemysłowiec i Ludwik Ballenstaedt — mistrz murarski.

Początkowe dzieje Towarzystwa, czytamy w broszurce wydanej przez komitet uroczystościowy, są tak mgliste, jak legendarne początki Gniezna.

Wiadomo tylko tyle, że pierwsze zebrania i nauka terminatorów odbywały się w szkole Katedralnej, później podobno w szkole Świętojańskiej. O pierwszych przesadach, jakoteż dyrekcji i skutkach ich znacznych usiłowań, nie wiadomo z braku odpowiednich dokumentów.

Pierwsze stałe zapiski sprawozdawcze z posiedzeń i stanu kasy datują się od 15 września 1872 r. Dowiadujemy się z pierwszego istniejącego protokołu, że większością głosów wybrano zarząd, w którego skład weszli: **Fr. Korajewski**, jako prezes; **Wojciech Haławski**, jako wiceprezes; **Józef Steinborn**, jako skarbnik; **Bronisław Ruciński**, jako bibliotekarz i **Dominik Zynka**, jako gospodarz dzienny.

Zebrania odbywały się bardzo często wraz z wykładami. Gdy z biegiem czasu zapal począł ostygnać, zjawili się reorganizatorzy, ludzie nowi: Jan Budzyński, właściciel Kłeryki pod Gnieznem i X. Budziak, proboszcz parafii św. Michała. W dalszych

pracach nad podniesieniem Towarzystwa przyczynili się dr. Masłowski z Ułamowa, Kl. Kugler, aptekarz, — Palmowski, rektor, — W. Grabski, organista tumski.

Widocznym owocem wysiłków było utworzenie „Wzajemnej Pomocy UI”, później „Kasa UI”, która to firma przetrwała do r. 1922, kiedy to przemianowano nazwę na „Bank Kredytowy”.

Wielkim świętem dla stowarzyszonych było otwarcie wystawy, urządzonej przez Towarzystwo Przemysłowe w r. 1889 w hotelu Europejskim.

Poprzez wojnę francusko-niemiecką Towarzystwo wiele ucierpiało i wewnętrznie poczęło się rozpręgać. Chcąc przeciwdziałać temu, zapoczątkowano w Towarzystwie i nazewnątrz szeroką działalność oświatową, uświadamiającą. Szereg odczytów zapoczątkował syndyk Klepaczewski, który szczególnie ostro wystąpił przeciw socjalizmowi, który zapoczątkowywał w tym czasie swoją erę. Z pomocą przyszli mu inni prelegenci, jak X. Mąkie, prob. Fary; Borkowski, nauczyciel; X. Łukomski, prob. parafii św. Michała, obecnie biskup łomżyński; X. Pasikowski; X. Gdeczyk. Duże zasługi wówczas przyniósł Towarzystwu Bolesław Kasprowicz, obecnie prez. Izby Handlowej w Bydgoszczy i inni.

Z biegiem czasu Tow. Przemysłowe coraz wyłączej zajmowało się sprawami zawodowymi, zaś życie towarzyskie ześrodkowało się w Domu Katolickim, na który w r. 1899 wyasygnowano 1000 marek.

Rok 1906 znamionuje wzmoczoną działalność Towarzystwo, dzięki X. Tyrakowskiemu, ówczesnemu prezesowi. W r. 1911 wybrano prezesem Wł. Jaxę, który kierował Towarzystwem szczęśliwie aż do wybuchu wojny światowej.

Majątek Towarzystwa wynosił przed wojną 2.268,35 mk. Z wybuchem wojny pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 3 grudnia 1917 r., które zwołał ówczesny członek: St. Müller i Fr. Neumann. W r. 1918 14 stycznia dokonano złączenia Starych Przemysłowców i Tow. Rzem. Kat. pod nazwą „Towarzystwo Przemysłowców w Gnieźnie”.

Taka jest historia Towarzystwa z lat ubiegłych. W odrodzonej Polsce praca w Towarzystwie znakomicie się wzmogła i dziś Gniezno na tem polu świeci poniekąd przykładem innym, mniejszym zresztem.

Pomimo, że z początkiem roku 1925 prezes Przybyszewski zdać musiał kierownictwo Towarzystwa wiceprezesowi Janowi

Zdrojewskiemu, wyjeżdżając jako poseł na Sejm w miejsce ś. p. posła Brownsforda do Warszawy, nie osłabło życie w Towarzystwie ani na chwilę, przeciwnie wzmagała się coraz bardziej frekwencja członków.

W chwili obecnej Okręg Gnieźnieński składa się z 9 bratnich Towarzystw, i to we Wrześni, Miłosławiu, Strzałkowie, w Witkowie, Czarniejewie, w Klecku, Kiszkwie, Trzemesznie i Gnieźnie.

W latach ubiegłych pracowano, jak kto mógł i umiał najlepiej. Towarzystwo kształciło liczne szeregi nie tylko zawodowo, lecz przyczyniało się do wzbudzenia poczucia obowiązku narodowego i społecznego, podsycało pragnienie wiedzy, chęć podniesienia swego zawodu. I dziś od tej pracy Towarzystwo nie odstąpił. Pod pięknym hasłem niechże Towarzystwo Przemysłowe święci dzień uroczysty swoich pamiętek, pod hasłem „w jedności siła — w miłości zwycięstwo!” Budujmy Polskę i umacniajmy w sercach i umysłach swoich, pracujmy nad piękną przyszłością Ojczyzny w towarzystwach swoich. Rys.

## Gniezno.

**Wybory.** Na mężów zaufania i ich zastępców ubezpieczenia urzędników prywatnych zostali wybrani na tut. miasto:

Ze strony pracodawców pp.: przemysłowiec Bolesław Kasprowicz, kupiec Edmund Holka i przemysłowiec Maksymilian Wąberski; zastępcami ich pp.: kupcy: Józef Henkel i Czesław Koczorowski, oraz dyrektor Seweryn Scholtz.

Ze strony pracobiorców pp.: szefowie biur Bolesław Dankowski i Kazimierz Grajek oraz asystent Ignacy Sławiński; zaś zastępcami ich pp.: kierownik fabryki Franciszek Ciesiulka, podróżujący firmy Kasprowicz Czesław Kempski i ksiązkowy Henryk Gruszczyński.

**Od Zarządu Koła Rolniczego na tut. powiat** otrzymujemy poniżej podaną odezwę, celem umieszczenia jej na łamach naszego pisma:

„ROLNICY! — Zabieramy się do utworzenia spółdzielni mleczarskiej, która jest nam niezbędnie potrzebna. W tym celu wpisujemy się na listę członków, mających utworzyć spółdzielnię. Lista wyłożona jest w lokalu p. Anderscha przy ul. Trzemeszskiej (dom przed p. dr. Krügerem). Dopiero, gdy nas będzie dostateczna ilość członków na liście, zbierzemy się celem powzięcia uchwały, w jaki sposób mleczarnię pobudować albo już gotową kupimy, celem urzeczywistnienia naszego zamiaru. Kilku dziesięciu członków nie wystarczy — należy nam się wszystkim połączyć a jest nas rolników, odstawiających mleko do mleczarni i sklepów w Gnieźnie kilka set”.

**Zebranie wszystkich tut. filii Z. Z. P.** odbędzie się w niedzielę o godz. 2 po poł. w sali Jagiellońskiej. Na zebraniu mają być wygłoszone ważne referaty oraz sprawozdanie zarobkowe.

**ŻNIN. (Sprostowanie).** Dyrekcja męskiego gimnazjum w Żniniu stwierdza, że podana w korespondencji ze Żnina wiadomość, jakoby w czasie wizytacji ks. Prymasa miał złodziej zabrać z gimnazjum pięć płaszczy, jest zupełnie nieprawdziwa. W gimnazjum nie wydarzyła się dotąd wogóle żadna kradzież.

**MOGLNO.** Jarmark na konie odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. Spęd była wskutek panującej zarazy wzbroniony.

**WITKOWO. (Echa minionej uroczystości Powstańców).** Od tow. Powstańców i Wojaków w Witkowie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Notatka, umieszczona pod odbitką ze wspólnej fotografii z dn. 12 ub. m. informuje, jakoby ppor. Szymczak z Janowca był komendantem powstania witkowskiego z dn. 28 grudnia 1918. Tymczasem tak nie jest. Do komendy powstania grudniowego w Witkowie należeli pp.: J. Knast, Fr. Świrkowski, J. Hempel, J. Łukowski i W. Komiczyński, którzy na komendanta powstania powołali p. J. Knastę, obecnego prezesa tow. Powst. i Woj. w Witkowie.

**ROGOWO. (Biały bez).** W bieżącym miesiącu zakwitł poraz drugi w tym roku krzak białego bzu w ogrodzie gospodarza Gohritza.

## Stare płyty gramofonowe

kupujemy i zamieniamy na nowe „Musica” Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 75



## Kronika kościelna.

Z diecezji chełmińskiej.

Najprzewielebniejszy ks. biskup ordynariusz zamianował ks. dr. Maksymiljana Raszeję, proboszcza w Sliwicach i ks. dr. Tadeusza Glemmę, prefekta w Kościerzynie, profesora mi, ks. Bolesława Partykę, prefekta w Wejherowie, spirytuałem (duszpasterzem kleryków) seminarjum duchownego w Pelplinie.

Studjum św. teologii w seminarjum duchownym w Pelplinie zostało przedłużone o jeden rok tak, że będzie ono wynosiło odtąd pięć lat.

## Z POMORZA.

**ŚWIECIE. (Z teatru).** W ub. piątek zespół teatru grudziądzkiego odegrał po pol. „Spadkobiorców”, zaś wieczorem „Uciekła mi przepióreczka” Stef. Żeromskiego przy miernej frekwencji publiczności.

**SĘPÓLNO. Koło Ziemianek i Polek** w Sępólnie urządza dnia 3-go listopada br. kurs robót sztykarskich (sukienki, swetry, szale, ubranka itp.) Kurs potrwa cały miesiąc. Oplata wynosi za cały czas 5 zł., dla mniej zamożnych 3 zł., dla biednych bezpłatnie. Spieszne zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca Z. Gołębiewska, Rynek 13. Za Zarząd: hr. Bnińska — Trzciany.

**CHELMZA. (Świątokrądzko).** Nieznani dotąd zbrodniarze dostali się do miejscowego kościoła parafialnego. Zbrodnicze ręce rozbiły m. in. skarby. Nad tabernaculum w głównym ołtarzu wyłamano złoczone „promienie” a przekonawszy się, że to tylko mosiądz — porzucili. Usiłowano otworzyć również tabernaculum i wyrwano zewnętrzna, boczna ściankę z drzewa, lecz wewnętrzne, silne płyty stalowe, uchroniły Najsw. Sakrament od zniewagi. Przy tabernaculum w kaplicy św. Krzyża oderwali dolną część srebrnego krzyża i zabrali ją. Chcąc z kościoła się wydostać, odcięli liny od dzwonów i przy ich pomocy uciekli przez okno.

**CHOJNICE. (Kto sprowadził żyda?)** Firma Renk & Gutmann, skład blawatów przy ul. Gdańskiej została w tych dniach rozwiązana, a skład ten nabył dzięki zabiegom p. Renka niedoszły rabin żyd z Kongresówki Gemel Gutmann, który osiedlił się tu na stałe.

Fakt powyższy, pisze „Dziennik Pomorski” niech będzie przestrożą dla wszystkich kupców Polaków, którzy szukają pomocy u szabesgojów.

**OGORZELINY, pow. chojnicki. (Ze szkoły).** Do tuł. szkoły powszechnej powołano nowe siły nauczycielskie: Helena Sołtyśkówna i Helena Szajnówna.

**WRONIA. (Kradzież).** U leśniczego w majątku hr. Alvensleben skradziono w nocy z czwartku na piątek różne rzeczy, wartości 200 zł.

**SZCZUPLINY, pow. działowski. (Na posterunku zastała go śmierć).** W nocy z 15 na 16 bm. został zabity dwoma strzałami z rewolweru strażnik celny, Jan Wojnowski. Zamachu dokonali prawdopodobnie przemytnicy z zemsty.

**PELPLIN. (Pierwsza komunja św.)** W niedzielę, 17 bm., przystąpiło 26 uczniów tutejszego „Collegium Marjanum” w kaplicy gimnazjalnej po raz pierwszy do Stolu Pańskiego.

## Toruń.

Teatr Miejski. Dziś, w sobotę 23 bm. o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 24 bm. wieczorem premiera opery „Demon” w 3 aktach, 7 odsłonach. Treść opery zaczerpnięta jest z poematu Lermontowa, osnutego na tle życia mieszkanców Kaukazu. Barwnym urozmaiceniem tej opery będzie w III akcie oryginalna „Leżginka”, taniec narodowy gruziński. Główną partję kobiecą odśpiewa pozyskana na gościnny występ znakomita primadonna opery warszawskiej, p. Adelina Czapska, która kreowała „Tamarę” wielokrotnie z olbrzymim powodzeniem na scenach rosyjskich. Partję „Anioła” odtworzy po raz pierwszy w tym sezonie p. Halina Czarlińska, niezwykle ceniona mezzosopranistka naszej opery. Partję tytułową oraz reżyserję opery powierzyło kierownictwo Teatru p. K. Krugłowskiemu, który wykonaniem „Demona” przyczynił się do olbrzymiego powodzenia tej opery na scenie warszawskiej, a także i za granicą. Oprócz wyżej wspomnianych biorą udział pp. Bolko, Popiel, Laskowski, dyrygować będzie p. K. Lewicki.

Włamanie się do składu serów przy ul. Prostej. Sprawcami tego czynu są Dybaczewski, obywatel (niehonorowy) Mińska, Klein, podobnego autoramentu obywatel m. Łodzi, oraz dwaj podobni pierwszym obywatele toruńscy: Debczynski i Kossobucki. Jako zawołani amatorzy serów deserowych, nie mogli oprzeć się pokusie i włamali się w nocy na piątek do składu serów p. Templina przy ul. Prostej skąd wynieśli do przygotowanej powózki około 4 centnary serów najrozmaitszych gatunków, wartości przeszło 1000 zł.

## Sprawcy napadu bandyckiego w Rogówku pod kluczem.

Nasz korespondent toruński donosi:

W dwa dni po napadzie we wsł Rogówku w pow. toruńskim, władze bezpieczeństwa wykryły sprawców wspomnianej zbrodni w osobach Bronisława Grzekorkiewicza oraz Glinkaua Maksymiljana. Zbrodniarze zamieszkiwali w Lubiczu toruńskim. Jeden jak i drugi niedawno opuścili mury więzienne, gdzie przebywali

za napad rabunkowy i ciężką kradzież. Grzegorkiewicz, liczący obecnie lat 27, ma brata, przebywającego w domu karnym w Grudziądzu, odsiadującego tam karę również za napad rabunkowy.

Przesłuchani przez policję toruńską zbrodniarze nie przyznali się do czynu, jednakże kompromitują ich znalezione u nich a zrabowane u Polcussa przedmioty.

## W gazowni miejskiej w Starogardzie

### sprzeniewierzono 7000 zł.

Jak donosi „Gazeta Starogardzka” w gazowni miejskiej dopuszczono się defraudacji, przyczem magistrat m. Starogardu poniósł około 7000 zł. straty. Malwersacji dopuścili się: Jan Krause, inkasent pieniędzy w Monopolu Spirytusowym i Bronisław Sikora, który również inkasował należności za gaz świetlny w monopolu tytoniowym. Owi niesumieśni urzędnicy doszli wspólnie do takiej wprawy w swych krętościach i matactwach, że cała afera wyszła na jaw tylko dzięki energicznemu śledztwu, które było prowadzone przez kierownika gazowni p. Stolca.

Stratę Magistratu obliczono najmniej nie więcej tylko na około 7000 złotych. Obaj współnicy znajdują obecnie pod kluczem — w więzieniu śledczym. Krausego schwytano w poniedziałek o godzinie 2 po południu, a Sikorę również w poniedziałek o godzinie 5 po południu. Krause uciekł w sobotę do Gdańska, skąd po napisaniu listu do kierownika gazowni p. Stolca, wrócił do Starogardu, aby zabrać swe rzeczy. Nie spodziewał się tymczasem, że z Gdańskiem tak prędko się już nie zobaczy.



AROMATYCZNE  
PŁATKI MYDLANE  
dla delikatnych materiałów.

Nieźródlna siła pienia!

Zdumiewający skutek!

Rozpuszcza się w zimnej wodzie!

24171

## Gospodarz pow. wolsztyńskiego zabójcą.

**Okrutne morderstwo. — Zabił dwoje ludzi. — Śmiercionośny orczyk w ręku zabójcy. — Marcina Woźnego zakuto w kajdany.**

Korespondent nasz donosi:

Dnia 19 bm. o godzinie 9 rano wioska Widzim-Nowy była widownią okrutnej zbrodni. Krwawym mordercą okazał się gospodarz Marcin Woźny.

Już od dłuższego czasu gospodarz W. prowadził sprzeczki i procesy sądowe ze swym wymiernikiem 85-letnim staruszkiem Mikołajem Żak i córką jego — 55-letnią Agnieszką. Tragicznego dnia, właśnie w ubiegły wtorek rano znowu wynikła sprzeczka o wymiar. Uniesiony ślepy gniewem gospodarz Woźny schwycił za orczyk od woza i uderzył nim w głowę kilkakrotnie staruszka Żaka, poczem rzucił się na jego córkę, która padła pod ciosami bezprzytom-

na na ziemię. Jak się okazało, uderzenia silnego, zdrowego mężczyzny były śmiertelne; zarówno staruszek jak i jego córka wyzionęli ducha. Na gospodarskim podwórku spoczyły dwa ciała nieszczęśliwych z rozstraskanymi czaszkami, z których wypływał mózg.

Zaraz na miejscu krwawego mordu zjechała się policja państwowa z Wolsztyna i komisja sądowa. Dnia 20 bm. została przeprowadzona obdukcja zwłok i wstępne śledztwo. Okrutnego mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu w Wolsztynie.

Tak straszny czyn zaślepiętego gniewem gospodarza Woźnego, wydarł w całej okolicy bardzo przykre, przynębiające wrażenie.

**SZPONY, pow. starogardzki. (Żyd włamywaczem).** W niedzielę, dnia 10 bm. odstawila policja kartuska do więzienia starogardzkiego nieg. Icka, który prawdopodobnie dokonał włamania się do mieszkania nauczyciela Wegnera w Szponach.

**KSIĄŻKI. (Założenie straży ogniowej).** Powołano do życia w Książkach ochotniczą straż ogniową. Zarząd następujący: Fr. Rząsa z Brudzawek — prezes, Fr. Odymała z Książek — sekretarz, Wł. Sobczyk — skarbnik, M. Jankowski — naczelnik.

**SIEMOCIN, pow. toruński. (Zebranie Ch. D.)** Dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. odbyło się zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Siemocinie, pow. toruński w sali p. Omieczynskiego. Referat na temat: „Dążność Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji” wygłosił prezes okręgowy p. Odrowski. Mówca w sposób tak przekonujący wypowiedział swój referat, że obecni niemal wszyscy przystąpili do utworzenia koła Chrześcijańskiej Demokracji. Na prezsa wybrano ogólnie lubianego p. Śmigła z Siemonia. W dyskusji zabierali głos pp. Zgliniecki, Kowalski, Kamula i Pawłowski. Na ogólne życzenie uchwalono odbyć wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na początku listopada, celem zapoznania szerokiego mas z programem stronnictwa Chrześc. Dem.

**ŚWIEKATOWO, pow. świecki. (Likwidacja szkoły niemieckiej).** Jak słychać, miejscowa niemiecka szkoła, do której uczęszczały dzieci niemieckie nietylko z Świekatowa, lecz i z okolicy, została w ostatnim czasie zlikwidowana. Dzieci niemieckie przydzielono do polskich szkół. Podobno Niemcy tutejsi starają się stworzyć w okolicy własną — prywatną szkołę niemiecką.

**JANIA GÓRA, pow. świecki. (Z życia wojskowego).** Interesujące zebranie tutejszego tow. Powstańców i Wojsaków odbyło się w niedzielę, dnia 10 pod przewodnictwem prezesa p. Ziętaka. Treściwy, stosowny do doby obecny referat na temat „Wojna przyszłości” wygłosił referent oświatowy towarzystwa nauczyciel p. Wojtacki. Zarazem uchwalili wojsacy przekazać z kasy towarzystwa pewną kwotę na rzecz „Tygodnia lotniczego” Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Na koniec uchwalili wojsacy urządzić w pierwszą niedzielę listopadową strzelanie jesienne, a zarazem ma się odbyć zabawa. Po załatwieniu wszystkich punktów porządku dziennego, zakończono zebranie odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę”.

**TUCHOŁA. (Z Banku Ludowego).** Dn. 16 bm. odbyło się walne zebranie Banku Ludowego. Na przewodniczącego powołano p. Szpittera. Sekretarzem p. Drażkowski. Na porządku dziennym był wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i bilans za rok 1925. Okazało się, iż były zarząd, w skład którego wchodził pp. Janeczkowski i Jankiewicz, wygospodarował deficytu 8.444 zł., na którego pokrycie wzięto rezerwy i inne tak, iż dywidenda dla członków wobec fatalnej gospodarki — przepadła bezpowrotnie. Obecny Zarząd i Rada Nadzorcza przedewszystkiem p. prezes Szpittera otrzymali pełne zaufanie. Zebranie odbyło się z powagą, bez zakłócenia porządku obrad dzięki zarządzeniom p. prezesa Szpittera, który postarał się wykluczyć z członkostwa burzycieli ładu i porządku, co mu się w zupełności powiodło. Językiem u wagi był Czekcyn, który posiada poważną liczbę członków i który jeden stał na straży interesów Banku Ludowego.

**DĄBRÓWKA, pow. grudziądzki. (Bez pasterza).** Dość dużo czasu upłynęło od śmierci śp. ks. Berenta. Dotychczas wierni nie mogą doczekać się nowego duszpasterza.

**STAROGARD. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych** odbędzie się w niedzielę, dnia 24 października br. o godz. 1-szej po poł. w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zaś tego samego dnia o godz. 11 przed poł. odbędzie się zebranie organizacyjno-informacyjne wszystkich prezesów wzgl. sekretarzy grup powiatowego koła w Hotelu Poznańskim.

**PUCK. (Zmiany w kierownictwie Kasy Skarbowej).** Kierownik Kasy Skarbowej w Pucku p. A. Wojewódzki przeniesiony został z Pucka, jako kierownik Kasy Skarbowej do Chojnic, a kierownik Kasy Skarbowej w Chojnicach, jako kierownik Kasy Skarbowej w Pucku.

## Z Tczewa.

**Skończyło się tylko na wielkim strachu.** Mieszkaniec m. Tczewa p. Bronisław B. zamieszkały przy ul. Skarszewskiej udał się nad Wisłę na połów ryb. Gdy do wieczora nie powrócił, żona jego rozpoczęła poszukiwania. Nad Wisłą zastała tylko... kapelusz męża. Zrozpaczona kobieta zaczęła łamać łodzie, myśląc, że stało się jakieś nieszczęście. Tymczasem p. B. prosto znużony bezowocnym połowem ryb, poszedł do knajpy pokrzepić się. Tam, w gronie znajomych, czas upływał szybko. Z jednej kolejki zrobiło się kilkanaście i więcej. Późnym wieczorem wrócił do domu pijany. Podobno energiczna żonczka sprawiła mężulkowi tęgie łanie.

**Pożar.** Dn. 21 bm. w mieszkaniu p. Litwińskiego przy ul. Kościuszki 1, wybuchł pożar. Ogień powstał od iskier z komina, który natychmiast ugaszono.



# Helcia Dorowska.

Wizerunek bydgoskiej kolporterki.



Między godziną 3—5 po południu, gdy najwięcej pociągów przychodzi na dworzec lub z dworca odchodzi, rozlega się pod frontowymi arkadami gmachu dworcowego piskliwe, dziewczęce wołanie: Dziennik Bydgoski! Dziennik Bydgoski!

Jest to okrzyk bojowy Helci Dorowskiej, prawdopodobnie pierwszej dopiero kolporterki na bydgoskim bruku.

Helcia sprzedaje około 40 Dzienników, czyli zarabia dziennie 2 złote, które chowa regularnie w tekturowym pudełku z papierosów. Jest to jej szparkasa. Ma w niej już uskładanych do 200 złotych.

Zdradzamy tę kupiecką tajemnicę Helci z dwóch względów: ad usum naszego urzędu podatkowego, który może nic nie wie o tych dochodach Helci i nie zawezwał jej jeszcze do przedłożenia fasji podatku osobistodochodowego. A potem i dla informacji łowców posagowych. Bo Helcia jest do wzięcia. Ma wprawdzie dopiero 12 lat, ale życie uczyniło już ją starszą. Szczególniejsze widoki powodzenia u Helci miałby fryzjerzy. Jedne dziewczęta giną za żołnierkami, inne kochają się w strażakach, w cyklistach, w kelnerach — a dla Helci fryzjer jest ostatnim wyrazem męskiej doskonałości. Habeat sibi! jakby powiedział filozof.

Napróżno starałem się zbadać to jej misterjum dziewczęcego serduszka. Pociąga ją w tę stronę coś, czego nie umie wytłumaczyć. Gdyby była absolwentką gimnazjalną i znała la-

cinę, toby może powiedziała: vis major!...

Helcia patrzy na świat trzeźwo i jasno. Jej przekonania polityczne są tak proste, że mogłyby służyć za wzór wszystkim reformatorom ludzkości. Nie zna ona ani endeków, ani enperowców ani chadeków, ani żadnej innej branży społecznej. Ona bliźnich swoich podzieliła na 3 gatunki: 1) na ludzi porządnych, którzy u niej „Dziennik Bydgoski” kupują, 2) na głupców, którzy wogóle żadnych gazet nie kupują, 3) i na chorobników (ipsissimum verbum Helci), którzy swą umysłową potrzebę zapokajają u jej konkurentów męskiego rodzaju.

Helcia zna strategię kupiecką i zamiast uganiać np. po Placu Teatralnym, obrala za teren swej działalności arkady dworcowe. Panuje tam pewna ochrona przed słońcem i deszczem, tu też najprędzej każdy sięgnie do kieszeni, aby nabyć na drogę karmucha.

Ładną Helcia nie jest, co najwyżej przyjemną, ale ponieważ ma świeżą buzię i 12 lat dopiero, więc niejedną kupującą, dawszy jej na „Dziennik” półzłotka, nie żąda reszty. Takich klientów uważa Helcia za nadludzi i w głos wielbi wpływ edukacyjny „Dziennika Bydgoskiego”. na jego Czytelników.

Jedyny zbytek, na jaki sobie Helcia pozwala, są pomidory. Umie zjeść 2 tomy pomidorów na surowo z solą tylko, i przypadający na jesień sezon pomidorowy nazywa ona wiosną swojego życia. Raz przejadła się tym specjałem i leżała trzy dni w łóżku. Gdy znów zjawiła się na swoim posterunku pod dworcem, pytała każdego klienta, czy ma Dzienniki z poprzednich trzech dni. Potakujące bez wyjątku odpowiadały bardzo ją zmartwiły. Poznała mimo młodego wieku niestałość mężczyzn, którzy jej się podczas choroby sprzeniewierzali, kupując Dziennik u konkurencji.

Spyt Helci, jej oszczędność i pracowitość niezamordowana dają gwarancję, że Helcia wyrośnie na kobietę-obywatelkę. Jeżeli mąż (przyuszczalnie fryzjer) nie zmarnuje jej krwawicy, to Helcia zostawi swoim dzieciom ładny majątek. Szkoda, że zacząłkiem jej pracy nie jest Ameryka, gdzie według urobionych w Europie pojęć, każdy kolporter przedzierzga się z biegiem lat we Forda lub w Rockefellera. Helcia zna z lektury „Dziennika” ten złotodajny teren pracy oświatowej, wzdycha do niego i tęsknie marzy o tem, jakby to było pięknie śladem pani Heleny Paderewskiej założyć sobie na Florydzie wielkie plantacje pomidorowe!...

St. B.

## Feljeton tygodniowy.

(Trudno mi grać na nutę „Dziadów”. — Poważni trefnisie. — Zakaz o spóźnianiu s'ę. — Okólnik o węglu. — Woźny czy urzędnik? — Wydawcy zakazów i nakazów. — Żywi zamaskowani. — Nieboszczyk kłamie.)

Za tydzień Zaduszki; ja zaś jestem jak żak, nie umiejący się dostosować do poważnej chwili. To też i lepiej, że się wywnętrzę nie w sam dzień zmarłych, ale wcześniej.

Rządowo-sejmowe kawały, obfitujące w groteskową głupowatość, a zasilające pisma humorystyczne tak zw. dowcipem, powinny właściwie budzić uczucie niesamowitego bólu; bo — zastanowiwszy się uczciwie — przyznajmy, że tam, na górze posadzone z woli całego narodu głowy najteższe, aby uprawiały mądrość polityczną, a tymczasem owe najteższe głowy co moment wysilają się na błażeński popis.

Ze królów rumuński raczy produkować się dla zdjęcia filmowego, to jeszcze nie uprawnia naszych ministrów do wydawania okólników, po których przeczytaniu można zachorować ze śmiechu na kolki w bo-ku, jak właśnie po tym słynnym na-

kazie: „Nie spóźniać się do biura pod karą!”...

Urzędnik ministerjalny nie dziecko, a przytem ma zegarek. Nie dziecko, więc się nie spóźni; ma zaś zegarek, więc, w razie gdyby się miał spóźnić, zawraca z drogi i „melduje się” chorem.

Mądry Chińczyk głosi:

„Im więcej zakazów w państwie, tem oszustwa więcej; pełny kielich przy pijaństwie każdy nowy zakaz w państwie...”

Mimo to u nas wszystkim się zakazuje, a szczególnie tym, którzy zakazu nie zdołają uszanować.

— Woźny, opalający zakład państwowy, nie śmie korzystać z państwowego węgla!!!

Czy to wykonalne?

W pojęciu władzy wykonalne, bo woźny nie jest (zawsze w pojęciu władzy) woźnym, tylko urzędnikiem — nb. XVII klasy płac — a jako urzędnik powinien mieć tył honoru, by nie okradać dobra państwowego, choćby mu z mizernej płacy przyszło zmarnąć wraz z dziećmi.

Atoli woźny zapomina, że jest urzędnikiem i skostniałe urzędnicze członki ogrzeje centnarkiem państwowego węgla. Więc śledztwo i

# KRONIKA

Bydgoszcz, sobota 23. października 1926.

## KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Jana Kapistrana.  
Jutro w niedzielę Rafała archanioła.  
Wschód słońca o godzinie 6. 40.  
Zachód słońca o godzinie 4. 48.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 18 do poniedziałku 25. l.m. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.  
2) Apt. pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

MUZEUUM MIEJSKIE. Muzeum miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz. 9. do 3. w sobotę od 9. do 2. w niedzielę od godz. 11. do 1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów malarzy bydgoskich.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 4. po cenach najniższych premiera dla grzecznych dzieci efektownej bajki „Królowa Śnieżka i 7-miu karłów” w reżyserji Cz. Strzeleckiego na tle nowych dekoracji pendzla R. Czapllickiego, okraszona tańcami i ewolucjami J. Fabiana. Część muzyczną dostosował T. Dawidowicz, w którego ręku spoczywa batuta kapelmistrzowska.

Wieczorem wzruszająca sentymentem patriotycznym sztuka historyczna W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia” w doskonałym wykonaniu całego zespołu.

W niedzielę, o godz. 1. w poł. „Królowa Śnieżka i 7 karłów” (ceny najniższe), o godz. 4. popoł. „Skalmierzanki” po cenach niższych, wieczór zaś tryskająca brawurowym humorem doskonała komedia Montgommery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”.

— Koncert J. Śliwińskiego. Wspaniały program niedzielajkowego koncertu generalnego naszego artysty obejmuje dzieła Chopina, Szumana, Albenira, Granadosa i innych. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie jakie w naszym mieście wywołał jedyny koncert Śliwińskiego, należy pospieszyć się z zakupem biletów wstępu, które po cenach bardzo przystępnych są do nabycia w kasie Teatru.

— Nowy oficer placu w Bydgoszczy. Jak donosi „Dziennik Personalny M. Spr. Wojsk.” nr. 44 dotychczasowy oficer placu miasta Bydgoszczy kapitan Błażejewski został z tego stanowiska zwolniony, a jego miejsce zajął podpułkownik Wojsk Taborowych O. K. VIII. Eugenjusz Karkosiek.

— Instalacja pierwszego proboszcza polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego w Bydgoszczy, pastora W. Galstera, odbędzie się dnia 1 listopada rb. o godz. 10-tej przed południem, w kościele luterańskim przy ulicy Poznańskiej 13. Ceremonji wprowadzenia na urząd prob. Galstera dokona generalny superintendent Bursche z Warszawy. Po południu zbor podejmować będzie gości z całej Polski bankietem w domu własnym przy ulicy Libelta 8.

## Minister Romocki w Bydgoszczy.

Dziś o godzinie 6 rano przybył pociągiem z Warszawy do Bydgoszczy minister komunikacji p. inżynier Romocki. Na dworcu kolejowym przywitali ministra naczelnik stacji, naczelnik warsztatów kolejowych inż. Schmidt i delegacja kolejarzy z orkiestrą.

Minister Romocki zwiedził tutejsze warsztaty kolejowe, które przez swe wydajności pracy uchodzą w Polsce za najlepsze.

## Elektrowni bydgoskiej grozi unieruchomienie.

(AW). Wobec ustania dowozu węgla grozi elektrowni tutejszej w najbliższych dniach unieruchomienie. Zapasy posiadanego węgla wystarczą zaledwie na 10 dni. W sprawie zaopatrzenia m. Bydgoszczy w węgiel i koks prezydent miasta Śliwiński bawił wczoraj w Poznaniu, domagając się interwencji wojewody.

— P. Jan Cywiński i małżonka jego z okazji srebrnych godów w dniu 21 bm. byli przedmiotem gorącej owacji ze strony swoich licznych przyjaciół i znajomych. Towarzysze pracy wręczyli Jubilatowi cenny upominek; Związek Urzędników Miejskich wyraził przez usta swego prezesa p. dyr. Czarneckiego swe serdeczne uczucia, jakie żywi dla swego kolegi; Zarząd Okręgowy Chrz. Zjedn. Zawodowego zamianował p. Cywińskiego swym członkiem honorowym; robotnicy katolicy złożyli swemu przesiłowi w darze piękny obraz. Wśród gratulantów zauważyliśmy przedstawicieli wszystkich stanów. Rano odprawił ks. dziekan Malczewski w kościele farnym solenną mszę św. na cześć Jubilatów i pobłogosławił ich na dalszą drogę życia. Ad multos annos!

— Pierwsza rocznica koła śpiewu Piekarczy Polskich odbędzie się od tej niedzieli za tydzień w Strzelnicy. Uroczystość poprzedzi koncert orkiestry 16 pułku ułanów pod batutą p. Maselkowskiego i pieśń powitalna. O 7-ej wiecz. rozpoczyna się występy chóru, po których odegrana zostanie przez amatorów Koła operetka „Słowiczek”, a następnie zacznie się bal uroczajony grami towarzyskimi i salonowymi. Na rocznicę sympatycznych piekarzy wybiera się mnóstwo osób.

— Konferencja Koła XX. Prefektów na Bydgoszcz i okolice odbędzie się tym razem w Inowrocławiu, we wtorek dnia 26. bm. o godz. 17. w mieszkaniu X. Wróblewskiego (Bursa Kujawska.) Odjazd z Bydgoszczy o godz. 15.25, powrót o godz. 22.20. O jak-najliczniejszy udział także innych XX. uczących w szkołach, a nienależących do Koła proszą X. Pałkowski.

## Łosieńko wróć

spełniam Twoe życzenie i kupłem u Braci Sokolowskich, ul. Jagiellońska 75, gramofon oraz płyty. ....

24243

komisja wprost z Warszawy i proces i wydalenie ze służby przymusowego złodzieja i w końcu... przywrócenie go na tę samą służbę, bo jednak racja była po stronie woźnego, który nie miał ochoty umierać z zimna. Cały zakaz wraz z komisją i procesem spowodował koszta kilkuset złotych, za które mógłby się nie tylko woźny z rodziną, ale i całe biuro ogrzać solidnie.

— Zamknąć książki! — zawołał profesor. To rzekłszy, sam książkę swoją otworzył.

— Obywatele! Zniżcie ceny produktów najpierwszej potrzeby! — zawołał rząd. To rzekłszy, sam podwyższył podatki i stworzył nowe.

— Kupcy! Zniżcie ceny obuwia i materiałów ubraniowych! — zawołał rząd. To rzekłszy, sam podniósł cenę wyrobów monopolowych, biletów kolejowych i znaczków listowych.

Nie widzę ludzi, nie widzę twarzy, jeno maski. Uśmiechnięta maska ma w sercu tragiczną zmię, a oswiała twarz należy do piersi, w których bucha płomień radości; oswiała twarz boi się jednak ludzkiej złości i dlatego tłumy wewnętrznej radości.

Dajcież mi spokój z tym światem, którego głębi przeniknąć niepodobna; chodźmy między nieboszczyki! Prawda na cmentarzu.

Cisza, smutek, zamierające liście klonowe, przykry, drobny deszcz w stylu kapuśniaka i samotności. Tak jest — tu mieszka kościasta śmierć, siostra żalności i nikt więcej.

— Hej! Grabarzu! Czyja to trumna, którą wyjęliście z grobu?

— Tu leży jeden z najniebezpieczniejszych ludzi. Całe życie walczył z nędzą i chorobami. Teraz syn jego wygrał los na loterji i sprawił mu grobowiec, więc przenosimy go do piękniejszego mieszkania.

— Jeśli był nieszczęśliwy za życia, to zapewne ma i po śmierci smutek na twarzy. A czy możecie, grabarzu, odkryć wieko?

— Chcesz pan zobaczyć nieboszczyka? Nie radzę przed nocą, ale jeśli pan sobie życzy koniecznie...

I odsłonił umarłego, który... także skłamał To nie był człowiek nieszczęśliwy. Ta czaszka wyszczerzyła zęby i śmiała się tak, jak się śmieje najszczęśliwszy z ludzi...

Bydgoszcz, 23. X. 1926 r.

Kr. Stasiak.



**Restauracja i Cukiernia  
Hotelu pod Orłem**  
urządza w każdą niedzielę i święta  
**Five O'Clock** od godz. 5-tej  
do 7-ej wiecz.  
Codziennie koncert od godz. 7-ej wiecz.  
(22535)

— **Zaledwie ośm dni dzieli nas od pierwszego, a jeszcze wielu czytelników nie odnowiło przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na listopad, odkładając to do ostatniej chwili. Prosimy wypróbowanych przyjaciół naszego pisma, by nie tylko sami pozostali nam wiernymi, lecz jednali nam nowych abonentów.** „Dziennik” będzie się starał każdemu uprzyjemnić długie wieczory przez dobór materiału i nową zajmującą powieść, której druk rozpoczniemy w dniach najbliższych.

— **Abonament w Teatrze Miejskim.** Dyrekcja Teatru z dniem 1 listopada wprowadza abonament ze zniżką 10 proc. od cen zwyczajnych. Legitymacja abonamentowa, zawierająca 15 kuponów zgóry płatnych, ważna tylko na dar miesiąc, uprawnia do nabycia biletów ze zniżką 30 proc. na każde przedstawienie z wyjątkiem niedziel, świąt i występów gościnnych. Instytucje państwowe, komunalne i bankowe mogą otrzymać abonament kredytowy płatny każdego 1-go miesiąca. Kancelaria Teatru codziennie przyjmuje zgłoszenia na miesiąc listopad od godziny 10-1 i od 6-8 wiecz.

— **Dyrekcja tutejszej Szkoły Rolniczej Wlkp. Izby Rolniczej (ul. Nowodworska 50)** zawiadamia, iż wykłady na kursach niższym i wyższym rozpoczynają się dnia 3-go listopada br. o godz. 8 rano. Zapisy uczniów przyjmuje się codziennie w gmachu szkolnym od godz. 8-14.

— **Przypominamy w ostatniej chwili, że cieszący się wielkim powodzeniem dancing Koła Absolwentów Szkół Handlowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Zaproszenia wydaje p. Broniec ul. Gdańska w sobotę od godz. 5-7 wiecz.**

— **Bezprawne opłaty za użycie telefonów prywatnych.** Niektórzy właściciele aparatów telefonicznych umieszczonych w składach, cukierniach itp. pobierają jak zauważyliśmy niejednokrotnie od publiczności opłaty za używanie telefonu. Możeby Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy wyjaśniła nam, czy właścicielom aparatów telefonicznych wolno pobierać opłaty za rozmowy miejscowe.

### Hodurowcy zaskądzą na ławie oskarżonych.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, w najbliższym czasie znajdzie się na wokandyt tutejszego Sądu Okręgowego sprawa karna „księdza” kościoła narodowego Stanisława Maksymiljana Zawadzkiego, Józefa Faca prezesa, Jana Gaca sekretarza związku zwolenników kościoła narodowego.

Ksiądz Zawadzki ma być oskarżony o to, że na pieczęci kościelnej bezprawnie używał nazwy: „katolicki kościół narodowy”, że używał nieprzysługującego mu tytułu księdza proboszcza, że związek hodurowców nazywał parafią i wykonywał bezprawnie obrządki religijne posługując się szatami liturgicznymi kościoła katolickiego.

Józef Fac i Jan Gaca mają odpowiadać za znieważenie kościoła katolickiego, którego to czynu dopuścili się na zebraniach związku hodurowców. Twierdzili oni, że kościół rzymsko-katolicki nie stosuje się do Ewangelji św. a jego księża nie głoszą prawdy. Poza to obaj wymienieni odpowiadają będą za bezprawne prowadzenie aktów ślubów, urodzeń i śmierci.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż jak wiadomo, rząd nie zatwierdził dotychczas związku hodurowców i nie wyraził swej zgody na istnienie kościoła narodowego w Polsce.

### KRONIKA POLICYJNA.

— **Poszukiwanie kasarzy.** Policja miasta Poznania poszukuje kasarzy, którzy przed dwoma dniami usiłowali rozbić kasę ogniową w konsumie urzędników państwowych. Skorzystali oni z ciemności, rozbili okno i weszli do wnętrza. W trakcie przygotowań do rozprucia kasy zostali spłoszeni i zbiegli pozostawiając na miejscu wszystkie narzędzia złodziejskie.

— **Materiał ubraniowy** (38 metrów) skradziono Janowi Rudzińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Chrobrego 15.

— **Pieniądże zginęły.** Ryszard Friedlander (Cieszkowskiego 10) doniósł policji że z zamkniętego mieszkania skradziono mu 100 złotych.

— **Ujęto** wczoraj 4 złodziei, 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich, 1 żebraka i 1 osobnika poszukiwanego.

## Psia kwestja.

Pod rozważę Ojców Miasta.

W Bydgoszczy płaci się od psa niełańcuchowego 40 zł podatku rocznie. Od dalszych psów nawet więcej. Na to niema rady ani apelacji. Gmina bydgoska, aby nie zejść na psy, musi sama psy łupić. Jest to bolesne ale autentyczne. Możeby jednak świątla Rada Miejska raczyła przyznać psiarzom bydgoskim pewną ulgę, mianowicie, aby ten podatek można było w pewnych wypadkach płacić w ratach miesięcznych. Bo niejedyn obywatel przyjeżdża do naszego miasta na miesiąc albo na dwa, przywozi ze sobą psa na tak krótki termin, i musi za to 40 zł wyłożyć. To nie jest po ludzku, tem bardziej, gdy się zważy, że taki pies już w jakimś innym mieście stały haracz płaci. Prawo peregrynacji powinno być u nas bodaj psom przyznane, skoro podła ustawa paszportowa dwunożnych poddanych Rzplitej Polskiej na obroży trzyma. Jakoś będzie to łatwiej i godzniej przyjeźdnego psa 4 zł co miesiąc wyłuszczyć, niż od razu za 40 zł brać go do młyna. Nie wiemy, kto jest w naszej Radzie Miejskiej psim referentem, ale sprawę tę odnośnemu panu gorąco polecamy.



Rudolf Valentino

w roli Dubrowskiego w dramacie pt. „Czarny Orzeł”. Jest to ostatnia rola Valentina, grana przed śmiercią.

### PROGRAM W KINACH.

— „Czarny Orzeł”. Wczorajsza premiera wspaniałego filmu p. t.: „Czarny Orzeł” odniosła triumfalny sukces. Zdecydował o nim współdziałal Valentina w roli Dubrowskiego, porucznika carskiej gwardji, którą kreuje wprost bajecznie. Treść dramatu działa wprost fascynująco a wystawa bogactwem swoim (carskie pałace) zachwyca. Urok tej nadzwyczajnej całości podnosi świetnie dobrana muzyka, złożona w większej części z dzieł Czajkowskiego a wykonanie jej przez doskonały zespół „Kryształ” pod wodzą p. kplm. Wybrańskiego budzi ogólne zadowolenie.

W nadprogramie wyświetla kino „Kryształ” pwrót kpt. Orlińskiego z raidu Warszawa—Tokio—Warszawa i pogrzeb Valentina.

— Kino „Nowości” w dalszym ciągu wyświetla doskonałą, najnowszą produkcję sztukę p. t.: „Pani dziś jest bez koszułki” ścigając do kina liczne rzesze zwolenników tej wesołej komedji. Dyrekcja dając ten obraz na ekran, zdobyła sobie nim prawdziwy „gwóździ” sezonu. Orkiestra przygotowała odpowiednią ilustrację muzyczną orientalną. Bohaterką dzieła ścieżkowej sztuki jest Colleen Moore pełna wdzięku i odwagi dziewczyna.

— Księżniczka Cygańska w kinie „Marysienka” znakomicie bawi publiczność. Niezwykła fabuła o podłożu zjawisk nadnaturalnych doskonale się rozwiązuje. Film ten od początku do końca intryguje, zawsze trzyma w napięciu.

— Kino „Corso” wyświetla włącznie z niedzielą sensacyjno-awanturczy film p. t.: „Tajemnicza ręka” w roli głównej skoczek Richard Talmagde. Na scenie w dalszym ciągu występują artyści w osobach: świętego humorysty p. Dobrzańskiego, subretki Ninty Romanowskiej i imitatora kobiet Foitańskiego.

## Moje przejścia

meldunkowe.

Nieszczęsny los zrzucił, że przed 2 laty musiałem sprowadzić się do Bydgoszczy. Zwykle jest taka przeprowadzka dla przeciętnego kawalera kwestją zapakowania i rozpakowania swych manatków. Sprawy meldunkowe załatwia gospodyni. Kiedy się sprowadzałem do Bydgoszczy załatwiłem jeszcze i u nas ten błogosławiony stan. Zamieszkując więc w domu przy ul. Gdańskiej 31-32 wypełniłem formularz policyjny, co trwało 2 minuty, doniosłem następnie na karcie pocztowej do P. K. U. o mej przeprowadzce (czas 3 minuty) i byłem w najlepszym porządku z wysokimi władzami. A że istotnie byłem w porządku tak z władzą policyjną jak i wojskową, dowodzi fakt, że gdy sąd wysyłając do mnie zawiadomienie pomylił się raz w moim adresie, poczta za interwencją urzędu policyjnego ładnie mnie odnalazła. P. K. U. zaś, mimo, że nie zjawiałem się tam od roku 1920 wiedziała taksamo, gdzie należy wysłać zawiadomienie o powołaniu mnie na ćwiczenia rezerwowe. W spokoju więc używam ślicznego mieszkania. Pewnego razu zjawia się jednak córka mej gospodyni i prosi mnie o podanie mych i całej mej rodziny, ojca, matki, itd., personalji, tłumacząc, że musi to wpisać do jakiejś książki domowej. Odmówiłem jednak równie stanowczo jak uprzejmie, gdyż według obowiązujących u nas praw nie jestem zobowiązany do ujawniania mych personalji przed ludźmi prywatnymi. Do tego są władze. Na ten incydent się skończył.

Nieszczęsny spadek złotego i z racji tej ukroćenie mej pensji do połowy sprawiły, że drogiego mieszkania przy ul. Gdańskiej nr. 31-32 opłacać nie mogłem i postugując się niewinnem kłamstwem, że wyjeżdżam na urlop (nie chciałem się przyznać do mego ubóstwa) wyprowadzam się.

I tutaj zaczynają się całe męczennstwa za — i odmeldunkowe. Starym zwyczajem (starem, bo tłukę się po różnych meblowanych pokojach i po różnych krajach świata już od 10 roku życia) wypełniłem formularz policyjny. Resztę, sądzą, gospodyni załatwi. Alisicie ta przychodzi na trzeci dzień i powiada, że muszę się sam pofatygować na komisariat z jakimiś papierami wojskowymi. Idę. Ponieważ pracuję do godziny 1-szej w biurze, zastaję drzwi i książki komisarskie zamknięte. Biorę więc od nieco niemile zdziwionego szefa urlop i idę na komisariat po raz drugi. Czekam nasamprzód godzinę w jednym szeregu z różnego rodzaju nie robiącymi kucharkami, przekupkami i t. d., poczem wszachwałny sekretarz mówi mi, że ponieważ nie jestem na Gdańskiej 31-32 odmeldowany, nie może mnie na nowe mieszkanie wciągnąć i muszę wrócić po ową książkę domową ze starego mieszkania. Dla uproszczenia formalności kłamię

więc, że stare mieszkanie nadal zatrzymuję a nowe biorę tylko dodatkowo, że więc nie ma celu chodzić po starą książkę domową, gdyż prawie tam jeszcze mieszkam. Urzędnik policyjny nie wierzy mi jednak i odsyła z powrotem. Straciłem mniej więcej 3 godziny czasu i naraziłem się na zdziwiony wyraz twarzy szefa. Postanawiam więc odczekać. Wreszcie biorę powtórnie urlop i jadę do mej starej gospodyni, by od niej wydebić ową książkę domową. Nikogo niema w domu, więc wracam bezskutecznie. Za tydzień powtarzam ów proceder i dostawszy sporną książkę domową, (jak tam zostałem wciągnięty mimo mej odmowy podania personalji, dotąd nie wiem), walę do cyrkułu. Okazuje się że po nierwsze, muszę przynieść również książkę domową z nowego mieszkania, po drugie muszę się zwrócić do P. K. U. celem uzupełnienia mych papierów wojskowych. Śliczna perspektywa nowego ogońka przekupek, kucharek, panien pokojówek i t. d. Teraz postanowiłem zastosować jednak bierny opór.

Niech te wszystkie władze w nos pocalują. Wiem, że taki pocalunek kosztować będzie coś 10 złotych kary, jednak wolę przyczynić się do wyrównania naszego nieco z równowagi wyprowadzonego budżetu miejskiego, niż przejechać tramwajem 240 złotych (bo tyle razy prawdopodobnie będę musiał jeszcze jeździć), zdebrać za 10 złotych zelówek i stać 3 godziny w jednym szeregu z ludźmi, których to jest zawód, z nudów nie wiedząc co robić.

Gdyby profesor Kemmerer przyjechał do Bydgoszczy i się zajął o w owemi przepisami policyjnymi, miałyby temat do napisania dwóch rozpraw: 1) „Wzór przepisów policyjnych, jakich nie powinno być”; 2) Jak powinny władze postępować, by obywatele państwa możliwie dużo czasu spędzili nieproduktywnie”. Z mej strony służyłbym jeszcze informacjami do trzeciej rozprawy, statystycznej, pod tytułem „Niemeldowani policyjnie kawalerowie m. Bydgoszczy”, nakładem (mam wrażenie) urzędu statystycznego magistratu m. Bydgoszczy. Cz. B.

### BACZNOŚĆ KOŁA ŚPIEWACZE!

Chóry mieszane, biorące udział w Akademii Sienkiewiczowskiej, zjadą się na lekcję w poniedziałek 25. X. 26. o godzinie 8. wieczorem w Strzelnicy.

Chór męski „Bydgoskich Kolejarzy” i chór męski „Bydg. Drukarzy” ma wspólną lekcję również w poniedziałek o godz. 8. wieczorem w Kantynie Kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta.

W środę 27. bm. odbędzie się w Strzelnicy generalna próba kantaty Urbanyego przy akompanjamentie pełnej orkiestry 61. pp. Początek o godz. 8-mej. Udział biorą męskie głosy wszystkich kół śpiewaczych. Komitet uprasza o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie wszystkich członków poszczególnych kół śpiewaczych.



## Jan Jacek Furduga donosi:

Szanowna Redakcyo!

Bardzo ważne konferencje odbyłem w Dziadkiem, o których donoszę, aby Czytelnicy Dziennika byli dobrze zorientowani w zdarzyć się mogących wypadkach.

— Dziadziu — mówię — podobno z okazji otwarcia Sejmu chcesz trzymać wielką mowę. Uważajże, co będziesz gadał, abys mnie ani siebie nie zblamował. Najlepiej napisz ją sobie przedtem i daj mnie do ocenzurowania.

— Błazen jesteś, Jacku, i tyle. Naturalnie, Wojciechowskiemu cenzurowano mowę, bo plótł trzy po trzy. Ze mną jest inna sprawa.

— Racja, Dziadziu, Ty nie pleciesz, tylko od razu bigosujesz.

— Bo muszę z tego, co się dokoła dzieje, konsekwencje wyciągać.

— Kiedy naród się boi, że Ty znowu wyciągniesz, ale szabelkę. Nie róbże głupstw, Dziadziu, bo złoty zaraz na pysk zleci. Masz co wyciągnąć, to już lepiej ten bat. Ino on, widzi mi się, przyrósł Ci do cholewy...

— Czekam jeszcze z moim batem, czekam do ostateczności. Ale jak raz nim łac zacznę, to Hospody pomyłuj!

— Komuż się najpierwej dostanie?

— Temu, kto pod rękę wlezie.

— To bodajś sam sobie wlał pod rękę, Dziadziu, za takie gadanie. Na złodziei niema prawa, a na prasę Judaszę Twój taką pałę naszykowali, że najsprawiedliwsze dzienniki możnaby nią bić jak muchy.

— Ty pewnie myślisz o tej ustawie prasowej, co ją Grzybowski skomponował, co? Nie hój się, nie dam ja starym i trującym grzybom rozrastać się po kraju. Ja cenię wolność prasy, bo sam kiedyś byłem konspiratorem i rozwodziłem nielegalną bibułę.

— Zdaje się, że w Polsce niebawem tylko z tej nielegalnej bibuły prawdy dowiadywać się będzie można. Przecie każde pismo, które nie jest Ci do pary, Twój generałowie zaraz zakatrupić się starają. Ustanówże, Dziadziu, bodaj jakiś czas ochronny na redaktorów, bo inaczej oficerowie do cna ich wybija. A jak nie, to parę ostatnich skrybów pošlij do Puszczy Białowieskiej, niech tam razem z żubrami bezpieczeństwa zająwają.

— Pysk masz, Jacku, jak to rozklekotane koło młyńskie. Gdzież w innym kraju prasa takiej wolności zażywa, jak w Polsce. Szczęście, że ja tak wysoko stoję, bo inaczej byłoby mnie dawno atakamentem zalali.

— Nie utonąłbyś, Dziadziu, nie! Ty nie tylko w inkauscie pływać umiesz. Kto, jak Ty, z Witosowego potopu wypłynął...

— Świerzbł cię gęba, hultaju?

— Takiś Ty to, Dziadziu? Na Sejmie chcesz prawdę gadać, a drugim ani w cztery oczy nie pozwolisz. Dobrze ktoś powiedział, że Ty nie z serca do ludzi gadasz.

— A to czemu?

— Bo co dzisiaj powiesz, tego jutro już załujesz. Ale naogół są zdania, że Tobie, Dziadziu, niewiele brakuje, abys był takim samym mówcą, jak ksiądz Skarga.

— A widzisz! Naprawdę tak mówią?

— Juści. Powiadają: ksiądz Skarga był Złotousty, a i pan marszałek mógłby być taki, gdyby dał sobie zęby złotem zaplombować.



**Na czystsze SOKI OWOCOWE**

**C. Gardelli**  
Szwajcarska Fabryka Czekolad  
WARSZAWA

Szwedzkie cukierki smietankowe są niedoścignione  
**Kandida**  
FABRYKA W LESZNE (Włocław.)

**Humor.**

**W restauracji.**

— Panie płatniczy! Kto to jest ten pan, który z powodu małej porcji mięsa wywołał taką awanturę?  
— To jest przewodniczący towarzystwa wegeterjanów.

**Meble.**

— Ach! jakie piękne macie urządzenie!  
— Wiesz wujaszku, że ten pan, który nam je sprzedał, także musi tego żałować, gdyż codziennie przychodzi i szuka moich rodziców.

**W wagonie dla kobiet.**

— Proszę pani ten piesek musi iść precz z damskiego przedziału...  
— Ależ to jest suczka!...

**Wdzięczny.**

— Dlaczego tak nisko się kłaniaz temu panu?  
— Widzisz, dlatego, że z ciotką mają bogatą, po której dziedzicę, zerwał i zostawił ją starą panną.

**Tylko dla porównania.**

Gdy trzymałem ją w objęciach, Drżąc z wzruszenia nieco,  
— „Wierz mi — rzekłem — twe oczęta Jak brylanty świecą!“  
Popatrzyła na mnie słodko,  
Na pierś główkę skłania:  
— „Możebyś je przyniósł — rzekła Tak... dla porównania“...

**Z sali sądowej.**

**Niepoprawni złodzieje.**

W sierpniu br. we wsi Osielesko pod Bydgoszczą dokonano dwóch kradzieży. Księdzu dziekanowi Jaruszewskiemu skradziono wiewprza wartości 200 zł., a pospodarzewi Nikodemowi Mikulskiemu półsrodek i świnie. Na drugi dzień, gdy poszkodowani spostrzegli kradzież, zawiadomili policję i sprowadzili z Bydgoszczy psa policyjnego, który po śladach zaprowadził władzę do Niemcza, do mieszkania rodziny Freitrow. Przeprowadzona tam rewizja nie dała dostatecznych wyników, znaleziono bowiem tylko rzemień od półsrodek, skradzionego Mikulskiemu, tudzież nóż skrwa-dziony i oblepiony szczecinami, co dawało przypuszczenie, że przed kilkunastu godzinami złodzieje obrabiali skradzioną nierogaciznę. Wówczas to aresztowano 21 letniego Karola Freitera, karanego dwukrotnie za kradzież i brata jego Zygmunta, znanego złodzieja recydywistę, karanego osiem razy.

Na rozprawie przed sądem obaj obwinieni nie przyznali się do winy twierdząc, że krytycznego dnia byli zajęci u okolicznych gospodarzy. Przesłuchani na tę okoliczność świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonych. Sąd na podstawie obciążających dowodów skazał Karola Freitera na 2 lata ciężkiego więzienia, a Zygmunta Freitera na 3 lata ciężkiego więzienia. Ponadto sąd orzekł co do obu oskarżonych utratę praw obywatelskich przez lat 10 i dopuszczalność dozoru policyjnego.

**Pielęgnowanie urody** opierało się dotychczas na bezkrytycznym doborze reklamowanych często szkodliwych, kosmetyków. Dopiero wiedza lekarska skonstruowała racjonalne, osobnicze metody dla kultu piękna. Do różnych zatem właściwości cery dostosowuje medycyna rozmaite preparaty i tak np. do tłustej cery, skłonnej do wagi ów, poleca: proszek marmurowy „Miraculum“, który przy pomocy gorącej wody, tudzież pudru egzotycznego Dr. Lustra, przeobraża ją w normalną. Kremy i mydła niszczą tłustą cerę. — Ciąg dalszy nastąpi.

40.000.....

33.000.....

**Martwi się redaktor**

organu endecji w Toruniu

że nakład „Dziennika Bydgoskiego“ stale wzrasta i że „Dziennik“ stał się najpopularniejszym pismem codziennym na Pomorzu. — Zawiść jest oznaką słabości...

**Przyjaciele!**

niech każdy zjedna nam na listopad po jednym nowym abonencie, a będzie miał „Dziennik Bydgoski“ przeszło

60.000 abonentów.



**Ze sportu.**

**Jutrzejšie zawody w Bydgoszczy.**

Jutro, na boisku Szkoły Oficerskiej odbędą się zawody w biegach z płotkami, oraz biegi rozstawne dla ustanowienia nieistniejących jeszcze rekordów Pom. O. Z. L. A. Udział w biegach m. i. biorą: bracia Majtkowscy, Guhl, Biniakowski, Ginter i Sydor. Na zakończenie odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy H. K. S. — Szkołą Oficerską. Wstęp na boisko przystępny: 50 groszy dla młodzieży i 1 zł. dla starszych.

**Turniej w piłkę latającą.**

Dotychczasowe wyniki turnieju międzyklasowego w piłkę latającą w gimnazjum im. Kopernika są następujące:  
Klasy IIIa — IIIb. 15:14; 15:8; 15:7 dla IIIb. Gra rewanżowa: 15:14; 11:15; 15:3; 7:15 i 10:15. Zwyciężyła klasa IIIb. 6:2.  
Klasy III — IV. 12:15; 15:7; 15:12; 3:1; 11:15  
Zwycięża w pierwszej grze klasa IV., 3:2. Gra rewanżowa odbędzie się we wtorek.

**Wioślarstwo.**

Dzisiaj odbędzie się w hotelu Lengnina plenarne zebranie B. T. W.

**Sport w szkole.**

Dzisiaj o godzinie 16. odbędzie się roczne walne zebranie K. S. „Kopernik“. We wtorek o godz. 15.30 w sali gimnastycznej Gimnazjum Humanistycznego, odbędą się ciekawe zawody rewanżowe w piłkę latającą pomiędzy gimnazjum im. Kopernika, a gimnazjum humanistycznym.

**Bydgoski Klub Sportowy.**

Urządza jutro w Klubie Polskim herbatkę z tańcami dla swoich członków.

**Inowrocław.**

W niedzielę, 24. bm. T. K. S. spotka się tu z drużyną Goplanji.

**Gimnastyka dla wszystkich.**

Bardzo ciekawą i niezmiernie pożyteczną innowację wprowadził wkrótce „Sport Pomorski“. Otóż, na łamach tego pisma będą co dwa tygodnie umieszczane stałe ilustrowane lekcje gimnastyki domowej dla wszystkich czytelników „Dziennika Bydgoskiego“.

Oprócz tego podawane będą specjalne lekcje treningowe dla sportowców.

**Zawody strzeleckie.**

Do zawodów strzeleckich o mistrzostwo m. Bydgoszczy staje około 80 strzelców. Strzelanie rozpoczyna się o godz. 8. w niedzielę rano.

Do komisji zawodów powołano: prof. Albrychta (przewodniczący), mjr. Matarewicz, por. Splitt, p. Gołębiowski, radca Zwierchowski.

— Zawody strzeleckie o mistrzostwo m. Bydgoszczy, odbędą się już w najbliższą niedzielę, t. j. 24 bm. Strzelanie ćwiczebne odbędzie się w sobotę 23 bm. od godz. 14 do 18 na Strzelnicy w Jachcicach. Zgłoszenia wraz z wpisowem (jeden złoty) przyjmuje sekretariat komitetu (Jana Kazimierza 3).

Zebranie Wydziału Wykon. M. K. W. F. i P. W. m. Bydgoszczy, odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 20 w sekretariacie komitetu, przy ul. Jana Kazimierza 3, II p.

Klub Sportowy „Astorja“ Bydgoszcz przy Tow. Pow. i Woj. „Macierz“. W sobotę wieczorem o 7 godzinie schadzka graczy I. i II. drużyny w kantine kolejowej w sprawie niedzielnych zawodów. Obecność wszystkich konieczna.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

**Zebranie Zarządu Okręgow. Ch. Z. Z.** w poniedziałek, dnia 25 bm. wiecz. o godz. 6.30 w sekretariacie ul. Dworcowa 2.

**Towarzystwo Muzyczne.** Próba sekcji chóralnej w poniedziałek, 25 bm. o godz. 8 wiecz. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1.

**Tow. Robotników parafji Naj. Serca Jezusa.** Pogrzeb ś. p. Józefa Górnygo odbędzie się w niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 5.30 z domu żałoby Chrobrego 23.

**O. P. N. Sokół V.** Schadzka informacyjna dziś (w sobotę) w domu Katolickim. Komplet członków pożądany. Sympatycy sportu mile widziani.

**Tow. „Promyk“.** Zebranie plenarne oddziału młodszego odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 4 popoł. na sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy. Na porządku dziennym wykład X. Patrona: Dowody na istnienie Boga oraz referat drh. Książkiewiczówny: O Elizie Orzeszkowej.

W środę, 27 bm., po nabożeństwie różańcowym, zebranie urozmaicone oddziału starszego. Zarząd.

**Towarzystwo Kupców Detalistów br. społ.** bierze w niedzielę (z okazji zjazdu Kupiectwa Okręgu Nadnoteckiego) w kościele Serca Jezusowego uroczysty udział z sztandarem w mszy św. Zbiórka o godz. 10-tej na pl. Piastowskim przed firmą Zimmiewicz.

**Bractwo Strzeleckie** urzędza w poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 14 strzelanie o króla zniwnego. Strzelac się będzie do tarczy królewskiej, myśliwskiej, punktowej, o ordery i pieniężnej. Strój: mundur. Rozdawanie nagród o godz. 20 w obecności pań i zaproszonych gości, poczem komers.

**Związek Oficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz.** W poniedziałek, 25 października, o godz. 20 odbędzie się w Kasynie Ofic. 62 pp. Jagiellońska 78. plenarne zebranie miesięczne naszego Koła z następującym programem: Część I. urzędowa a) wykład z zakresu wiedzy wojskowej, b) komunikaty zarządu, c) wolne głosy. Część II. towarzyska.

„Halka“. Wobec zbliżającego się występu, uprasza się czynnych członków o bezwzględne stawienie się na lekcję śpiewu w poniedziałek, 25 bm. o godz. 20 u p. Jarnatha.

**O. P. N. Białych Orłat.** Zebranie informacyjne dziś o godz. 7.30 wiecz. na salce parafjalnej.

**H. K. S.** Zebranie sekcji piłki nożnej dziś, w sobotę, o 19.30 w małej sali „Ogniska“. M. i. sprawa zawodów niedzielnych z Szk. Ofic. Klub Sportowy Polonia. Plenarne zebranie ogólne w wtorek 26 bm. o 8 wiecz. w sali Resursy Piękickiej.

**Tow. Śpiewu „Dzwon“.** Wobec rozpoczynających się prac przygotowawczych na koncert, uprasza się wszystkich członków czynnych o regularne i punktualne uczęszczanie co wtorek i czwartek o godz. 7.45 na lekcje śpiewu.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Schadzka koleżeńka w środę 27 bm. w Strzelnicy. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

Poniedziałek 25. X. **Koncert J. Śliwińskiego.**  
Wtorek 26. X. **Odsiecz Wiednia** (ceny zniż.)  
Środa 27. X. **Cały dzień bez kłamstwa.**  
Czwartek 28. X. **Skalmierzanki** (ceny zniż.)  
Piątek 29. X. **Żle kochana** (po raz ostatni ceny zniżone)  
Sobota 30. X. godz. 4. **Królowa Śnieżka i 7 karłów** (ceny najniższe)  
Sobota 30. X. g. 8. **Mąż i żona** (premiera).  
Niedz. g. 12.30. **Akademia Sienkiewiczowska.**  
Niedz. g. 4. **Królowa Śnieżka i 7 karłów**  
Niedziela godz. 8. **Cały dzień bez kłamstwa.**

**TARGOWICA MIEJSKA.**

**Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen.** Poznań, dnia 22. 10. 1926.  
Spędzono wołów — buhaji 8 krów 11 bydła 19, świń 504 cieląt 113 owiec 12 kóz. — Razem 641 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

**Swinie:**

- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. —224 żywej wagi
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 210—214
- e) mięsiste swinie ponad 80 kg. 200—204
- f) maciory i późne kastnaty. 180—220

Przebieg targu spokojny.

Z powodu święta Wszystkich Świętych przypadającego na dzień 1 listopada 1926 r. targ poniedziałkowy przenosi się na środę dnia 3 listopada a targ przypadający na dzień 2 tegoż miesiąca t. j. na wtorek wypada.

**Notowania Giełdy Płatów**

**Rolniczych w Poznaniu.**

**z dnia 22-go października 1926 r.**

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	34 75—35,75
Pszonica	43 75—46,75
Jęczmień	27 00—30,00
Jęczmień browarowy	33 00—38,00
Owies	26,50—28,00
Mąka żytna 70% z work stan	—51,75
Mąka żytnia 65% z work stan	—53,25
Mąka pszenna 65% z work.	68,00—71,00
Otręby żytnie	21,25—22,25
Otręby przenne	—22,50
Ziemniaki f.	6,50—6,70
Ziemniaki jadalne	8,10—8,50
Rzepak	64 00—67,00
Groch victoria	70,00—84,00
Gorzeyca	62,00—82,00

**Bank Polski płacił dnia 23. X. za:**

dolary amerykańskie	8,97
funtury szterlingów	43,58
franki szwajcarskie	173,25
franki francuskie	26,50
marki niemieckie	213,65
guldeny gdańskie	172,93
szylingi austriackie	126,70
korony czeskie	26,58
liry włoskie	38,60

— **Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 23. października 1926 roku na 5 złotych, 98,16 groszy.

— **Firma B. Cyrus,** magazyn konfekcji damskiej, przy ulicy Gdańskiej nr. 155. poleca swe przedsiębiorstwo handlowe na sezon jesienno-zimowy. Firma B. Cyrus odznaczona została na wystawie w Rzymie, w lutym rb., ostatnio zaś otrzymała najwyższą nagrodę w Lugdonie.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dziale inseratowym.

— **Szkoła tańców p. Kochańskiego** rozpoczyna nowy kurs tańców salonowych. Program nauki jak się dowiadujemy, jest bardzo bogaty, i zadowolić może tak początkujących jak wszystkich żądnych najwspanialszych tanecznych nowości. Opłaty za kursy są bardzo przystępne. Szkoła przyjmuje zapisy i udziela wyczerpujących informacji w swojej kancelarii przy ul. Lipowej 5b codziennie w godzinach 12—2 i 4—8. Szczegóły pewne znajdują czytelnicy w ogłoszeniu dzisiejszego „Dziennika“.



+ **IGNACY RYFLEWSKI** +

Dnia 21. bm. o godz. 5-ej po poł. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz kochany i dobry ojciec, teść, brat i wujek 24261

s. p.

**Ignacy Ryflewski**

przeżywszy lat 63, o czym donosi w smutku pogrążona Rodzina.

Wąwelno, Mrocza, Bydgoszcz, dnia 23 października 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek przed południem w Wąwelnie.

**Zajace sarny rogacze dzikie króliki**

i wszelka inna zwierzyna po najwyższych cenach dziennych za gotówkę zakupuje stale (24237)

**J. Paczkowska, Bydgoszcz**  
ulica Gdańska 136. Tel. 1344.

**Piwnicy**

małej jasnej poszukuje. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. B.” (24260)

**B. Cyrus**

Magazyn konfekcji damskiej

**Oddział miarowy**

24267

**Bydgoszcz**

Gdańska nr. 155. — Telefon nr. 1433.

**Nowoczesne kursy kierowców samochodowych**

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

urządza **inż. Odrzywolski**

Petersona 4 **Bydgoszcz** Jagiellońska 4

Prowadzone są dwa równoległe kursy: zawodowe i gentlemenkie dla pań i panów. Specjalne fachowe wykształcenie dla szoferów zawodowych pod kierownictwem F. Tomaszewskiego.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów Petersona 4 od godz. 10—12 i od 3—5. Orzeczenia techniczne.

+ **Bronisława Romińska** +

Dnia 21 października 26 r. o godz. 12-tej w południe zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostra i ciotka

s. p.

**Bronisława Romińska**

siostra Czerwonego Krzyża

w 27 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24. b. m. o godz. 8 popoł. z szpitala wojsk. na nowy cmentarz. (24215)

**Szkoła tanców**

**Wład. Kochańskiego, ul. Lipowa 5a**

(przecznica ul. Sienkiewicza blisko dworca)

Kursy nowe dla początkujących i doświadczonej rozpoczyna się w czwartek, dnia 4-go listopada br. — Wolsy codziennie od godziny 12-2 i 4-8. — Lekcje prywatne każdego czasu. — Tańce najnowsze. (24185)

**Licytacja.**

W środę dnia 27 października br. o godz. 12-tej w południe sprzedawane będą u sprzedawcy Wodkiego ul. Gdańska 131/132 w podwórzu

**1 kryty powóz (Landau)**  
**1 połowczyk, 3 bruczki.**

**Michał Piechowiak, zastępczyni licytator i taksator Długa 8. Telefon 1351. 24268**

**Pracownia sukien damskich „Chic Parisien”**

Gdańska 157. Telefon 930.

przyjmuje także

**futra do przefasonowania**

podług najnowszych paryskich modeli. (24245)

**Obrońca prywatny**

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

**J. Wojciechowski**

były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr. (18789)

+ **Bronisława Romińska** +

W czwartek, dnia 21. bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga współpracowniczka

s. p.

**Bronisława Romińska**

s ostra Polsk. Tow. Czerwonego Krzyża

przeżywszy lat 26. Padła ofiarą swego zawodu. Cześć Jej pamięci!

Personel Szpitala Wojskowego w Bydgoszczy. (24117)

**Sprzedaż przymusowa.**

W poniedziałek, dnia 25 października o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał w **Kruszynie - Krasnoleśku** powiat Bydgoszcz, na podwórzu p. Matusika najwięcej dającymu i za gotówkę

**1 maszynę młódkarkę, 1 maszynę do obsiewania zboża i 4 prosiaki.** 24269

**Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

**Nowość! Wielka Nowość!**

**loteria fantowa**

w ogrodzie Kawiarnia Teatralna, ulica Jagiellońska nr. 70.

Sprzedaz losów i ciągnięcie odbywa się natychmiast. Każdy los posiada 8 numerów, na który można 5 razy wygrać różne rzeczy wartościowe jak serwisy do kawy, garnitury na mywalki, komplety garnków aluminiowych i emaljowanych, skrzypce, mandoliny, walizki, meble koszykowe, wartościowe rzeczy.

Otwarcie i ciągnięcie losów w dni powszednie od godziny 5 po południu, a w niedziele i dni świąteczne od godz. 3. (24230)

**Zabawki - lalki**

**Wózki do lalek**

**Konie na biegunach**

**Ozdoby choinkowe**

poleca 23977

**Fabryka zabawek**

**T. Bytomski**

ul. Dworcowa 15a.

Na dalszą sprzedaż odpowiadni rabat.

Osobny oddział

**Klinika Lalek.**

**Na dzień Zaduszny**

polecam w wielkim wyborze rozmaite **wieniec, kwiaty i krzyże** po niskich cenach. (24117)

**H. Wetzkerowa, Bydgoszcz**  
Długa 41, telef. 1013. — **kwiatarnia.**

**Sprzedaż przymusowa.**

W **wtorek, dnia 26. 10. 26. r.** o godzinie 12-tej w południe sprzedawane będą w **Brduńcu** p. Kowalewskiego najwięcej dającymu za gotówkę

**1 duży zegar.** 24279

**Milczewski, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.**

**Bank Ludowy**

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpow. w **Janówcu**

poleca się do załatwiania wszelkich interesów bankowych. Oszczędności przyjmujemy w złotych i dolarach, płacąc procenty wedle umowy. (24298)

**Ślągamy pretensje — załatwiamy inkasa.**

**Zapowiedź.**

Niniejszem podaję do wiadomości, iż robotnik **Wojciech, Hermann Stenzel**, zamieszkały w **Letmathe, Lennenstr. 2**, oraz posługaczka **Frieda, Anna Duwe**, zamieszkała w **Letmathe, Lennenstr. 2**, poprzednio w **Złotowie (Polska)** zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Zapowiedź niniejszą należy ogłosić w gminach **Letmathe i Złotowie.**

**Letmathe, dnia 19. października 1926.**

**Urządnik stanu cywilnego.**

(podpis nieczytelny) (F. 6369)

**Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje, pow. Bydgoszcz**

sprzeda w drodze przetargu ustnego (licytacji) w **poniedziałek, dnia 25 października 1926 r.** o godzinie 9<sup>30</sup> przed południem w lokalu p. Redlika przy ulicy **Toruńskiej nr. 195** dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy:

**drewno użytkowe (kopalniane) I-III kl. i opałowe** szczapy, wałki i gałęzie II-IV kl. (drugi w całym długociach) z następujących leśnictw: Emiljanowo, Kobylebiota, Zółwin, Zimnowoda i Małe Bartodzieje.

Warunki sprzedaży ogłosz. się przed licytacją. Płacić należy obecnemu przy licytacji rentantowi na miejscu. (24270)

**Państwowy Nadleśniczy.**

**„Zulin”**

idealny środek do mycia rąk dla szoferów, rzemieślników, robotników, zecerów itp. Najbrudniejsze ręce zmywa z zupełną łatwością. Odrobina **Zulina** z zimną wodą, zmywa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę itp. — Ządać wszędzie.

UWAGA: Dla zakładów przemysłowych dostarczamy „Zulin” na wagę po cenie wyjątkowo niskiej.

Of. na żądanie. Główny skład i przedsiębiorstwo: (24278) **M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8, tel. 43**

**Obwieszczenie.**

W postępowaniu upadłościowym względem majątku kupca **Pawła Maiwald**a w **Bydgoszczy** wniosł upadły dłużnik na zastanowienie postępowania. Ten wniosek i przyzwolenia wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie podpisanego Sądu. (24272)

**Bydgoszcz, dnia 15 października 1926.**

**Sąd Powiatowy.**

**Sprzedaż.**

W większej kościelnej wiosce mam zamiar sprzedać mój dobrze zaprowadzony **skład towarów kolonialny** wraz z **budynkiem i ogrodem**, stajnia pokryta dachówką. Wpłata 6.000 zł., resztę podług umowy.

Zgłoszenia przyjmuje **Gołuski, Kiszczewo** stacja kolejowa Piśniewka, pow. Kościński. (24298)

**Obwieszczenie.**

Wyznaczony na dzień 29 grudnia 1926 termin przymusowej sprzedaży nieruchomości Wilczak karta 126 i Miedzyn karta 49, zapisanych na imię **Józefa Stranza**

**nie odbędzie się.**

**Bydgoszcz, dnia 20 października 1926 r.**

**Sąd Powiatowy.** (24273)

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i Kliencie, iż z dniem 12 października przy ulicy **Św. Trójcy nr. 5**

**otworzyłem filię piekarską i cukierniczą.**

Staraniem moim będzie zadowolili Szan. Publ. dobrem pieczywem, oraz wyrobami cukierniczymi. (24220)

**Zygmunt Kunkiel**

Piekarnia i cukiernia, **Wełnlany Rynek 1. Tel. 375.**

**Wywołanie.**

Kupiec **Maks Hensel** w **Bydgoszczy** wniosł o wywołanie celem pozbawienia mocy zagnionego listu hipotecznego z 6 kwietnia 1898 dla wierzytelności pożyczkowej w kwocie 15.000 mk. w dziale III. l. bież. 4 ks. gr. **Bydgoszcz whl. 1593** dla **Marji Blumwe** ur. **Strelow** w **Bydgoszczy.**

Posiadaczka tego dokumentu wzywa się by najpóźniej w wyznaczonym na **dzień 28 stycznia 1927** zgłosił w sądzie swe prawa i przedłożył dokument — pod zagrożeniem ujemnym skutkiem prawnym, że dokument będzie pozbawiony mocy. 24271

**Bydgoszcz, dnia 15 października 1926.**

**Sąd Powiatowy.**

**Restauracja**

— z koncesją, salą i strzelnicą — w ruchliwym mieście i dobrym położeniu zaraz **do odstąpienia.** (24302)

Oferty do Dz Bydgoskiego pod „Restauracja 100”.

**2 składy**

z mieszkaniami 2 i 3 pokojowymi w głównej ulicy w **Wągrówcu**, nadające się na każde przedsiębiorstwo, zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia u pana 24285

**Kuczowski w Wągrówcu**

ulica Pocztowa nr. 2.

**Współpracownik (czka)**

**z kapitałem do 5.000 zł.**

do dobrze prosperującego interesu hurtownego branży spożywczej **poszukiwany.** Gwarancja pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Gwarancja” do filii Dziennika Bydgoskiego, (24240)

**Zadajcie**

na stacjach kolejowych

w kioskach Towarzystwa

Księgarni Kolej. „Ruch

**„Dziennik Bydgoski”**

**Genevieve**

CZEKOLADA

1924/25 DO NABYCI

**Marchew**

**konstancja owies słome i siano**

kupuje (24303)

**Szwajcarski dwór**

Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz.

Jackowskiego 25-27.

**Lampy**

naftowe, elektryczne, sp rytusowe, palniki i przybory polecają

23999

**B-cia Wyszomirecy**

hurtownia lamp

Warszawa, ul. Chmielna 36. Katalogi ilustrowane

**Stenotypistka**

obeznana z stenografią polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie „Urania” lub „Orzeł” oraz **panienka lub chłopiec** do posyłek potrzebni zaraz. Zgł. przyjmuje w sobotę od 3—6, w poniedziałek od 9—12. (21240)

**Grakona**

Bydgoska

Fabryka Filmów



# REMINGTON

światowej sławy amerykańskie **maszyny do pisania**  
normalne biurowe - buchalteryjne - podróżne.

**Przybory** pierwszorzędnej jakości krajowe i zagraniczne do wszystkich systemów maszyn biurowych, po cenach konkurencyjnych. **Naprawę** maszyn do pisania, rachowania i powielania uskuteczamy szybko i solidnie.

**Dom Handlowy Stefan Goniszewski, Bydgoszcz**  
ulica Gdańska 149, telefon 4-38.

Zadajcie szczegółowych ofert i demonstracji.

22827

## 25% taniej niż wszędzie!

Rapelusze damskie najmodniejsze

filcowe, aksamitne i inne . . . . . od 8 zł  
Sukienki damskie, popielinowe . . . . . od 22 zł.  
Sukienki damskie rypsowe . . . . . od 8 zł  
Płaszczki damskie . . . . . od 13 zł.  
Płaszczki damskie i męskie gumowe od 23 zł.  
Ubrania męskie bardzo tanio.  
Bielizna własnego wyrobu, pończochy, skarpetki, fartuchy, bluzki i wszelkie towary krótkie poleca po cenie jak najniższej.  
Płaszczka pluszowa z najlepszego pluszu „Bekiera” gotowe i na miarę tanio. (17695)

!! Proszę się przekonać !!

**Leon Dorożynski**

Bydgoszcz, Długa 49, róg Jez.ickiej.

Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu

## Futra

męskie i damskie oraz i garderobę pierwszorzędnie wykonuje firma

**J. DRZYCIMSKI**

Plac Wolności 2, I. ptr. Tel. 166.

## Zadajcie wyłącznie tylko

wyrobów wafelowych, keksów i biszkoptów zaopatrzonych znakiem ochronnym:



i nazwiskiem „Schramek” z Fabryki specj. wyrobów wafelowych, keksów i biszkoptów

**Bracia Schramek, Cieszyn**

bo tylko te wyroby są pierwszorzędne i słyną z niedoścignionej drobnoci.

Wyszczególniamy się nasładownictwem!

Różnica gatunku jest olbrzymia!

W jakości treść i siła!

Główny przedstawiciel na Poznań i Pomorze: **Franciszek Kuszewski**, zamieszkał w Poznaniu Wierzbielec 14. (23648)

## RUDOL

klei skórę, celulojd, porcelanę, drzewo, tkaniny, róg i t. p. Jest w wadzie nierozpuszczalny. (23677)

Powinien znajdować się w każdym domu. Sprzedają drogerje, sklepy skór i papieru.

Wytwórnia chem. techn. „Embata”, M. BARAKIEWICZ i S-ka, Bydgoszcz.

**Gąsiorzy i dachówki**  
**Cegłę mocno paloną**  
**cegłę sufitową porowatą**  
**plyty ścienne**  
**kamienie z otworem**

dostarcza drogą kołową i wodną

**A. Medzeg**

Cegielnia parowa (23673)

Fordon n/Wisłą Telefon 5.

## Maszyny rolnicze

w wszelkiego gatunku najkorzystniej do nabycia

w Spółdz. Centrali Rolniczej Bydgoszcz (Centralgenossenschaft)

Dworcowa 39. Telefon 374.

Biuro I piętro. — Miejsce wystawy: Narodziłk ulicy Dworcowej—Królowej Jadwigi (23657)



## Tylko raz jeden

któ popróbuje specjalów Hauswaldt'a, przyznać musi, że to najlepsze domieszki do kawy. — Hauswaldt'a specjalny należą nieodzownie do kawy ziarnkowej i zbożowej jak sól do każdej zupy. — Uważać prosimy przy zakupie na nasze opakowanie oryginalne z tym domkiem i żądać zawsze i wszędzie tylko prawdziwej Hauswaldt'a domieszki do kawy.

Fabrykanci:

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Sp. z o. o. NIEZYCHOWO**

powiat Wyrzysk (Wielkopolska).

## Obuwie

wszelkiego rodzaju najlepszej jakości

## tanio

**Fr. Rogoziński i Ska** T. z o. p.

**Bydgoszcz Poznań**

Jagiellońska 65/66

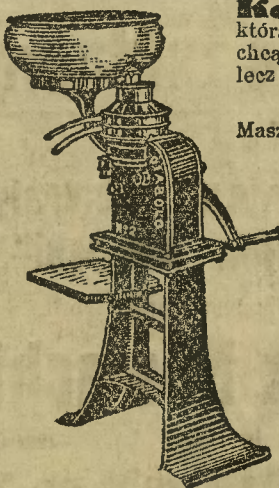
nar. pl. Teatralnego

Telefon 1027

Stary Rynek 64

Telefon 2007

**Dogodne warunki spłaty!**



Każdy rolnik powinien w swym gospodarstwie posiadać wirówkę, która by powiększała jego zyski przez dokładne odtuszczenie mleka. Każdy chcący kupić wirówkę, powinien stawić sobie za zadanie, nie w najtańszą, lecz najlepszą maszynę zaopatrzyć swe gospodarstwo, w maszynę trwałą, prostą, łatwą do czyszczenia i najlepiej odtuszczającą.

Maszyną odpowiadającą wszystkim wymaganiom jest oryg. szwedzka wirówka

## DIABOLO

fabrykowana w Szwecji w największej fabryce wirówek, w której wyrabia się najwięcej maszyn do zapędu ręcznego. Przez dziesiątki lat doskonalenia stała się wirówka DIABOLO najlepszą i wszędzie zdobywa chętnych nabywców.

Przy zakupie prosimy zważać na znak ochronny „PUMPSEP” który jest na każdej wirówce i który jest oznaką oryginalnej wirówki DIABOLO.

**Szwedzkie Wirówki Pumpsep**

Sp. z o. o.

(20598)

Telefon 3971.

**Poznań**

ul. Wielka 13.



znak ochronny

**10 letnia gwarancja!**

## Żelazo sztabowe,

blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędzia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne poleca po przystępnych cenach

**Fa. Jul. Musolfi T. z o. p.**

Skład żelaza, ul. Gdańska 6. Telefon 26. (14504)

## RADIO

23790

Kompl. stacje odbiorcze, głośniki oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze. Instalacja anten, telefonów i sygnalizacji.

**ALOJZY GŁYDA I SKA.**

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 159. Tel. 738.

## TRUMNY

metalowe  
dębowe  
sosnowe

w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy

St. Mąka i Ska.

Grunwaldzka 131.

Tel. 13-10.

(22460)

## Drzewka

owocowe

w różnych wielkościach

krzewy owocowe

krzewy ozdobne

rozsadki róż

poleca (23742)

**Robert Böhme**

G. m. b. H.

Jagiellońska 57. Telefon 42

Cenniki na żądanie.

## Korzenie

(pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca (17717)

**J. Fagiewicz**

Mazowiecka 29, tel 92

## Budulec!

2000 mtr. sosny, I.—IV. kl. sprzedam w całości lub częściowo. Przyjmuje zamówienia na belki, kantówki i t. p. (F-6298)

**Koronowski,**

Stacja Tlen, pow. Świecie.

## Cukier -- korzenie i ziola

do proszkowania i krojenia przyjmuje (17715)

**J. Fagiewicz**

Mazowiecka a 29, tel. 92.

## Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres [3492] wchodzących.

**Henryk Kaszubowski**

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 29



Zafasc w każdej ilości po najwyższych cenach kupuje i płaci gotówką. (24146)

Bydgoski Dom Delikatosew

Leon Jankowiak, Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 22.

Export dziczyzny.

Kupuję używane

## Auto „Ford”

Zgłoszenia przyjmuje

**K. Rafflewski,**

Grudziądz, (23915)

ul. Rzeczniarska nr. 9.

**Czytacie Dziennik Bydgoski!**



Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 120% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

**Kancelaria Piotra Gniatczyka obrońcy prywatnego w Bydgoszczy**  
załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. **Idź! Jagiellońska nr. 14** naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (22190)

**Garbarnia i Białoskórnia**  
Bydgoszcz, Jasna 17. Głównie kupuje, farbuję, wszelkiego rodzaju skórę na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. F-6334

**W całej Bydgoszczy i nawet całej okolicy** mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. F. Smolark, Sw. Trójcy nr. 33. (24218)

**Futra**  
damskie i męskie, kołnierze, etole, wykonują i przerabiają według najnowszych fasonów fachowo i tanio. Gdańska 21, III. ptr. lewo. (F-6348)

**500 kapeluszy**  
najmniejszych, najtańszych, aksamitowych, filcowych tylko A. Gawecka i Ska, Stary Rynek 5-6. 24248

**Lichtarzyki**  
choinkowe wytwarza jako artykuł masowy fabryka wyrobów metal. „Sport“ Bydgoszcz, Grodzko 28, tel. 7. Ceny konkurencyjne 24262

**Cholewki**  
na miarę, gotowe, dla przyjeżdżających na poczekaniu. Ceny przystępne. Rybiński, Bydgoszcz, Kościelna 10. (24256)

**Wielki**  
wybór obrazów na raty. Plac Piastowski 7. (F-6375)

**Uwaga!**  
Aby umożliwić każdemu urządzenie światła elektrycznego, poleca się Szan. Kliencieli firma Bydgoskie Zakłady Elektrotechniczne ul. Sniadeckich 31. telefon wspólny nr. 1642 z prawem koncesji elektrowni, która natychmiast wykonuje taniej o 20% od konkurencji na dogodnych warunkach spłaty. Wszelkie naprawy światła, motorów, aparatów lekarskich i dzwonek elektr. wykonuje natychmiast fachowo, szybko i starannie. Budowa nowych elektrowni, zakładów alarmowych i dzwonekowych. 6305

**Baczność!**  
Przyjmuję zamówienia na kartofle zimowe jadalne. Cena loko piwnica 4.95 zł. A. Krawczak, Dworcowa 69 sklep kolonialny. (F-6369)

**Zdjęcia**  
fotograficzne na kartkach 3 sztuki 3 zł. poleca „Wioł“ Sienkiewicza 44. (F-6359)

**Na gwiazdkę!**  
Portrety artystyczne wykonuje z fotografii, jeszcze tylko przez krótki czas pobytu w Bydgoszczy. Wojciechowski, Grodzko nr. 9. (24224)

**SPRZEDAŻE Wila**  
5-pokojowa, sad, ogród warzywny, łąka (razem 8 mórg), budynek gospodarczy, przy głównej ulicy na przedmieściu, na sprzedaż. Warunki bardzo przystępne. Biuro Taszycy, Dworcowa 13. (24021)

**Gospodarstwo**  
około 70 mórg z budynkami z zasiewem, inwentarzem za 9500 zł na sprzedaż. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. F6312

**Domy — Majątki**  
Największy wybór posiada „Kosmopolit“ Pomorska 1, tel. 418. (F-6361)

**Dom**  
z oficyną, ogród, wolne mieszkanie, 5 minut od Welnianego Rynku, z gotową 5.000 zł na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. skł. (24200)

**Sprzedam**  
zaraz oberżę, 13 mórg ziemi, duży zajazd, kuźnia, 20 lokatorów z jezdnią, wolne mieszkanie, cena do 20 tys. zł. bez zainst. hipoteki wpłaconej pod osł. Twardogóra, Wiśniowski. (24301)

**Kamienica**  
2 piętrowa, 2 składy, blisko Starego Rynku w Bydgoszczy za 30.000 zł. na sprzedaż. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (F-6371)

**Dom**  
4 morgi ziemi pod Bydgoszczą za 3000 zł. sprzedaż Nowakowski, Dworcowa 69. (F-6370)

**Dom**  
trzy piętrowy, skład kolonialny, śródmieście, 25.000 zł. Dom narożnikowy czynsz miesięczny 250.000, mieszkanie 5 pokojowe wolne 18.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. (F6351)

**1300 mórg**  
dom 15 pokoi, 10 mórg parku, 90 sztuk bydła, 24 konie, cena 250.000 zł. 610 mórg nad jeziorem cudowna okolica pełny inwentarz, cena 105.000 zł. Gospodarstwa domy poleca i poszukuje Szarek Dworcowa 90, telefon 1909. (F6350)

**Wielki**  
wybór will, kamienie od 10.000 do 100.000 gospodarstw, majątków ziemskich sprzedaje biuro Taszycy Dworcowa 13, telefon 780. (F6349)

**Wielki wybór**  
kamienie od 10 000 do 100 000 zł, majątki ziemskie od 5 do 1000 mórg poleca Nowakowski, biuro Dworcowa 69. (F-6288)

**Najtaniej**  
zakupuje się meble, lustra, maszyny do szycia, maszyny do pisania, dywany, kilimy, obuwie, kożuchy i wszelką odzież w Domu Komisowym, Pomorska 6. (24249)

**Dom**  
na Wilczaku na sprzedaż; cena 6.500 zł. Wiadomość Nowodworska 44. (24239)

**Dom**  
I-piętrowy z ogrodem wolne 5 pokojowe mieszkanie, przy tramwaju, sprzedam za bezcen. Dom II-piętrowy przy tramwaju wolne mieszkanie sprzedam tylko za 11.000 zł. Biuro „Ziemianin“, Sw. Trójcy 30. 24259

**Skład**  
kolonialny z towarami mieszkaniem z powodu wyjazdu oddam za bezcen. Wiadomość Nakiel-ska 8, skład. (24217)

**Dom**  
I. piętrowy w centrum miasta, ładny ogród owocowy, sprzedam spieszenie tylko za 6000 zł. Biuro „Ziemianin“, Sw. Trójcy 30. (24222)

**Meble**  
wszelkiego rodzaju, jadalni, sypialni, kuchni i poje-dyncze rzeczy po najtań-szych cenach i na raty poleca Jan Nowak, Jezuitska 7/8, dawn. Pod Blankami. (24205)

**Samochody! Okazja!**  
Renault, kryty, luksusowy rocznik 1925, 10—30 P. S. i wiele innych samochodów tania na sprzedaż. Niewitecki-Auto, tel. 399. 24280

**Wielki wybór**  
Młyn parowy lokomob. 100 P. S. Wolfa, 3 pary walicy, 2 kamienie, wila 10 pokoi elektr. światło prę-miat 200 ctr. cena 80.000 zł młyn parowy lokomobila Wolfa 85 P. S., wila 12 pokoi elektryczne światło, centralne ogrzewanie własna bocznica kolejowa przemiatu 250 ctr. cena 150.000 zł, młyn motorowy 50 PS. przemiatu 100 ctr. cena 40.000 zł, młyn wodny przemiatu 100 ctr. cena 40.000 zł, młyn wodny przemiatu 80 ctr. 35 000 zł, młyn wodny przemiatu 50 ctr. cena 30.000 zł, wiatrak przemiatu 25 ctr. cena 10.000 zł, jak dużo innych młynów fabryk, majątków, gospodarstw i domów dobrze się rentujących poleca „Polonia“ ul. Dworcowa 17, tel. 693 F-6264

**Biurko**  
i fotel (czarny dąb) na sprzedaż. Mazurska 28. (24231)

**Na sprzedaż**  
dobre maszyny szewskie do cholewek, słupkowa (Säul), płaska (Flach). Bydgoszcz-Okole, Chelmińska 14. (24238)

**Fortepjan**  
okazyjnie na sprzedaż. Of. pod „D. K.“ do Dzien. Bydgoskiego. (24233)

**Samochód**  
6 osobowy, nowoczesny, okazyjnie na sprzedaż. Of. pod „Samochód 125“ do Dzien. Bydg. (24282)

**Żelazna**  
wędzarnia, emaljowany kocioł zawartości 80 litrów, i używana pościel zaraz tania na sprzedaż. Siemi-radzkiego 10 II p. prawo. (24263)

**Meble**  
skrzydło czarne, szafka do salonu, maszyna do pisania, aparat do odkurzenia, rzeczy używane, obuwie, sprzedaje i przyjmuje w komis. Dom Komisowy, Sniadeckich 11. (F-6372)

**Leżanki 50 zł**  
również kanapy, garnitury klubowe, materace poleca bardzo tanio i na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (24252)

**Spółdzielnia**  
sprzeda pierwszorzędną hipotekę w złocie, 4.500 zł, 12% rocznie, na wiel-kim gospodarstwie. In-formacji udzieli admini-stracja Dzien. Bydg. (24292)

**Meble**  
na raty, Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. (F-6354)

**Piec**  
żelazny na sprzedaż. Welniany Rynek 2, skład kolonialny. (24220)

**Krowa**  
mleczna na sprzedaż. Zgłoszenia Inowrocławska 53. (24257)

**Fretki**  
na sprzedaż. Graskowski, Bydgoszcz, Bielawki, ul. Kilińskiego 2. (24246)

**KUPNA**  
**Stój — Bacz!**  
Błachę białą 0,28—0,30 m/m. od najmniejszej do największej ilości kupuje. Of. do Dzien. Bydg. pod „Błacha“. (24120)

**Regal**  
z szufladkami do kolonialki kupię. Kościuszki nr. 55, I ptr. prawo. (24191)

**Potrzebna**  
lokomobila od 60 normalnych sił, proszę szczegółowy opis. Adres Gniezno ul. Cierpięgi 7a. Inżynier W. Matyszkiewicz. 42/285

**DEKOJE**  
**Następny**  
kurs nauki robót ręcznych zaczynam z początkiem listopada. Uczennice zdolne otrzymują stały zarobek. Zgłoszenia: ul. Łokietka 5, II p. prawo. (24286)

**POSADY**  
**Dwóch**  
pomocników krawieckich może się zgłosić natychmiast. A. Wozniak, Gdańska 111. (F-6372)

**Inteligentni**  
panowie i panie potrzebni zaraz na sprzedaż jednodniówki z Ingresu Prymasa Polski. Zgłoszenia w godz. 5—7 wieczorem Z. Chelmiński, Sienkiewicza 39, II, ptr. (24250)

**Ajentów**  
poszukuje Tow. Akc. na Pomorzu. Wynagrodzenie 250 zł miesięcznie. Oferty do biura „Kurier“, Bydgoszcz, ul. Parkowa pod „Pensje“. Portoryj załączyc. (24227)

**Zbożowiec**  
Poszukuję do mojego interesu zbożowego o ile możliwości wrócić pana posiadającego cośkolwiek kapitału, który również jest obeznany w tej branży i to do zakupu i sprzedaży oraz do załatwiania pracy kupieckiej. Po bliższym zapoznaniu się, może takowy wrócić wstąpić jako wspólnik. Of. pod „Wspólnik“ do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-6363

**Rejser**  
meblowy (Möbelbeizer) potrzebny. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 24134

**Wymowni**  
panie i panowie mogą 200 do 300 zł miesięcznie zarobić przy sprzedaży mego pierwszej potrzeby artykułu Wiadomość, Błonia 23, parter prawo. (F 6357)

**Poszukuję**  
bieglej ekspedientki do składu rzeźnickiego. Re-flektuje tylko na pierwszorzędną siłę. R. Pokora, ul. Długa 14. (24289)

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczeń**  
stołowy, syn uczelnych rodziców, może się zgłosić. Hotel Priebke Restauracja i kawiarnia, Chojnice-Pomorze. (24293)

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Dzielnego**  
tapicera specj. na meble klubowe w skórę poszukuje Antoni Górecki, skład mebli, Bydgoszcz, Welniany Rynek 3. (24265)

**Dwóch**  
dzielnych stolarzy na meble fornierowane poszukuje fabryka mebli W. Górecki. Chelmińska (Pom.). (24264)

**Dziewczyna**  
16-letnia potrzebna. Wytwornia Chemiczna, Unji Lubelskiej 14. (F-6346)

**Pierwszorządny**  
duet lub trio zaraz lub od 1. 11 br. może się zgłosić. Hotel Priebke restauracja i kawiarnia, Chojnice-Pomorze. (24297)

**Czeladnik**  
krawiecki potrzebny. Szubin, ul. 3 Maia 18. (24274)

**Uczniwa**  
do kuchni, tylko z poprzedniego domu przyjmie od 1. 11. 26. Winiarnia Cisewskiego, Stary Rynek 27. (24247)

**Uczeń**  
syn uczelnych rodziców, który pragnie się wyczerzyć techniki dentystycznej, wladajacy jęz. polskim i ulemieckim, może się zaraz zgłosić. Piśmienna oferta pod „Uczeń dentystyczny“ do Dzien. Bydg. (24276)

**Uczeń**  
kelnerski może się zaraz zgłosić. Hotel Centralny w Tezewie. (24291)

**Dziewczyna**  
do kuchni potrzebna. Bar Angielski, ul. Gdańska 165. (24287)

**Panienci młodszej**  
inteligentnej z dobrmi świadectwami do dzieci poszukuje zaraz. Kłarowska, Tezew, Rynek 2. (24290)

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczeń**  
stołowy, syn uczelnych rodziców, może się zgłosić. Hotel Priebke Restauracja i kawiarnia, Chojnice-Pomorze. (24293)

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Uczniwa**  
osoba przyjmie miejsce do prania i do sprzątania. Of. do filij Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 p. „Praczk“. F-6362

**Dzielnego**  
starsza sprzedawczkę do większego składu kolonialnego, która może wpłacić 2.000 zł pod gwarancją i procent, poszukuje się zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „24295“.

**Marszantka**  
samodzielna potrzebna zaraz, Dworcowa 78. Sozań-ski, zgl 5—6. (F-6374)

**Baczność!**  
Wdowa samotna, z Kogresówki, poszukuje posady do dzieci lub pracy domowej. Zgłoszenia w Dzien. Bydg. pod „Baczność“.

**Mieczarnia**  
Makowska jest od 1. 11. 26. do 1. 11. 27. Zgłoszenia Karol Adam, Otorowo p. Kapuścisko Wielkie do dnia 5. XI. 26. (F6328)

**Ubikacje**  
suche dla fabrykacji czekolady poszukuje. Oferty pod „St. B.“ do Dzien. Bydg. (24291)

**Skład**  
kolonialny w dobrym punkcie, w tem 1 1/2 morgi ogrodu wprost od właściciela zaraz do objęcia włącznie mieszkanie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (24223)

**Poszukuję**  
ubikacji na warsztat Swiderski, mistrz blacharski, Pomorska 22 23. 24263

**Mieszkanie**  
2—3 pokojowe z kuchnią poszukuje młode małżeństwo zaraz wprost od właściciela. Piace czynsz z góry ewtl. remont. Of. pod „A. L. G. Nr. 20“ do Dzien. Bydg. 24192

**2 pokoje**  
z kuchnią odstąpi gospodarz zaraz temu, który pożyjezy na krótki czas 1.200 zł. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (24251)

**Poszukuje**  
się możliwie w centrum miasta mieszkania, złoż. z 4 pokoi w tem jeden pokój większy możliwie na I. lub II. piętrze. Of. do filij Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „Handlowiec“. (F-6306)

**2 pokoje**  
umeblowane ewent. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Błonia 7, 1. ptr. prawo. (24232)

**Pokój**  
z pierwszorzędnym utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób wynajmę. Poznanska 14, I. piętro. (24277)

**Pokój**  
umebl. dla wynajęcia, ul. Podgórna 7, ptr. lewo. (24324)

**Pokój**  
umeblowany z osobnym wejściem dla pana od 1. 11. do wynajęcia. Jagiellońska 59, III. piętro. Wiadomość od 12—6. (24225)

**2 pokoje**  
dobre umebl. z centr. ogrzewaniem pojedynczo lub razem do wynajęcia. Dworcowa 18c, III ptr. prawo. (F-6347)

**Pokój**  
z urządzeniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Warmińskiego nr. 3, II ptr. (F-6357)

**Pokój**  
umeblowany dla pana lub pani do wynajęcia. Błonia nr. 1. (24226)

**Pokój**  
męski bardzo elegancki, jeden garnitur klubowy (skóra), pokój stołowy ciemny dąb, oraz kuchnia wszystko mało używane na sprzedaż. Gdańska 31/32, II. ptr. pr. (F 6360)

**1—2 pokoje**  
umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Kaszubska 30. Gospodarz. (24258)

**Pokój**  
z obiadaniami lub bez, dla jednej lub dwóch osób, ewtl. z całym utrzymaniem, także dla uczni lub uczennicy do wynajęcia. Sniadeckich 55, II piętro (24255)

**Poszukuje**  
kuchni małego, umeblowanego niekierującego, od 1. 11. Oferty z podaniem ceny pod „Spokojny“ do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-6356)

**2 pokoje**  
słoneczne, z telefonem, i światłem, z osobnym wejściem do wynajęcia. Jagiellońska 29, I piętro lewo. F-6338

**Pokój**  
umeblowany dla 1—2 osób, z utrzymaniem, fortepjanem i elektr. światłem do wynajęcia. Poznanska 14, I ptr. prawo. (24226)

**Pokój**  
umebl. z urządzeniem kuchni dla małżeństwa od 1 listopada do wynajęcia. Sienkiewicza 19, ptr. lewo. (F-6355)

**Restauracja — Wenecja**  
Obiad z piwem lub kawą 90 gr. — Kolacja z piwem lub kawą 90 gr. Kuchnia wyborowa. Sniadeckich 29. (F-6353)

**Starsza**  
panna przystojna blondynka, z powodu samotności poszukuje solidnego uczciwego robotnika, celem przedkiego zamaż wyjścia, wdowcy nie wykluczeni. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać do filij Dzien. Bydg. pod „Solidny“. (F6352)

**Kawaler**  
lat 43, posiadający 3.000 zł. gotówki, poszukuje żony. Panie lub wdówki, posiadające 2.000 zł, wyprawę lub gospodarstwo wiejskie, upr. się o łask. zgl. pod „Z. B.“ do Dzien. Bydg. (24275)

**Za pożyczkę**  
5 tysięcy zł. dam mieszkanie i wikt w procentie dla jednej osoby. Zgłoszenia do filij Dziennika Bydg. ulica Dworcowa 2 pod „Pollo“. (F-6353)

**Przyjmę**  
dziecko na dobre wychowanie. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietni rodzice“. (24283)

**4—6000 zł.**  
dla większ. przedsiębiorstwa, w centrum, poszukuje się zaraz za dobry procent i gwarancją. Oferty do Dzien. Bydg. pod „24294“.

**25 000 zł.**  
ewtl. w dolarach poszukuje się zaraz na I. hipotekę pierwszorzędną posiadłości kupieckiej. Procent według umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „24293“.

**Spółnika**  
z kapitałem od 5000 zł lub gwarancjami do przedsiębiorstwa branży samochodowej w większym mieście Pomorza, obejmujące skład detaliczny, warsztat mechaniczny i stację benzynową. Mieszkanie dla spółnika niewykluczone. Spieszne zgłosz. do filij Dzien. Bydg. w Toruniu pod „A. 24“.

**Spółnika**  
z kapitałem od 5000 zł lub gwarancjami do przedsiębiorstwa branży samochodowej w większym mieście Pomorza, obejmujące skład detaliczny, warsztat mechaniczny i stację benzynową. Mieszkanie dla spółnika niewykluczone. Spieszne zgłosz. do filij Dzien. Bydg. w Toruniu pod „A. 24“.

**Wszelka reklame**  
oraz  
**przyjmowanie prenumeraty na „Dziennik Bydgoski“**  
załatwia sumiennie  
**Tomasz Nowacki**  
kolporter (23849)  
**Chełmno, Kamionka nr. 5.**

---

**Ważne dla Szubina!**  
Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Szubinie podajemy do łaskawej wiadomości, iż **agentaure naszą** u p. Strauchmanna z dniem 30-go września likwidujemy i przenosimy takową do składu papieru właśc. **Edmund Lisiecki Szubin ulica Dworcowa nr. 13.** Wszelkie zamówienia na abonament prosimy odtąd kierować li tylko do pana Lisieckiego. 21864



### Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choć by najtrudniejszą sprawę sądową, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

**St. Banaszak,**  
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka.  
(27310)

**Szan. Klienteli**  
podaję do wiadomości, iż przesłałam moją pracownię garderoby damskiej z ul. Pomorskiej 65 na ul. Sienkiewicza nr. 8. Misiewiczówna. (24167)

**Na raty**  
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożnym znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565)

**Kapelusze**  
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

**Sledzie solone**  
mniej wartościowe, słodkie i t. p. kupuje każdą ilość. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „J. J. 1000“ lub telefon 985. (24190)

**MEBLE!**  
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedynczych i wyszczególnionych w wyświeżonych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

**Ignacy Grajner,**  
Bydgoszcz,  
Dworcowa 3. Tel. 1921.

**Reperacja lalek**  
i wszelkie części do nabywania. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a. (22106)

**Miód**  
pszczelny z największej pasieki Podolskiej w opakowaniu za zaliczką 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., przy większych zamówieniach informacji udziela firma Janczyński, Horodyszczce, Kozłów Tarnopolskie. (23862)

**Meble!**  
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony mahoni i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

**Futra**  
damskie, męskie, peleryny, etole, lisy, kołnierze i rozmaite skórki poleca po cenach najniższych Skład futer, Bydgoszcz, Stary Rynek 27. Przyjmuje się wszelką pracę w zakresie kuśnierstwa wchodząca. (F-5579)

**Futra**  
wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuje, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina“ Pomorska 32a. 17512

**Karbowanie i plisowanie**  
w deseniach najnowszych oraz dekaturowanie i merszkowanie wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska nr. 58, ul. Sw. Trójcy 27, ul. Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, ul. Garbary 18, ul. Gdańska 141. Materiał może być pocztą przesyłany. (24228)

**Krawcowa**  
przyjmuje szycie w domu i po za domem, szyje płaszcze, suknie i uskutecznia przeróbki po niskich cenach. Świętojańska 10, w podwórzu, i p. prawo, Laniewska. (6337)

**Wszelkie**  
reklamacje podatkowe, oraz prośby, tłumaczenia z języka niemieckiego i francuskiego, pisanie na maszynie uskutecznia szybko i tanio Biuro Reklamacji, Plac Piastowski 2, II p. l. F-6344

**Warszawska**  
pralnia chemiczna i farbiarnia czystości i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z Nowicka, ul. Długa 62. (24211)

**SPRZEDAŻE**  
**Majątki**  
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, kamienice z komfortem poleca i przejmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. (22748)

**Majątek**  
na Górn. Śląsku 2.500 mg. pałac, 75 pokoi. Majątek w Poznaniu 2.300 mg. Majątek 2.100 mg. w poznańskim, majątek 690 morgów cena 100.000 zł, wpłata 70.000 zł, 450 mg. cena 60.000 zł, wpłata 30.000 zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych majątków. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Telefon 699. (23917)

**Wielki wybór młynów.**  
Młyn parowy przem. 1000 ctr., młyn parowy przem. 700 ctr., młyn parowy przem. 400 ctr., 3 młyny przem. po 200 ctr. młyn wodny do tegoż ziemia i piekarnia, przem. 150 ctr., 2 wodne młyny przem. po 60 ctr., korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2. Telefon 699 23918

**Dom**  
murowany, masywny, 4 morgi ziemi ogrodowej, drzewa owocowe, wolne mieszkanie, na sprzedaż. Wiadom. Sw. Trójcy 1a, II p. prawo. (23878)

**Sprzedam**  
zaraz posiadłość ze składem kolonjalnym i ogrodem. Nakleńska 75. (24206)

**Za bezcen**  
kamienica II ptr. w śródmieściu, cena 30.000 zł., wpłata 10.000 zł. Kamienica II ptr. w śródmieściu, cena 22.000 zł., wpłata od umowy. Kamienica III ptr. z interesami, dochód 600 zł. miesięcznie, bez długu, cena 45.000 zł., wpłata 10.000 zł. Kamienica III ptr. z 5 interesami, cena włącznie z długiem 80.000 zł., wpłata połowę, dochód 1000 zł. mies. Niezliczoną ilość kamienic od 3.000 do 200.000 zł. poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz Dworcowa 80, telef. 1815.

**Gospodarstwa**  
160 morg pszennej, pełne zbiory, pełne inwentarze, prywatne bez długu, cena 35.000 zł., wpłata 20.000, 130 morg pszennej, pełne zbiory i inwentarze 30000 zł., wpłata połowę, 100 mg pszenno-buraczanej w kulturze 22.000 zł., wpłata do umowy, 108 morg pszennej, gospodarstwo I. kl., światło elektr. itp. ładne otoczenie 18000 zł., wpłata do umowy. Również moc gospodarstw tak do kupna jak i dzierżawy poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz Dworcowa 80, telef. 1815.

**Dom w Tczewie**  
wraz z ogrodem, wolnym składem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo detaliczne i hurtowe, wraz z 5 pokojowym mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Dom w Tczewie“ do Dzien. Bydg. (23927)

**Wileń**  
duża, dochodowa w Gdyni, sprzedam lub wydzierżawię. — Warszawa, Nowy Świat 10, Fabryka Kołder. (24183)

**Eleganckie palto**  
pluszowe z futrem na sprzedaż. Toruńska 152, I piętro. (F-6340)

**Pianino**  
używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (24075)

**Motocykl**  
„Alba“ jak nowy 1 1/2 P. Z. z biegami tanio na sprzedaż. J. Błażyński, fotogr., Szubin. (F-6253)

**Bacność!**  
Sypialnia na dąb malowana, bardzo tanio na sprzedaż. Sieradzka nr. 8. (24151)

**Sypialka**  
kompletna, nowa, dębowa fornirowana, na sprzedaż. Witt, Pomorska 32a. (24135)

**Sypialki**  
dębowe i pojedyncze meble tanio na sprzedaż. Także na raty. Stolarnia Nowaka, Jagiellońska 3. 14129

**Wóz**  
rzeźnicki, dobrze utrzymany, na sprzedaż. Garbary 5. (24209)

**Sprzedam**  
kuchenkę westfalską. Nakleńska 11. (24212)

**KUPNA**  
**Brylanty**  
złoto, srebro, platynę, monety złote i srebrne kupuję i placę najwyższe ceny. J. Lis, skład zegarmistrzowski - jubilerski, ul. Gdańska 57. (22966)

**Złoto**  
i srebro kupują Br. Kochański i Künzl, Gdańska 139. (F-4780)

**Najwyższa**  
cenę placę za skóry niegarbowane i włosie końskie. Wykonuję kożuchy. Stała składnica skór kożuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Malborska 13, Wilczak. (24022)

**Poszukuje**  
większą ilość mleka. Mleczarnia „Źródło“, Bydgoszcz, Sw. Trójcy nr. 5. Telefon 375, właściciel Z. Kunkiel. (24201)

**Kupię**  
skład kolonjalny, ewentl. i delikatesów, na ożywionej ulicy, wprost od właściciela. Łask. zgł. z podaniem ceny pod „S. T.“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-6341)


**Interes**  
mniejszy w dobrym punkcie kupię za gotówkę. Oferty pod A. M. 37 do Dzien. Bydg. (24196)

**LEKCJE**  
**Poszukuje**  
demi-place do dzieci z konwersacją niemiecką. Dobre świadectwa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Demi-place“. (24187)

**Która**  
inteligentna pani udzieli lekcji języka polskiego, zakawansowanemu, wykształconemu panu w godzinach wieczornych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Inteligentna 20“ (24186)

**Rutynowana**  
nauczycielka przygotowuje i udziela korepetycji w zakresie 4 klas gimnazjalnych, dorosłym języka polskiego. Świętojańska 22, I piętro prawo. (F-6326)

## NAJLEPSZE CZEKOLADY



### POZNAN

### WSZEDZIE DO NABYCIA

**Wileń**  
duża, dochodowa w Gdyni, sprzedam lub wydzierżawię. — Warszawa, Nowy Świat 10, Fabryka Kołder. (24183)

**Wytwornie**  
szparterji sprzedam tanio, 10 warsztatów i przyrządów do wyrabiania szparterji na kapelusze damskie. Bienkowski, Poznań, ul. Kolejowa 88. (24036)

**Okazjal**  
Hotel w centrum bez długów, 30 000 zł. rocznego dochodu, na sprzedaż. Cena 20 000 dolarów, wpłata 10 000 dol. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (F-6306)

**Bacność!**  
Z powodu zwinięcia interesu sprzedam samochód półciężarowy jednodonny marki Opel zupełnie w dobrym stanie do użytku z nowymi oponami. Cena 3000 zł. lub zamienię na osobowy, oraz motocykl 2 cylindrowy 3/2 PS marki N. S. U. w dobrym stanie gotów do jazdy. Cena 500 zł Jan Wardęga, Szpruudno powiat Gniezno (Pomorze). (24197)

**Skład**  
kolonjalny z towarami i mieszkaniem na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. (24177)

**Piec**  
gazowy do ogrzewania na sprzedaż. Błonia 2, II ptr. lewo. (24204)

**Rower**  
męski korzystnie na sprzedaż. Dolina 24, parter lewo. (24198)

**Na sprzedaż**  
nowy czarny damski płaszcz, ul. Chrobrego 13, I wejście, i ptr. lewo. (24188)

**Fortepjan**  
wiedeński, krótki, czarny, na sprzedaż. Toruńska nr. 152, I piętro. (F-6339)

**Maszyny do pisania**  
oraz **kasy „National“** fachowo naprawia **St. Skóra i Ska.** Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“ Telefon 1175. (23189)

**Na raty**  
sprzedaję sypialnie, jadalnie, stoły, szafy, krzesła, materace, leżanki. Zielniński, Śniadeckich 43. (F-6332)

**Na sprzedaż**  
2 krzesła wiedeńskie (fryzjerskie) z podporą i godło fryzjerskie. Dworcowa 91. (F-6325)

**Szafa**  
rozbita, umywalka, dwa nocne stoliki, bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 78, I piętro prawo. (24195)

**Futro**  
z białych baranków, prawie nowe, sprzedam tanio. Zgłosz. Plac Piastowski 4, parter. (F-6330)

**Motor**  
3 konny, piła taśmowa, tozarkę, suche bale i ziemiosłoz kołodziejskie sprzedam. J. Borkowska, Toruń, Podmurna 37, I piętro. (24155)

**Sprzedam**  
tanio ubranie męskie, płaszcz zimowy, cetouvey, wagę decymalną, łóżko, wózek dziecięcy i lampa naftowa stojąca. Łokietka nr. 30, I ptr. lewo, (24200)

**POSADY**  
**Stenografji**  
wyucza obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografii Warszawa, ul. Szczygła 12. (24000)

**Energicznego**  
przedstawiciela na miasto Bydgoszcz z kaucją 1000 do 1500 zł poszukuje poważne wydawnictwo. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia: Związek Towarzystw Kupieckich, Poznań, ul. Pocztowa nr. 31. (24161)

**Agenta**  
dobrze zaprowadzonego w branży spożywczej, na keksy i pierniki, poszukuje zaraz. Zgłoszenia osobiste. — Waldemar Kronszewski, Rycerska nr. 17-18. (F-6398)

**Inteligentnych**  
dzielnych inkasentów z kaucją 1000 zł poszukuje się zaraz na stałą pracę. Zgł. z podaniem referencji pod „Kaucja“ do Dzien. Bydg. (23959)

**Podróżujący**  
sprzedawca uczciwy z kaucją 200 zł. potrzebny. Of. pod „M. M.“ do Dzien. Bydg. (24130)

**Pomocnik**  
rybacki poszukuje pracy od 15. 11. 26. Bolesław Dzikowski, Wągrowiec, Strzelecka 46. (23991)

**Książkowy**  
bilansista poszukuje zajęcia wieczorami. Zgł. pod „Bilansista“ do Dzien. Bydg. (22335)

**Freblanka**  
poszukuje od 1. 11. posady w lepszej rodzinie. Zgłosz. pod „Helena“ do Dzien. Bydg. (24118)

**Rutynowana**  
siła biurowa poszukuje posady. Of. pod „Biurowa“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-6305)

**Piekarz**  
młodszy, z mniejszym wypracowaniem poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Piekarz“. (24024)

**Poszukuje**  
portjerstwo w mieszkaniu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Portjer“. (23996)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny, ul. Dworcowa 10. (F-6319)

**Służąca**  
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgł. Hotel International, Dworcowa 33. (F-6320)

**Służąca**  
posiadająca dobre świadectwa, umiejąca gotować, znająca się także na gospodarstwie wiejskim, szuka posady, najchętniej na wsi lub w majątku. Zgłosz. upr. Weronika Kerner, Książki, powiat Wąbrzeźno. (24174)

**Uczennice**  
do szycia i kroju przyjmę zaraz. Misiewiczówna, Sienkiewicza 8. (24166)

**Inteligentna**  
panienka, która ukończyła szkołę gospodarczą, z bardzo dobrimi świadectwami, znająca kuchnię warszawską, szyje i haft, mająca przyjemny charakter do dzieci, poszukuje posady jako wyręczytelka pani domu. Zgłoszenia pod „Inteligentna Panienska“, skrytka pocztowa Osie, pow. Świecie, Pomorze. (24176)

**Mistrz**  
ślusarski lat 29 poszukuje posady zaraz jako mistrz lub samodzielny ślusarz, zna wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa i budowy maszyn. Zgłosz. pod „Mistrz“ do Dzien. Bydg. (24235)

**DZIERŻAWY**  
**Ubikacij**  
na warsztat stolarski poszukuje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. S.“ (24194)

**Skład**  
lub pokój próżny parterowy poszukuje. Of. do Dzien. Bydg. pod „Próżny“. (24189)

**Poszukuje**  
celem dzierżawy ubikacji w pobliżu linii tramwajowej o wymiarach: długości od 12 do 20 mtr. i szerokości od 4 do 8 mtr. Of. proszę składać do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2, dla „Inżyniera“. (F-6342)

**Ubikacje**  
w centrum miasta nadające się do warsztatu poszukiwane. Zgł. do filii Dzien. Bydgosk. pod „Warsztat“. (F-6331)

**Mieszkanie**  
5-7 pokojowe w śródmieściu poszukuje od 1 listopada lub stycznia. Placę czynsz roczny z góry. Zgł. pod „M. W.“ do Dzien. Bydg. (24115)

**Mieszkanie**  
2 pokojowe z kuchnią częściowo z meblami do odstąpienia. Gdzie? wskazuje Dzien. Bydg. (24172)

**Poszukuje**  
mieszkania 2-pokojowego z kuchnią. Placę czynsz roczny z góry. Zgł. pod „Spieszne 700“ do Dzien. Bydg. (24165)

**Mieszkanie**  
4 pokojowe, ładne, słoneczne, do wynajęcia. — Komorne z góry za rok wymagane. Adres wskazuje filia Dzien. Bydgosk. (F-6324)

**Zamienie**  
portjerstwo pokój z kuchnią na tak same lub większe płatne. Sienkiewicza 4 w sklepie. (24199)

**POKOJE**  
**1-2 pokoje**  
umeblowane z urządzeniem kuchni wynajmę solidnemu, bezdzietnemu małżeństwu zaraz. Chrobrego 13, II brama, III p. (24025)

**Pokoje umeblow.**  
z całodz. utrzymaniem lub bez. Krasieńskiego 14, II p. (23881)

**Stancja**  
dla ucznia lub uczennicy w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 14, III piętro lewo, naprzeciw Teatru Miejskiego. (24121)

**Pokój**  
umebl. dla 2-3 przyjaciół do wynajęcia. Adres wskazuje Dzien. Bydg. (24173)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Naruszewicza 1a, II ptr. F-6333 (24136)

**Pokoju**  
z pianinem poszukuje. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. S.“ (24202)

**Pokój**  
umebl. z urządzeniem pianina do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. (24203)

**Pokój**  
do wynajęcia. Paderewskiego 6, II ptr. lewo. F-6345 (24207)

**Pokój**  
umeblowany do wynajęcia, dla bezdzietnego małżeństwa z używalnością kuchni, zaraz lub od 1. 11. Naruszewicza 1 a, I piętro, narożnik ul. Garbary. (24207)

**Ładny**  
słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (F-6329)

**Biuro obrony prywatnej**  
**Karola Schrödera,**  
Nowy Rynek 6, II. ptr.  
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10164)

**Kawaler**  
szuka pokoju, najchętniej próżnego i od gospodarza. Oferty pod „Próżny“ do Dzien. Bydg. (24193)

**2 pokoje**  
nadające się na biura w centrum miasta położone do oddania. Zgłosz. pod „A. Z.“ do Dzien. Bydg. (24241)

**ROZMATOŚCI**  
**Uwaga!**  
dla przyjezdnych. Świeże obiady 1,20 zł. Lokal otwarty dzień i noc. Jazzband do rana. Z dniem 1-go listopada konkurs humorystyczny. Bar Angielski, ul. Gdańska 165 (obok kina Krystal). 23147

**Bacność!**  
dnia 24. 10. urządzam zabawę taneczną przy ulicy Saperów 10 na którą Szanowne Obywatelstwo Jacheic i Bydgoszcz przysługam Owsianka. F-6327

**Bacność!**  
Smaczne obiady z 3 dań wydaje Poznańska kuchnia, ul. Gimnazjalna nr. 2 w suterynie; świeży remont przeprowadzony. (F-6336)

**Wdowiec**  
lat 49, rzemieślnik na stałym stanowisku, dobrego charakteru, szuka towarzyski życia. Zgłoszenia z opisem stosunków rodzinnych i majątkowych nadesłać pod „A. Piotr, poste restante, Tczew. (24175)

**Współpracowniczk**  
z kapitałem 5-8 tys. zł. poszukuje solidny przedsiębiorca, kawaler. Pensja i udział w zyskach według umowy. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „Panteon“ do Dzien. Bydg. (23958)

**3-5000 zł.**  
poszukuję zaraz na I. hipotekę. Procent według umowy. Łask. oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Hipoteka“. (F-6245)

**Skradzioną**  
książkę wojskową i papiery na nazwisko Jan Błaszczak por. rez. 61 p. p. unieważniam. 24090

**Wdowa**  
bezdzielną, lat 45, z dobrą charakterem, pragnie zapoznać panów celem zamążpójścia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wdowa 100“. (24136)

**Współniczk**  
z gotówką od 10 tysięcy złotych poszukuje kawaler dla powiększenia handlu zbożowego. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Hurtownia 86“. (24098)

**Wspólnik**  
z kapitałem do 10 tys. poszukiwany do dobrej prosperującej hurtowni kolonjalnej w Bydgoszczy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. K. I.“ (24161)

**Posiadłość**  
Nakleńska 75, jest moją własnością. Przeciw p. Skrowskiemu rozprawie się sądownie. Paweł Hoffmann. (24208)

**Zgubioną**  
książeczkę wojskową na nazwisko Uniátowski Maksymilian unieważniam. (24218)

**Un eważniam**  
weksel na sumę 240 zł. z mojem podpisem płatny dnia 25 listopada 1926 Banku Städtagen Bydgoszcz, ponieważ został przez wojażera Florjana Gmyssa sprzeniewierzony, więc za takowy nie odpowiadam. Wacław Smoczyk Plac Poznański 2. (24236)



### Zawiadomienie.

Niżej podpisani lekarze - dentyści oznajmują, że postanowili leczyć prywatnie i **po niższych cenach** tych członków kasy chorych miasta Bydgoszczy, którzy nie chcą korzystać z opieki i leczenia **ambulatorjum dentystrycznego**

- Lekarz-dent. Adam Dobrowolski**  
Jagiellońska 65/68 róg Placu Teatralnego
- Lekarz-dent. Dr. med. Giżycki**  
Plac Teatralny 17
- Lekarz-dent. Dr. med. Goldbarth**  
Gdańska 165
- Lekarz-dent. Janicki**  
Plac Piastowski 4
- Lekarz-dent. Lewandowski**  
Dworcowa 95
- Lekarz-dent. Dr. med. dent. Mielcarzewicz**  
Dworcowa 3
- Lekarz-dent. Moszkowicz**  
Stary Rynek 10
- Lekarz-dent. Strojnowski**  
Plac Wolności nr. 1
- Lekarz-dent. Kiezuń-Thieme**  
Libelta nr. 12 (23650)

Kancelarię adwokacką przenieśliem z ulicy Toruńskiej 1

na ulicę Długą nr. 17.

**Dr. Łasiński**

adwokat  
Telefon nr. 1499. (23619)

### Ogłoszenie licytacji.

W dniu 29 października 1926 r. o godz. 11 tej przed południem odbędzie się w lokalu Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22

licytacja na dzierżawę gruntów fiskalnych

położonych nad Wisłą w następujących gminach:

1) Silno	km. 2.000	prawy brzeg Wisły	4	parcele
2) Smolino	34.000	"	"	1
3) Czarnowa	44.000	"	"	1
4) Toruń	16.000	lewy	"	4
5) Górna Mieszawka	19.000	"	"	1
6) Wielka Mieszawka	27.900	"	"	2
7) Salec	46.150	"	"	1

Czas dzierżawy obejmuje okres 6-letni począwszy od 1. X. 1926 r. Dzierżawa zostanie oddana ofiarującemu najwyższy czynsz dzierżawny. Udział w licytacji mogą brać oferenci, którzy złożą wadium w kwocie 10-ciu złotych.

Prawomocność kontraktu dzierżawy zależna jest od zatwierdzenia przez Warszawską Dyрекcję Dróg Wodnych Wydział Dolnej Wisły w Toruniu.

Szczegóły dzierżawy, jakoteż wykaz gruntów wydzierżawionych, podległych niniejszej licytacji można przejrzeć w godzinach służbowych w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22.

24132) Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu

### Przetarg przymusowy.

Dnie 28 października o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał w Trzeboniu powiat Wyrzyski, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dadącemu następujące przedmioty:

jak konie, powózki, fortepian, bufet, kredens, kanapy, szafy, obrazy oraz wiele innych przedmiotów.

24216 **Wozniński**, sekretarz sądowy.

### Nadleśnictwo Lipusz p.l. Pomorze

ma do oddania na wyrąb opałów

drzewostany sosnowe 35-45-letnie

po sówce chojnowce w rewirach Karpno - Zdroje - Płocice. Wyrąb może być prowadzony albo przez Skarb, albo przez kupca. Odnosne oferty zatwierdza Dyrekcja Lasów Państw. w Toruniu. Informacje każdej chwili miejscu. (24133)

Nadleśniczy.

### Jabłka

Każdą ilość kupuje jeszcze bieżąco

Fabryka Marmolady „KAMA”, Zduny 13.

F-6323

Poszukuje

### dzierżawy cegielni

ewentualnie przystąpię jako wspólnik do dobrze rentującej cegielni pod tem warunkiem, że obejmę kierownictwo cegielni. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Cegielnia“.

### Kompletne urządzenie sklepowe

za szkłem, prawie nowe, nadające się do cukierków lub drogerji; **brama żelazna** 3 1/2 x 2 1/2 mtr. **2 kuchenie osobne** pojemn. 3000 litr. każda i kilkadziesiąt **szafek** o większych rozmiarach na na sprzedaz. (24179)

„KAMA“, Zduny nr. 13.

Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie!

### Krajowe Ubezpieczenie na życie w Poznaniu

Jedyna instytucja samorządowa w Polsce, zawierająca ubezpieczenia życiowe o charakterze publiczno-prawnym nie obliczona na zysk a dla dobra ogółu. (24182)

Zawiera ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju, z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, franki i dolary.

Bez badania lekarskiego od 100 do 3000 złotych. Z badaniem lekarskiem od 3000 zł. począwszy.

Najpewniejszą lokatą posag. jest ubezpieczenie życiowe.

### Bank Spółdzielczy - Poznań

### Genossenschaftsbank - Poznań

Sp. z o. o.

Oddział w Bydgoszczy, ulica Gdańska 162.

Telefon Nr. 291, 374, 373.

R-k w P. K. O. Poznań Nr. 200182 i w Banku Polskim

Bydgoszcz.

Kasa czynna od godziny 8-ej do 1-szej

Załatwiamy wszelkie transakcje wchodzące w zakres

Banku Dewizowego.



### Opony i dętki

MICHELIN i FIRESTONE

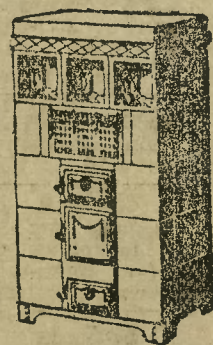
oraz (24071)

wszelkie przybory samochodowe benzynowe, oleje Gargoyle i krajowe

poleca firma

**Zagórski i Tatarski, Bydgoszcz**

ul. Warszawska nr. 24. — Telefon nr. 1435.



### Żelazne piece kuchenne

westfalskiego rodzaju w różnych wielkościach.

### Przenośne piece kaflowe

najlepsze i najtańsze ogrzewacze najprzedn. konstrukcji poleca w wielkim wyborze

**SCHÖPPER - Bydgoszcz**

ul. Zduny nr. 5. (18983) ul. Zduny nr. 5.

### WALY KORBOWE do wszelkich gatunków młocarń

wyrabia tanio i szybko

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

**F. KUJAWSKI, Toruń**

ulica Grudziądzka nr. 31. (23638)

### Niebymała okazja!

### Podeszwy gumowe

męskie po 2,00 zł. damskie po 1,75 zł. już z klejem

Równocześnie wielki zapas skór wierzchnich, podeszwy, filce, jako też wszelkie przybory szewskie i siodlarskie.

**E Guhl i Ska**

Długa 45. Bydgoszcz, Telefon 51.

### LATARNIE wiatrooporne

pierwszorzędnej jakości, po cenie 6.50 za sztukę oraz wielki wybór lamp wszelkiego rodzaju poleca

f-a **N. Rudowska**

Skład naczyń kuchennych (F 6335) Śniadeckich 24.



**BRACIA LEBKOWSCY** WIELKOPOLSKI IMPORT HERBATY

POZNAŃ

Poleca wysmienitą herbatę w paczkach dostawaną do gustu najwybredniejszych smakoszy

NR. 10 CEJLONSKA

NR. 20 ANGIELSKA /

NR. 25 ROSYJSKO CHINSKA

NR. 27 CHINSKA

NR. 30 ROSYJSKO CHINSKA

Do nabycia wszędzie

### Czy Pani zadowolona

z dotychczasowego sposobu prania bielizny? Czy pani zauważyła, że pranie dziś więcej kosztuje, a bielizna przez silne tarcie przy praniu bardzo się niszczy. To sprawa godna zastanowienia! Do prania bielizny polecenia godnym jest preparat mydlany „**SAPON**“ ze znakiem koszulka, środek pod gwarancją nieszkodliwy i od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zwracać na znak 24170 ochronny „koszulka”. Chem. Fabr. „**ERGASTA**“ O. Nagórski, Starogard Pom.

### Zbył mało

koncentruje Pan swój zakup!

### Zbył wielu

posiada Pan dostawców!

Każdy odpowiadający

kupuje

wszelkie artykuły biurowe, szkolne, pisemne, karty do gry, sznurek, taśmy, papier pergamentowy, papier gazetowy i papier do opakowania

dobrze i tanio we firmie

### „Segrobo“

T. z o. p.

Bydgoszcz, Dworcowa 33, w domu hotelu Gelhorn.

Przy zakupie towarów futrzanych

zwracacie pierwszy i najstarszy

skład futer

### Max Zweiniger

Zat. 1885 Gdańska 1 Zat. 1898

Tam kupuje się pod gwarancją tylko pierwszorzędne towary futrzane wszelk. rodzaju po niebywale niskich cenach.

Wielki wybór

plaszczki futrzanych

paczek futrzanych

futer męskich (gotowych

i podług miary)

oraz wszelkiego rodzaju

skór do obsady i t. d.

Reparacje i przeróbki modne rzeczy futrzanych

w najczystszej wykończ.

Na nadchodzący sezon gwiazdkowy ofiaruję

### lametę

ozdobę choinkową

własnego wyrobu, po cenach fabrycznych.

**Murłownik** **Detalicznie**

Oprócz tego polecam po cenach bezkonkurencyjnych włoś anielski, girlandy z lamety, ognie zimne, świeczniki, świece, perfumy, mydła i korzenie do pierników. (22302)

**Franciszek Bogacz, Droę. Monopol**

Bydgoszcz, Dworcowa 94, telefon 1287.

### „Tęcza“ Pralnia chemiczna

i farbiarnia parowa

Jedynie polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju w Bydgoszczy

Telefon 927

Czyści i farbje wszelką garderobę oraz materiały włókniste.

Najstarsze fachowe i szybkie wykonanie.

Niskie ceny! (24210)

Filijer ul. Śniadeckich 24 (Plac Piastowski)

Św. Trójcy 27, Grunwaldzka 141.

Na porę jesienną

dla panów „**Porter Wielkopolski**“

(1/2 roczny na drożdżach angielskich)

dla pań i dzieci piwo „**Matus**“

oraz wszelkie inne znane

ze swej jakości piwa poleca

**Bromar Wielkopolski**

Telefon 1508. 22791. Tels fon 1508.

### Zające

krótki, rogacze i Jelenie

kupuje w każdej ilości

po najwyższych cenach

dziennych. Ziółkowski,

eksport dzięzyny, Ko-

ścielna 11. Telefon 1095.

324, 1695. (22579)

Polecam wszelkie rodzaje

### Jelit.

Schutz, Dworcowa 18d

Telefon 282

(20981)